

Adwokaci z ochroną jaka przysługuje funkcjonariuszom publicznym, ale bez ustawowej gwarancji urlopu

B8

Pary jednopłciowe nie zalegalizują związku i nie zyskają preferencji podatkowych dla rodzin

B1

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

PONIEDZIAŁEK
20 LIPCA 2026
DGP.pl

NR 138 (6807) ROK 32 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

PATRZYMY OBIEKTYWNIE ■ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

DGP Więcej niż gazeta: video, podcasty, analizy na **DGP.pl**

Prokuratura nie będzie niezależna?

PRAWORZĄDNOŚĆ

Nowy projekt regulaminu prokuratury nie daje gwarancji niezależności. Utrzymuje rozbudowany model nadzoru oraz możliwość arbitralnego przenoszenia spraw

Sonia Otfinowska
sonia.otfinowska@infor.pl

DGP dotarł do 95-stronowego projektu roboczego regulaminu wewnętrznego urzędowania

powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. To na razie propozycja, a nie oficjalny dokument, ale już budzi emocje ze względu na treść.

Proponowane zmiany mają objąć m.in. nowe zasady nadzoru. I tak ma zniknąć zupełnie pojęcie wewnętrznego nadzoru służbowego – zamiast tego szefowie jednostek będą wykonywać tzw. czynności kontrolne. Nadzór sprawowany przez prokuratora nadrzędnego ma mieć natomiast cztery jasno określone formy. To monitorowanie polegające na systematycznym zapoznawaniu się z aktami, kontrola, czyli jednorazowe zapoznanie się z akta-

mi sprawy (np. po skardze strony), koordynacja oraz badania aktowe.

Krytycy tego modelu argumentują, że choć nadzór miało być mniej, będzie go w zasadzie więcej. – Czuję przede wszystkim rozczarowanie, bo to, co nam zaproponowano, jest całkowitym zaprzeczeniem wcześniejszych deklaracji – mówi DGP prokurator Jacek Skała, przewodniczący Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP.

Duże emocje budzi zapis, który wymienia okoliczności pozwalające na zmianę prokuratora referenta. O ile przesłanka rażącego naruszenia przepi-

sów prawa wydaje się bezsporna, o tyle kryterium „ujawnionej wagi lub zawartości sprawy”, uzasadniające przydzielenie jej prokuratorowi o większym doświadczeniu, już takie nie jest.

Projektodawca wskazał, że w nowym regulaminie doprecyzowano właściwość rzeczową Prokuratury Krajowej oraz jednostek szczebla regionalnego, okręgowego i rejonowego – m.in. po to, aby ograniczyć arbitralne decyzje kierowników jednostek wyższego szczebla.

Obawy przed możliwością ręcznego sterowania sprawami wzbudza jednak par. 111 ust. 1, zgodnie z którym prokurator

generalny, prokurator krajowy, upoważniony przez nich dyrektor biura lub departamentu PK może, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, wyznaczyć jednostkę do prowadzenia lub nadzorowania sprawy z wyłączeniem właściwości rzeczowej lub miejscowej.

– Opracowanie nowego regulaminu było dobrą okazją do wprowadzenia uregulowań wzmacniających niezależność prokuratorską. Niestety okazało się, że wniosła hasła nie przekładają się na realne działania – ocenia prokurator Dominik Matusiak z Rady Głównej ZZPiPP RP.

Od treści roboczego projektu dystansuje się

minister Waldemar Żurek. We wpisie na platformie X poinformował, że nie przygotowało go Ministerstwo Sprawiedliwości, tylko Prokuratura Krajowa, jeszcze zanim objął funkcję szefa MS i prokuratora generalnego. Podkreślił, że nie brał udziału w pracach nad nim i dopiero po zapoznaniu się z uwagami środowiska prokuratorskiego będą podjęte decyzje co do ostatecznego kształtu regulaminu. ☹☹

B7

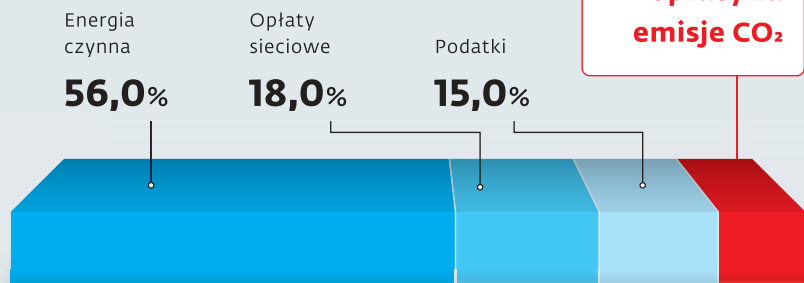
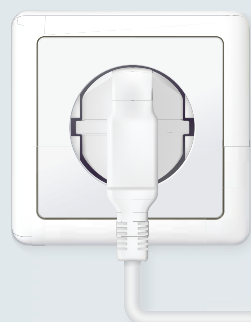


Więcej niż gazeta!
Skanuj kod!
DGP.pl

Bruksela reformuje ETS, przemysł zyska czas

Składniki ceny energii elektrycznej

Średni udział proc. (dla ogółu odbiorców UE)



Fot. Erik Svoboda/Shutterstock

Źródło: ERCST

EE

ENERGIA

Po raz pierwszy w dziejach europejskiej polityki klimatycznej Bruksela proponuje zboczenie z wytyczonej ścieżki redukcji emisji. Zaproponowana rewizja dyrektywy ETS to ukłon w stronę części sektorów objętych systemem. Zdaniem naszych rozmówców KE ustąpiła jednak tylko na tyle, na ile musiała.

Od 2030 r. jeden ze wskaźników decydujących o tempie dekarbonizacji w ramach syste-

mu ETS ma zostać złagodzony, a perspektywa dopełnienia przemian w przemyśle odsunięta głęboko w lata 40. XXI wieku (dotychczasowe przepisy oznaczałyby, że pozwolenia na emisję CO₂ wyczerpią się przed 2040 r.). Wolniejszy będzie też proces wygaszania darmowych uprawnień w sektorach energochłonnych (mają być przydzielane do 2038 r., o cztery lata dłużej, niż zakładano do tej pory). Ale warunkiem ich otrzymania staną się składane do KE plany transformacyjne przedsiębiorstw. ☹☹

A3

Lex rolnik ochroni przed roszczeniami o immisje

NIERUCHOMOŚCI

Kupujący dom na wsi mogą zostać zobowiązani do złożenia u notariusza oświadczenia, że akceptują uciążliwości związane z działalnością rolniczą prowadzoną na sąsiednich działkach, takie jak: hałas maszyn, zapachy czy wzmożony ruch pojazdów rolniczych. Z najnowszej wersji projektu lex rolnik, przygotowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wynika jednak, że nowy wymóg może objąć także mieszkańców miast. O tym, czy przepisy znajdą zastosowanie przy zakupie danej nieruchomości, mają zdecydować zapisy planu ogólnego lub miejscowego planu zagospodarowania przestrzenne-

go. Obowiązek złożenia oświadczenia może więc objąć także nieruchomości położone w granicach miast.

To niejedyna kontrowersyjna propozycja. Notariusze alarmują, że nowe przepisy doprowadzą do biurokracji i błędnie wiążą prowadzenie działalności rolniczej z dokumentami planistycznymi, które często nie odzwierciedlają rzeczywistego sposobu wykorzystania gruntów. Przypomnijmy – projekt ma ukrócić zapędy osób, które przeprowadziły się z miasta na wieś i składają pozwy przeciwko rolnikom z powodu np. zapachu obornika czy piania koguta. Przepisy mają chronić rolników przed roszczeniami dotyczącymi immisji. ☹☹

B6



9 772080 674013 30

Wieś to nie Instagram



Anna Zombirt
koordynator
ds. mediów
społecznościowych
DGP

Jakiś czas temu natknęłam się na wpis w mediach społecznościowych pewnej właścicielki agroturystyki w Bieszczadach. Z lekką ironią opisywała uwagi swoich gości: że w nocy coś chrobocze w ścianie; że po werandzie biega jaszczurka; że kogut jeszcze przed piątą rano; że owadów jest zdecydowanie za dużo. A nie daj Boże kogoś użądli osa.

Pamiętam, że wtedy się uśmiechnęłam, ale dziś już nie jestem pewna, czy to było śmieszne. Bo kiedy przeczytałam o projekcie przewidującym, że przy nabyciu określonych nieruchomości na terenach wiejskich kupujący miałby potwierdzać u notariusza, iż jest świadomy możliwych zakłóceń związanych z działalnością rolniczą, pomyślałam, że być może naprawdę doszliśmy do momentu, w którym trzeba ludziom przypominać, czym właściwie jest wieś.

Na pierwszy rzut oka taki wymóg brzmi jak żart. Jakby kolejnym krokiem miało być podpisanie oświadczenia, że w lesie występują komary, nad morzem bywa sztorm i wieje wiatr, a w górach bywa pod górkę. Tylko że te projekty nie wzięły się znikąd. Od kilku lat wieś przeżywa swój renesans. Najpierw było hasło „rzuc wszystko i wyjedź w Bieszczady”, później media społecznościowe odkryły „my cottage era”. Internet zakochał się w lniach sukienkach, chlebie na zakwasie, bukietach polnych kwiatów i drewnianych domach z widokiem na łąkę. Wieś stała się estetyką, temem do zdjęć, obietnicą spokojniejszego życia.

Tyle że algorytmy wyjątkowo starannie omijają zapach gnojowicy, opryski pól, kombajn pracujący do późnego wieczora (bo następnego dnia ma padać) czy koguta, który uparcie ignoruje weekendy i zmianę czasu. W internetowej wersji wsi kury spacerują malowniczo po podwórku – w prawdziwej zostawiają po sobie znacznie więcej niż tylko urocze zdjęcia.

Piszę o tym także dlatego, że sama kilka lat temu zamieniłam Warszawę na Podlasie. Przeprowadziłam się na prawdziwą wieś, wiedząc, że pachnie tam obornikiem, traktory nie jeżdżą wyłącznie od poniedziałku do piątku między 8 a 16, a żniwa odbywają się wtedy, kiedy pozwala pogoda, a nie kalendarz sąsiadów. I szczerze? Nigdy nie przyszło mi do głowy, by mieć o to pretensje. Bo to ja przeprowadziłam się na wieś, a nie wieś do mnie.

Problem w tym, że nie wszyscy myślą podobnie. Co jakiś czas media opisują historie rolników pozywanych przez nowych mieszkańców wsi za zapachy z gospodarstw czy hałas maszyn. Jeszcze kilka lat temu uznalibyśmy to za anegdotę, dziś trudno takie sprawy zbyt wzruszeniem ramion.

Właśnie dlatego powstały projekty, które mają już przy zakupie nieruchomości przypominać oczywistość: wieś jest miejscem, w którym produkuje się żywność.

Bo wieś nie jest skansenem ani dekoracją. Nie została stworzona po to, żeby wyglądać dobrze na Instagramie. Jest miejscem pracy tysięcy ludzi. Rolnik nie może przesunąć żniw, bo komuś przeszkadza hałas. Nie odwoła nawożenia, bo sąsiad otworzył właśnie okna. Natura i pogoda nie czytają regulaminów wspólnot mieszkaniowych.

Być może więc oświadczenie u notariusza nie jest wyłącznie kolejnym papierkiem do podpisania, a raczej symbolem naszych czasów. Czasów, w których coraz częściej zakochujemy się nie w prawdziwej wsi, lecz w jej romantycznej wersji.



Czytaj więcej na B6

Deeskalacja przez eskalację



Mateusz Mielczarek
King's College
London, Wydział
Nauk o Wojnie

Pod koniec czerwca Onet poinformował, że Stany Zjednoczone ostrzegają Warszawę przed możliwą rosyjską prowokacją wobec państw wschodniej flanki NATO – w tym Polski.

Wśród rozważanych scenariuszy wymieniono ataki na infrastrukturę krytyczną, działania dywersyjne i inne operacje prowadzone poniżej progu tego, co nazywamy pełnoskalową wojną. Niedawno podobne sygnały przekazał prezydent Litwy, który, powołując się na informacje służb, mówił o możliwych atakach na infrastrukturę krytyczną. Kluczowe pytanie brzmi: po co Moskwie hipotetyczna eskalacja z Zachodem?

Kreml może chcieć sprawdzić jedność Sojuszu Północnoatlantyckiego. Na szczęście szczyt NATO w Ankarze nie przyniósł kryzysu, którego wielu się obawiało, choć z pewnością do przełomowych też nie należał. Napięcia między Europą a Stanami Zjednoczonymi pozostają. Rosja może zatem uznać, że ma ostatnie dwa-trzy lata, kiedy warto taki test przeprowadzić.

Powodów jest kilka. Po pierwsze, choć część krajów faktycznie zrozumiała powagę sytuacji i zaczęła inwestować więcej w obronę, to od podpisania kontraktu do faktycznego zwiększenia zdolności musi upłynąć trochę czasu. Po drugie, relacje Europy z USA są pełne politycznych napięć. Wciąż jest nieznany np. efekt zapowiedzianego przez Pentagon przeglądu obecności amerykańskich wojsk w Europie. Po trzecie, Rosja może zakładać, że Europie brakuje determinacji, żeby samodzielnie odeprzeć ewentualny atak.

Dlatego jest kluczowe, aby nasza komunikacja i ewentualna reakcja były jednoznaczne. Podstawo-

wym obowiązkiem suwerennego państwa jest obrona nienaruszalności jego granic. Rosja musi wiedzieć, że każda zbrojna operacja przeciwko państwu Sojuszu – niezależnie od tego, czy będzie miała charakter regularnej operacji wojskowej, działania sił specjalnych czy operacji hybrydowej – spotka się ze zdecydowaną odpowiedzią. Nie ma tutaj miejsca na kompromisy.

Zarazem Moskwie w takim wariancie nie chodziło o pełnoskalową inwazję na państwo NATO – w tej chwili Kreml nie ma wystarczających zdolności, aby ją przeprowadzić. Logika takiej operacji mogłaby polegać na eskalacji po to, by wymusić deeskalację.

Moskwa celowo, w ograniczony sposób, zaostriżyła by wtedy swoje działania (np. przez zajęcie małego terytorium jednego z państw NATO albo uderzenie dronami w infrastrukturę krytyczną), chcąc zmusić Zachód do politycznych ustępstw i rozpoczęcia negocjacji na warunkach korzystnych dla Moskwy. Kreml może zdawać sobie sprawę, że w obecnych warunkach wojennych nie jest w stanie zrealizować swojego pierwotnego celu, czyli podporządkowania sobie całej Ukrainy. W związku z tym, jeśli Rosja nie może osiągnąć swoich pierwotnych celów na froncie, może spróbować wygrać politycznie, szantażując Europę.

Rosjanie mogą zakładać, że część sojuszników będzie dążyła przede wszystkim do szybkiej deeskalacji, nawet kosztem ustępstw politycznych. W takim scenariuszu ograniczona prowokacja mogłaby się stać narzędziem wywierania presji na Zachód. Rosja za pewnie mogłaby wówczas położyć na stole propozycję, aby partnerzy Kijowa wycofali lub znacząco ograniczyli wsparcie dla Ukrainy w zamian za wycofanie rosyjskich sił z terytorium Sojuszu.

Największą niewiadomą dla Kremla nie jest dziś łączny potencjał militarny NATO – ten jest większy niż rosyjski i Moskwa o tym wie. Gra toczy się o coś innego: o polityczną determinację i jedność państw członkowskich. Od tego zależy bezpieczeństwo Polski, wschodniej flanki NATO, ale i szerzej – Europy. Dobrze, aby wszyscy mieli tego świadomość.



Dwa płuca? Nie w PiS-ie



Paweł Musiałek
politolog, prezes
Klubu
Jagiellońskiego

Wszystko wskazuje na to, że koncepcja dwóch płuc w PiS-ie kończy się, zanim na dobrą sprawę się rozpoczęła. Siedmiodniowe ultimatum Jarosława Kaczyńskiego – wystąpienie z politycznych stowarzyszeń albo procedura wykluczenia z partii – stawia sprawę jasno: nie będzie równoległych politycznych ośrodków, które adresują swój przekaz do różnych grup elektoratu. Co spowodowało, że Kaczyński, ledwie kilkanaście tygodni po tym, jak ogłosił zgodę na działalność stowarzyszenia Mateusza Morawieckiego wewnątrz PiS, stwierdził, że będzie ono jednak zagrożeniem, którego nie może akceptować?

Wiele elementów sugeruje, że głównym powodem, dla którego prezes PiS zdecydował się postawić Morawieckiego pod ścianą, jest to, iż jego stowarzyszenie zaczęło... realnie działać. Wydarzenie „Rozwój + Wy”, organizowane 31 lipca przez Stowarzyszenie Rozwój Plus, jasno sygnalizuje rozmach i potencjał do ewolucji.

Co istotne, mimo wysyłanych przez Kaczyńskiego sygnałów zniechęcających do wstępowania do stowarzyszenia, wielu parlamentarzystów do niego jednak wstąpiło. Tego było za wiele. Kaczyński był w stanie akceptować stowarzyszenie byłego premiera, ale w modelu działalności bezobjawowej. Tymczasem okazało się, że nabiera ono politycznej masy, której prezes PiS tolerować już nie mógł. Bądźmy precyzyjni. Nie tyle nie mógł, ile nie chciał. Historia partii politycznych na świecie zna liczne przypadki, w których z powodzeniem przez lata funkcjonowały różne frakcje. Ba! Wystarczy popatrzeć na sąsiadów PiS z Konfederacji. Warto jednak dodać, że Prawo i Sprawiedliwość nie należało nigdy do formacji pluralistycznych. Było ono od samego początku stworzone jako partia autorska.

Co ważne, PiS był budowany w pewnym stopniu na kontrze do organizacyjnego modelu Porozumienia Centrum, które było formacją bardziej pluralistyczną. Ale to właśnie trauma związana z historią tej formacji i doświadczeniami samego Kaczyńskiego w jej szeregach spowodowała, że PiS został postawiony na innym fundamencie. W tej interpretacji to właśnie formuła działania PC skazała tę formację na polityczny niebyt.

Dlatego właśnie idea dwóch płuc, choć ma w sobie dużo trafnej diagnozy, od samego początku była w PiS skazana na porażkę. Jej realizacja zakłada bowiem konieczność stworzenia pewnych stabilnych reguł funkcjonowania, określających m.in., gdzie można się różnić, a gdzie należy zachować wspólny tożsamościowy rdzeń. Należy ustalić, jaki wpływ mają frakcje na listy wyborcze, jak przebiega podział stanowisk w partii, jak rozstrzyga się spory. Stworzenie tych zasad byłoby nieodzowne, aby dane ośrodki rywalizowały w sposób kooperatywny, przynosząc partii zysk, a nie degenerujący, gdy frakcje są tak skonfliktowane, że przysparzają więcej kosztów. Powyższe reguły nie zostały stworzone z bardzo konkretnego powodu. Każda bowiem reguła ogranicza arbitralną władzę prezesa. Siła Kaczyńskiego polega przecież na tym, że jest on ostateczną instancją w każdej sprawie.

Zatem ultimatum to nie wybryk, ale gest wpisujący się w DNA tej partii. Wiele wskazuje na to, że jest to gest niemożliwy do odwołania, nawet w sytuacji, w której racjonalność stricte partyjna wskazywałaby na konieczne zmiany. Ale tych nie będzie. Dlatego w najbliższym czasie czeka nas pewnie historia, którą już w przeszłości kilka razy oglądaliśmy. W partii, która jest sztywna i nie jest w stanie zdobyć się na elastyczność wobec tych, którzy widzą potrzebę zerwania ze status quo, musi dojść do rozłamu.

Szansa na ten scenariusz jest dziś tym większa, że kondycja PiS nie jest dobra. Wielu polityków zdaje sobie z tego sprawę i obawia się, że mandatów parlamentarnych po wyborach ubędzie. Ta świadomość skłania do ryzyka, by wypłynąć na nieznane wody. I jeśli ktoś myśli, że groźba ubytku szabel w Sejmie zatrzyma Kaczyńskiego, jest w błędzie. Prezes nie od dziś wyznaje zasadę, że lepsza partia ciasna, ale własna.



Mniej pośpiechu w zielonej transformacji

ENERGIA Proces dekarbonizacji w UE będzie przebiegał nieco wolniej, niż zakładano – wynika z proponowanej przez Brukselę rewizji dyrektywy ETS. Ale **ulga dla przemysłu jest odłożona w czasie**, a w zamian komisarze chcą przeforsować bardziej warunkowy dostęp do instrumentów wsparcia

Marceli Sommer
marceli.sommer@infor.pl

Wielkość puli uprawnień (EUA), na których opiera się system ETS, decyduje o dopuszczalnym w jego ramach poziomie emisji oraz kosztach związanych z dwutlenkiem węgla. Podstawowymi założeniami systemu są: nałożenie kosztu na emitentów w objętych nim sektorach (obecnie są to: energetyka, ciepłownictwo, przemysł, a także transport lotniczy i morski), stworzenie rynku obrotu EUA oraz ograniczenie ich podaży stopniowo obniżanym limitem. Obecnie określone w ten sposób tempo redukcji emisji wynosi ponad 4 proc. rocznie (w stosunku do 2013 r. jako roku bazowego).

Przedmiotem negocjacji, w ramach planowej rewizji przepisów unijnej dyrektywy ETS, będzie jego spowolnienie. Zgod-

nie z propozycją zmian w przepisach przedstawioną przez Komisję Europejską od 2030 r. dynamika rocznych redukcji emisji w systemie (linear reduction factor, LRF) wyznaczona zostałaby na poziomie 3,7 proc., a w drugiej połowie lat 30. uprawnień na rynku ubywałoby już tylko o 1,7 proc. rocznie.

UE mówi głosem Polski?

„Jasna i realistyczna” trajektoria redukcji emisji i odsunięcie w czasie perspektywy wyczerpania uprawnień do ok. 2050 r. były oczekiwaniami sformułowanymi wobec KE przez grupę państw, w tym Polskę.

Propozycja KE spełnia w pewnym zakresie pierwszy z tych postulatów. Przyspieszone tempo dekarbonizacji obowiązywałoby jeszcze do 2030 r. Realizacja tego oznaczałaby

jednak, że zredukowanie do zera puli dostępnych uprawnień i tym samym konieczność wyeliminowania emisji z sektorów ETS nastąpiłoby dopiero w perspektywie ok. 2048 r. Rozciągnięty na dłużej w czasie miałby zostać także proces odchodzenia od darmowych uprawnień w energochłonnym przemyśle.

Utrzymany zostanie największy finansowany z ETS instrument unijny, czyli Fundusz Modernizacyjny, którego największym beneficjentem jest Polska. Nowym narzędziem dla przemysłu ma być inwestment booster.

– To jest dobra propozycja, nad którą będziemy teraz dalej pracować, starając się jeszcze mocniej przybliżyć różne parametry do naszych oczekiwań – mówi o projekcie KE Krzysztof Bolesta, wiceminister klimatu i środowiska.

Polska ma zabiegać m.in. o wcześniejsze i głębsze spowolnienie procesu redukcji w sektorach ETS. – To prawda, że późniejszy etap dekarbonizacji jest trudniejszy z punktu widzenia technologii. Ale nie przekonuje nas logika, według której teraz powinniśmy transformować się szybciej po to, żeby później ten proces spowolnić. Później może nie być już po co zwalniać, bo naszemu przemysłowi może już nie być – podkreśla Bolesta.

Gra na przeczekanie

– Propozycja Komisji jest krokiem we właściwym kierunku, ale zdecydowanie niewystarczającym i wymagającym dalszej pracy – mówi DGP Adam Jarubas, deputowany PSL i jeden ze sprawozdawców europarlamentu wyznaczonych do rewizji ETS.

Nieoficjalnie w rządzącej koalicji słyszymy interpretację, iż przyjęta propozycja w zakresie LRF może być próbą wzięcia na przeczekanie stolic opowiadających się za złagodzeniem transformacyjnej tra-

jektorii UE. – Na najbliższy okres planowane jest stosunkowo nieznaczne spowolnienie, a do 2036 r. wiele jeszcze może się zmienić. KE otwarcie przyznaje zresztą, że do tego czasu konieczna będzie jeszcze rewizja LRF – wskazuje jeden z naszych rozmówców. – Komisja cofnęła się o tyle, o ile uznała to za nieuniknione – ocenia inny. Po stronie polskiej krytycznie są oceniane też elementy propozycji dotyczące warunkowości dostępu do darmowych uprawnień. – W gronie państw członkowskich zdecydowana większość będzie temu przeciwna. Padało wiele deklaracji, że znakiem firmowym tej Komisji będzie deregulacja, a tu dostajemy kolejne elementy, które rozszerzają kontrolę Brukseli nad działaniami rządów i podmiotów gospodarczych – słyszymy.

„Benchmarkiem powinna być rzeczywistość”

Satysfakcji propozycją KE nie należy się spodziewać w ugrupowaniach na prawo od EPL. – Między

tym, co proponowano we wspólnym polsko-włoskim stanowisku a tym, co zaprezentowała KE, jest przepaść – komentuje osoba z tego środowiska. Jako szczególnie problematyczne wskazuje propozycję związane z warunkowością czy włączenie do ETS spalarni odpadów, co może mieć znaczący wpływ na stabilność budżetową samorządów.

Jeszcze bardziej krytyczny jest obóz prezydencki. Przed prezentacją szczegółów rewizji do jej kierunkowych założeń następująco odnosił się w czwartek Marcin Izdebski, przewodniczący powołanej przez Karola Nawrockiego Rady ds. Energii i Zasobów Naturalnych: – To, że były zapisane nierealne rzeczy w regulacjach, a teraz zapisujemy mniej nierealne rzeczy – ale w naszej ocenie nadal nierealne – nie powoduje, że są one realne. – Jako benchmark powinniśmy stosować rzeczywistość (...), a nie to, co było zapisane w regulacjach. (...) A rzeczywistość jest taka, że nasz przemysł przegrywa – dodał. ©

ENERGIA Komisja Europejska chce podwoić poziom elektryfikacji do 2040 r. Polska jest w tyle, a w częstszym korzystaniu z energii elektrycznej nie pomaga sposób rachunków za prąd

Aleksandra Hołownia
aleksandra.holownia@infor.pl

Komisja Europejska chce podwoić poziom elektryfikacji unijnej gospodarki z 23 do 46 proc. do 2040 r. – wynika z opublikowanego w piątek planu. Ma to zmniejszyć wartość importu paliw kopalnych o 260 mld euro rocznie. By tak się stało, konieczne jest m.in. podwojenie do 2030 r. liczby instalowanych pomp ciepła oraz ograniczenie różnicy między ceną energii elektrycznej a ceną gazu – dla przemysłu do maksymalnie dwukrotnej, dla gospodarstw domowych dwuipółkrotnej. – Dzisiaj proponujemy, aby Europa stała

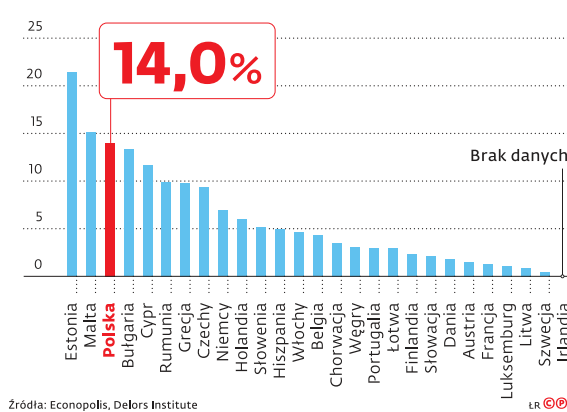
Elektryfikacja w parze z elastycznością

się pierwszym na świecie kontynentem zasilanym energią elektryczną – stwierdziła Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej.

Z kolei komisarz Dan Jørgensen zauważył, że do realizacji celu elektryfikacji na poziomie 46 proc. wykorzystywanej energii będzie konieczne obniżenie cen prądu oraz zaprzestanie preferowania paliw kopalnych. Komisja ma zaproponować jeszcze w 2026 r. środki, dzięki którym UE stopniowo wycofa się z subsydiowania paliw kopalnych. Warto przy tym jednak zauważyć, że także źródła OZE często są objęte wsparciem, np. kontraktami różnicowymi. Jørgensen wskazywał też na potrzebę lepszego wykorzystania już istniejącej infrastruktury, m.in. przez wynagradzanie elastyczności w opłatach sieciowych. – Muszą umożliwiać konsumentom korzystanie z energii wtedy, gdy jest ona tańsza – wskazywał.

Komisja proponuje większą cyfryzację, wy-

• Udział kosztu związanego z ETS w cenach energii dla odbiorców niebędących gospodarstwami domowymi (2024 r. proc.)



Źródła: Econopolis, Delors Institute

posażenie odbiorców prądu w „inteligentne liczniki” czy rozwój magazynowania energii, a także zmianę konstrukcji opłat sieciowych, które odpowiadają za znaczną część rachunku dla niektórych grup odbiorców (według Komisji Europejskiej za ok. jedną czwartą rachunków za prąd gospodarstw domowych). Komisja ma pozwolić na zmniejszenie podatków i opłat sieciowych dla niektórych kategorii od-

biorców, takich jak przemysł energochłonny czy społeczności energetyczne. Proponuje także niższe opodatkowanie energii elektrycznej niż gazu.

Polska jest według Forum Energii czwartą najmniej zelektryfikowaną gospodarką w UE – obecnie udział energii elektrycznej to 17,4 proc., a w 2040 r., według Krajowego planu w dziedzinie energii i klimatu, będzie to 26,3 proc. Think tank przekonuje, że można to zmienić,

wzmacniając elektryfikację w sektorze budynków, wspierając elektryfikację ciepła w sektorze przemysłowym czy zwiększając ambicje w zakresie elektryfikacji transportu. Polska powinna też, według Forum Energii, zsynchronizować elektryfikację z rozbudową krajowych źródeł bezemisyjnych i sieci czy przygotować strategię elektryfikacji przemysłu i uruchomić krajowy program przygotowania i finansowania projektów służących jej realizacji.

– Elektryfikacja jest ważnym celem, ale nie celem za wszelką cenę. Przeprowadzona w niewłaściwy sposób może nawet zwiększać koszty funkcjonowania systemu elektroenergetycznego – zauważa Michał Smoleń z Regulatory Assistance Project. Według niego kluczowe jest połączenie elektryfikacji z elastycznością. – Chodzi o to, by odbiorcy korzystali z energii wtedy, gdy jest ona najtańsza i najbardziej dostępna, a nie wtedy, gdy system jest pod naj-

większą presją – tłumaczy.

Według niego, jeżeli chcemy, aby energia elektryczna stała się podstawą gospodarki, nie powinniśmy obciążać wyłącznie jej odbiorców wszystkimi kosztami transformacji. – Należy się zastanowić, czy część kosztów nie powinna być ponoszona np. z budżetu państwa – stwierdza. Podobny wniosek przedstawił dzień wcześniej Grzegorz Onichimowski, prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych, podczas posiedzenia komisji sejmowej na temat elektryfikacji.

– Obecnie nakładamy wysoką opłatę mocową na energię zużywaną w środku słonecznego dnia, gdy ceny na giełdzie są niskie, a operator zachęca do dodatkowego poboru. To ewidentna sprzeczność. Podczas gdy Polska nalicza tę opłatę przez 15 godzin w dni robocze przez cały rok, inne państwa wybierają np. kilka godzin dziennie, w najtrudniejszych miesiącach – stwierdza Smoleń. ©

OBRONNOŚĆ

Rozmowy o francuskiej bazie są tylko częścią większej układanki. Paryż chce, by współpraca z Warszawą objęła nie tylko obronność, lecz także energetykę

Daria Al Shehabi
daria.alshehabi-krotoska@infor.pl

O płynących z Paryża sygnałach w sprawie francuskiej obecności wojskowej w Polsce mówił publicznie m.in. wiceszef MON Paweł Bejda. W TVP Info potwierdził, że rozmowy mogą dotyczyć zarówno francuskich żołnierzy, jak i magazynów uzbrojenia.

Francja ma wobec Polski znacznie większy plan

Nie ma jeszcze gotowego projektu bazy ani decyzji dotyczących skali francuskiej obecności. – Jesteśmy na etapie wyrażenia intencji francuskich i polskich. Jeżeli Francuzi przyspieszą, jesteśmy otwarci. To oni nadają tempo tym rozmowom – mówi rozmówca DGP z resortu obrony.

Nie wiadomo też, jak projekt miałby wyglądać od strony operacyjnej. – Rozmawiamy tylko o Francuzach, bo tylko oni wyrazili taką intencję. Nie zadeklarowali jeszcze, jakie jednostki

chcieliby umieścić w Polsce. Nie dyskutujemy również o lokalizacjach – dodaje źródło.

Niewiadomą pozostaje też na razie, liczebność francuskiego kontyngentu. – Czy będzie to 500, czy 2 tys. żołnierzy, nie ma dziś zasadniczego znaczenia. Ważniejsze jest zadeklarowanie poważnych i długofalowych zamiarów – ocenia rozmówca DGP.

Francuski parasol i polskie zdolności

Rozmowy o obecności wojskowej wpisują się

w szerszą debatę o roli francuskiej broni jądrowej w bezpieczeństwie Europy. Polska i Francja powołały w tej sprawie grupę sterującą, która po raz pierwszy zebrała się 10 lipca w Paryżu. Konsultacje dotyczą proponowanej przez Emmanuela Macrona koncepcji wysuniętego odstraszania.

Francja dysponuje bronią jądrową, a Polska rozbudowuje armię i infrastrukturę wschodniej flanki. – Francuzi potrzebują nas w Europie Środkowej, żeby ich koncepcji odstraszania towarzyszyły odpowiednie zdolności konwencjonalne. Obie strony mają swoje interesy i one zaczynają się zgadzać – mówi rozmówca DGP.

Atom na dekady

Na wojskowym filarze francuska oferta się nie

kończy. Paryż chce, by druga polska elektrownia jądrowa powstała z wykorzystaniem francuskiej technologii. O kontrakt zabiega EDF – państwowy koncern, który buduje i obsługuje elektrownie atomowe. Francuzi proponują nam duże reaktory typu EPR. Oba rządy oficjalnie potwierdziły, że rozmowy EDF z polskimi partnerami dotyczące drugiej elektrowni posunęły się naprzód. Francuski koncern ma przygotować wstępne studium pokazujące, jak taki projekt mógłby wyglądać.

Wybór dostawcy tworzy wieloletnie powiązanie obejmujące dostawę, serwis, modernizację i szkolenie pracowników. – To nie jest tylko kwestia budowania elektrowni. To strategiczne związanie się z technologią na kilkadziesiąt lat – mówi

DGP osoba z kręgów rządowych, znająca szerszy kontekst rozmów z Paryżem.

Ten sam rozmówca odrzuca prostą interpretację, zgodnie z którą obecność wojskowa miałaby być ceną za kontrakt dla EDF. – Francuzi jasno komunikują: wiążemy się z waszym bezpieczeństwem na poważnie. To jest element znacznie większej całości – podkreśla źródło.

Dla Warszawy jednym z najważniejszych pytań jest trwałość całej francuskiej oferty. W 2027 r. Francuzi wybiorą następcę Macrona, a jednym z możliwych scenariuszy pozostaje zwycięstwo skrajnej prawicy. – To powoduje, że musimy działać rozważnie. Na pewno nie szybko. Tempo musi być efektem naszych strategicznych decyzji – mówi DGP źródło w MON. ©

TEKST PROMOCYJNY

PANORAMA GOSPODARCZA

Nie chcą podążać za trendami, chcą je współtworzyć.

Dynamiczny rozwój technologii, inwestycje w badania i cyfryzację oraz konsekwentne budowanie gospodarki o obiegu zamkniętym – tak wyglądał początek 2026 roku w firmie Biotrans Dobrowolscy. O nowych projektach, wyzwaniach branży, współpracy z rolnikami i wizji przyszłości opowiada Agnieszka Dobrowolska, prezes Biotrans Dobrowolscy.



Pierwszy kwartał 2026 roku jest dla Państwa bardzo intensywny. Co dziś dzieje się w Biotrans Dobrowolscy?

To wyjątkowo ważny etap rozwoju naszej firmy. Prowadzimy budowę nowej instalacji, której część będzie przeznaczona na działalność badawczo-rozwojową związaną z nową metodą przetwarzania odpadów. Równolegle realizujemy projekty dotyczące cyfryzacji procesów oraz rozwijamy własne technologie biologicznego przetwarzania osadów ściekowych i innych odpadów organicznych.

Inwestujemy również w rozwój kompetencji naszego zespołu, ponieważ wierzymy, że nowoczesne technologie muszą iść w parze z wiedzą ludzi. Dzięki temu będziemy mogli zaoferować klientom jeszcze bardziej kompleksowe rozwiązania odpowiadające na wyzwania współczesnej gospodarki odpadami.

Nowe technologie stają się dziś fundamentem rozwoju całej branży. W jakim kierunku zmierzają Państwa inwestycje?

Skupiamy się na rozwoju infrastruktury badawczej oraz inteligentnych technologii wspierających proces przetwarzania odpadów organicznych. Rozwijamy systemy monitorowania procesów i analizę danych, a także rozwiązania wykorzystujące algorytmy wspomagające podejmowanie decyzji technologicznych.

To pozwala prowadzić procesy w sposób bardziej przewidywalny, efektywny i dostosowany do aktualnych parametrów biologicznych wsadu. Jestem przekonana, że przyszłość branży będzie opierać się właśnie na połączeniu wiedzy technologicznej, automatyzacji i analizy danych.

Jak zmienia się dziś gospodarka odpadami?

Zmienia się bardzo dynamicznie. Coraz większego znaczenia nabiera gospodarka o obiegu zamkniętym, odzysk surowców oraz ograniczanie emisji. Dziś nie wystarczy już jedynie zagospodarować odpady. Trzeba umieć przekształcić je w wartościowy surowiec przy zachowaniu najwyższych standardów środowiskowych.

Kluczowa staje się również jakość odpadów już na etapie ich powstawania. Im lepiej prowadzony jest proces w oczyszczalni czy zakładzie produkcyjnym, tym większy potencjał odzysku cennych składników, takich jak materia organiczna czy fosfor i azot. To oznacza korzyści zarówno dla środowiska, jak i dla gospodarki.

Czy przedsiębiorstwa i samorządy są dziś bardziej świadome ekologicznie?

Zdecydowanie tak. Coraz częściej przy wyborze partnera liczy się nie tylko cena, ale również wpływ usługi na środowisko. Widzimy rosnące zainteresowanie rozwiązaniami opartymi na odzysku surowców i ograniczaniu emisji.

Coraz częściej mówi się również o roli osadów ściekowych w rolnictwie. Jakie korzyści dostrzegają Państwo w tym obszarze?

Prawidłowo przetworzone osady ściekowe są cennym źródłem materii organicznej oraz składników pokarmowych. Pomagają odbudowywać próchnicę, zwiększają zdolność gleby do zatrzymywania wody i poprawiają jej właściwości biologiczne.

W dobie zmian klimatycznych oraz rosnących kosztów nawozów mineralnych takie rozwiązania nabierają ogromnego znaczenia. Cieszy nas, że z roku na rok przybywa rolników, którzy świadomie korzystają z materiałów organicznych i budują z nami długofalową współpracę.

Czy podejście rolników rzeczywiście zmieniło się na przestrzeni ostatnich lat?

Zdecydowanie. Jeszcze kilka lat temu dominowała ostrożność. Dziś rolnicy znacznie częściej szukają rozwiązań poprawiających jakość gleby i ograniczających koszty produkcji.



BIOTRANS

DOBROWOLSCY Sp. z o.o. Sp. K

Ogromną rolę odgrywa edukacja. Wyjaśniamy przepisy, przedstawiamy korzyści i ograniczenia oraz zapewniamy wsparcie merytoryczne. Naszym celem jest podejmowanie świadomych decyzji opartych na wiedzy, a nie na stereotypach. Doświadczenie pokazuje, że dobrze poinformowani rolnicy bardzo wysoko oceniają efekty takich działań. Coraz częściej rolnicy traktują materię organiczną jako inwestycję w jakość gleby, a nie jedynie jako sposób nawożenia.

Biotrans działa na terenie całego kraju. Logistyka musi być ogromnym wyzwaniem.

To jeden z najbardziej wymagających elementów naszej działalności. Organizacja transportu odpadów wymaga uwzględnienia wielu zmiennych – od pogody, przez terminy zbiorów, po rodzaj gleby i możliwość wjazdu na pole.

Na szczęście logistyką zajmuje się mój mąż, który doskonale rozumie specyfikę rolnictwa. Dzięki jego doświadczeniu potrafimy skutecznie połączyć potrzeby rolników i wytwórców odpadów, zapewniając sprawną realizację usług w całej Polsce.

Jakie wartości stoją za sukcesem Biotrans Dobrowolscy?

Od początku zależało mi, aby nasza firma była czymś więcej niż przedsiębiorstwem świadczącym usługi. Chcemy tworzyć rozwiązania, które realnie zmieniają sposób myślenia o odpadach.

Najważniejsze są dla nas uczciwość, odpowiedzialność i partnerskie relacje. Szukamy rozwiązań korzystnych jednocześnie dla klientów, środowiska i naszej firmy. Wierzę, że właśnie takie podejście pozwala budować trwałe zaufanie.

Jakie cele wyznaczają Państwo sobie na najbliższe lata?

Chcemy konsekwentnie rozwijać technologie pozwalające odzyskiwać maksimum wartości z odpadów organicznych. Naszą ambicją nie jest wyłącznie ich zagospodarowanie, ale tworzenie rozwiązań, dzięki którym staną się pełnowartościowym surowcem dla kolejnych procesów.

Będziemy inwestować w badania, cyfryzację i nowoczesne technologie. Nie chcemy jedynie podążać za trendami – chcemy je współtworzyć. Wierzymy, że odpowiedzialny rozwój, innowacyjność i szacunek dla środowiska będą miały kluczowe znaczenie dla przyszłych pokoleń. To właśnie najlepiej oddaje nasze motto: „Razem z Wami dla środowiska”.

Martyna Muszczak

<https://panorama-gospodarcza.gazetaprawna.pl/>

Druga fala AI. O sukcesie zdecyduje sposób zarządzania, a nie technologia

Pierwsza fala AI należała do działów technologii. Druga należy do zarządów. Czy polskie organizacje zdążą się na nią przygotować, zanim dystans stanie się nie do odrobienia?

Dwie firmy zainwestowały w AI podobne kwoty, obie mają dostęp do tych samych modeli językowych i ogłosiły AI priorytetem strategicznym. W jednej inwestycji w AI przyniosły realną wartość: zwiększyły marżę i źródła przychodów, przyspieszyły procesy; w drugiej szuflady przepełniają się raportami z pilotaży. Ta druga ma problem zarządczy.

Badanie BCG „The Widening AI Value Gap”, przeprowadzone w 2025 r. wśród 1250 menedżerów w 9 branżach i ponad 25 sektorach, dokumentuje to zjawisko z niepokojącą precyzją. Zaledwie 5 proc. firm osiągnęło poziom, który BCG określa mianem „future-built” – zdolność do systematycznego generowania wartości z AI w skali całej organizacji. Kolejne 35 proc. jest w trakcie skalowania, choć większość przyznaje, że porusza się zbyt wolno. Pozostałe 60 proc. wciąż kręci się w kółko: piloty powstają, wyniki są obiecujące, a wartość biznesowa jakoś nie materializuje się na rachunku zysków i strat.

Firmy future-built osiągają 1,7 razy wyższy wzrost przychodów, 3,6 razy wyższą całkowitą stopę zwrotu dla akcjonariuszy i 1,6 razy wyższą marżę EBIT niż organizacje pozostające w tyle. Nie wynika to z lepszego dostępu do technologii, lecz zarządzania.

Polskie banki zdały egzamin technologiczny. Co z tego wynika?

Najnowsze badanie BCG „Build for the Future”, zrealizowane wśród największych polskich instytucji finansowych, przynosi wnioski, które warto przeczytać uważnie. Pod względem ambicji i przygotowania technologicznego polskie banki nie odstają istotnie od europejskiej średniej. Inwestują w dane, architekturę chmurową, platformy AI i cyberbezpieczeństwo. Zatem infrastruktura jest. Pieniądże są. Chęci są. Problem leży gdzieś indziej. I to jest właśnie ten typowy wzorec, który BCG obserwuje na rynkach całego świata: największe luki nie dotyczą tego, co organizacja posiada, lecz tego, co potrafi z tym zrobić.

Kontekst jest ważny. Według danych Eurostatu za 2025 r. AI wdrożyło systemowo zaledwie 8,4 proc. polskich firm, wobec 20 proc. średnio w UE i ponad 40 proc. w Danii czy Finlandii. Jednocześnie z narzędzi generatywnej AI korzysta już 72 proc. dorosłych Polaków, prywatnie, na własną rękę. To pokazuje, że AI upowszechnia się w Polsce szybciej jako narzędzie indywidualnej produktywności niż jako technologia wbudowana w procesy organizacji.

W polskim sektorze bankowym wąskie gardła koncentrują się w czterech obszarach: kompetencje i talenty AI, zdolność do wbudowania sztucznej inteligencji w kluczowe procesy biznesowe, model operacyjny pozwalający skalować wdrożenia oraz – może najważniejsze – jasna struktura odpowiedzialności za wyniki działania modeli. Słowem: technologia przestaje być barierą. Bariera staje się organizacja.

Badanie BCG „Build for the Future” przeprowadzone wśród polskich banków pokazuje to liczbami: luka między polskimi bankami a europejską grupą odniesienia w infrastrukturze technologicznej wynosi zaledwie 1,7 pkt, natomiast w strategii pozyskiwania talentów AI aż 21,5 pkt, a w obszarze odpowiedzialnej AI prawie 19 pkt. W odpowiedziach otwartych sami bankowcy wskazują talenty jako barierę numer jeden, governance jako trzecią, a regulacje dopiero czwartą.

Skąd się bierze pułapka pilotów

Globalne dane BCG wskazują, że aż 70 proc. potencjalnej wartości z AI koncentruje się w podstawowych funkcjach biznesowych – R&D, sprzedaży, marketingu, zarządzaniu łańcuchem dostaw, innowacjach – a nie w procesach wsparcia. Tymczasem to właśnie od pilotaży w obszarach pomocniczych (automatyzacja dokumentacji, chat-



Fot. BCG Polska

boty w obsłudze klienta, podsumowania e-maili) organizacje zwykle zaczynają przygodę z AI. Projekty realizowane są z sukcesem, wszyscy są zadowoleni, nic się nie zmienia na poziomie rachunku zysków i strat (P&L).

Tymczasem przejście od kilku udanych projektów do kilkudziesięciu – a docelowo kilkuset – równolegle działających rozwiązań AI wymaga odpowiedzi na pytania, które jeszcze kilka lat temu w ogóle nie pojawiały się w rozmowach o technologii: Kto odpowiada za decyzję podjętą z udziałem modelu – dział IT czy właściciel procesu biznesowego? Jak organizacja wybiera, które procesy algorytmizować w pierwszej kolejności, skoro nie może robić wszystkiego naraz? Jak mierzy wartość wdrożenia rok po jego zakończeniu, gdy entuzjazm opadł, a model dalej pracuje gdzieś w tle? Jak zapewnia, że pracownicy wiedzą, kiedy ufać rekomendacji algorytmu, a kiedy ją zakwestionować?

Nie ma na te pytania odpowiedzi technicznych. Są tylko odpowiedzi organizacyjne.

Transformacja AI to transformacja ludzi

Raport BCG „AI Transformation Is a Workforce Transformation” wskazuje, że firmy generujące największą wartość z AI prowadzą także najbardziej ambitne programy rozwoju kompetencji. Nie chodzi jednak o sam dostęp do narzędzi ani liczbę ukończonych szkoleń. Liderzy projektują ścieżki rozwoju dla konkretnych ról i mierzą sukces liczbą wartościowych zastosowań uruchomionych przez pracowników.

Oddaje to reguła 10-20-70: ok. 10 proc. wysiłku transformacyjnego dotyczy algorytmów, 20 proc. technologii, a 70 proc. ludzi i procesów. W wielu organizacjach rzeczywisty podział zasobów jest dokładnie odwrotny.

Odpowiedzialność, nie regulacja

W tym kontekście warto wrócić do kwestii, która w Polsce – podobnie jak w całej Europie – zdominowała dyskusję o zarządzaniu AI, czyli AI Act, które nakłada realne obowiązki dotyczące klasyfikacji ryzyka, przejrzystości, nadzoru ludzkiego i dokumentacji.

Ale traktowanie AI Governance wyłącznie przez pryzmat compliance to błąd perspektywy. Compliance zapobiega problemom. Governance tworzy warunki, w których AI może generować wartość. To nie to samo.

Prawdziwym celem AI Governance jest zdolność organizacji do odpowiedzialnego i powtarzalnego korzystania z AI – w skali, z mierzalnym efektem, przy zachowaniu zaufania: wewnętrznego i zewnętrznego. Zarząd musi

rozumieć, jak działają modele, z których korzysta firma, i potrafić ocenić ryzyko ich zawodności – nie dlatego, że wymaga tego regulator, lecz dlatego że bez tego nie można sensownie zarządzać. Klient ma prawo oczekiwać, że decyzja wpływająca na jego sytuację finansową jest uczciwa i wyjaśnialna. Sędzia lub regulator musi mieć możliwość odtworzenia ścieżki decyzyjnej.

W praktyce oznacza to kilka konkretnych mechanizmów: zdolność do wytłumaczenia, dlaczego model wydał daną rekomendację, w języku zrozumiałym nie tylko dla data scientistów („wytłumaczalność”); precyzyjne określenie, które decyzje model może podejmować autonomicznie, a które wymagają zatwierdzenia przez człowieka („nadzór człowieka”); odpowiedzialność za wynik działania modelu spoczywa na właścicielu procesu, nie na dziale IT („własność biznesowa”); czy model zachowuje się tak samo po roku jak w dniu wdrożenia („monitoring modeli”); zarządzanie kosztami infrastruktury i korzystania z modeli z taką samą dyscypliną, jak zarządza się innymi kosztami operacyjnymi (AI FinOps).

Mechanizmy te nie wynikają wyłącznie z AI Act. Są przede wszystkim konsekwencją ambicji, aby AI działała bezpiecznie, odpowiedzialnie i w skali.

Nowe pytania dla zarządu

Dyskusja na poziomie „czy inwestować w AI” jest dziś stratą czasu; dla większości dużych organizacji odpowiedź jest oczywista. Znaczenie trudniejsze, i znacznie ważniejsze, są pytania następne. Które procesy biznesowe mogą wygenerować największą wartość z AI i dlaczego akurat te, skoro 70 proc. potencjału kryje się w funkcjach podstawowych, a nie wspierających? Jak zapewnić, że programy upskillingu zmieniają sposób pracy, a nie tylko powiększają liczbę certyfikatów? Jakiego rodzaju kompetencje musimy zbudować wewnętrznie, a jakie pozyskać zewnętrznie? Jak będziemy mierzyć efekty wdrożeń: nie po kwartale, ale po roku? Kto w organizacji jest właścicielem poszczególnych przypadków użycia AI – z realną odpowiedzialnością za wyniki, nie tylko za wdrożenie? Jak mierzyć wartość inwestycji w AI rok po uruchomieniu, a nie tylko w fazie projektu?

To pytania, które wymagają zaangażowania całego zarządu – nie tylko CTO czy CDO. AI nie jest już domeną jednego wydziału. Jest zagadnieniem, które przecina całą strukturę organizacji: dotyczy strategii, finansów, operacji, zarządzania ryzykiem, zasobów ludzkich i relacji z klientem jednocześnie.

Organizacje, które to zrozumiały najwcześniej, mają dziś przewagę. Nie dlatego że używają bardziej zaawansowanych modeli. Dlatego że stworzyły struktury pozwalające im wdrażać AI systematycznie, mierzyć jej efekty uczciwie i korygować kurs, gdy coś nie działa.

Luka, która się powiększa

Technologia z czasem się demokratyzuje. Modele językowe, które jeszcze dwa lata temu wymagały zasobów dostępnych tylko dla największych graczy, dziś są dostępne jako usługi dla firm każdej wielkości. Bariery techniczne zanikają. To dobra wiadomość dla spóźnionych – ale tylko do pewnego momentu.

Firmy future-built reinwestują zyski z AI w dalsze możliwości. Ich całkowite nakłady na AI są o 120 proc. wyższe niż wolniejszych rywali. Przewaga technologiczna – ta, którą dziś można nadrobić – przekształca się w przewagę organizacyjną, której nadrobić się nie da.

Trwała przewaga będzie dawać to, czego nie można szybko kupić: zdolność do powtarzalnego wdrażania AI, kultura uczenia się na błędach modeli, jasna odpowiedzialność oraz ludzie potrafiący łączyć rozumienie biznesu z rozumieniem technologii. To buduje się latami.

Pierwsza fala AI należała do działów technologii. Druga należy do zarządów.

Andrzej Piotrowicz, Principal, BCG Platinion Warsaw

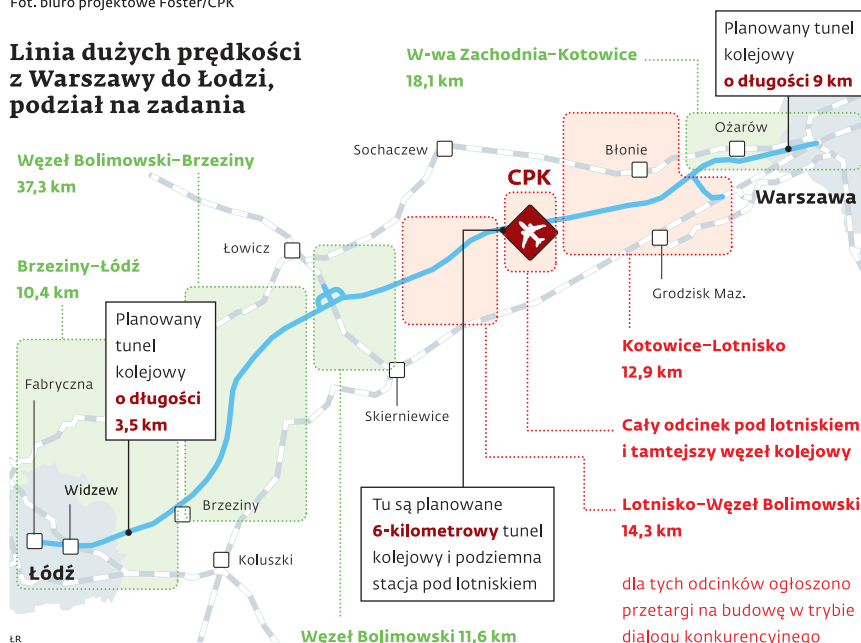
Partner
merytoryczny





Fot. biuro projektowe Foster/CPK

Linia dużych prędkości z Warszawy do Łodzi, podział na zadania



MSPO 2026 z rekordem jeszcze przed rozpoczęciem. Tysiąc wystawców i największa w historii prezentacja Kanady

Do rozpoczęcia XXXIV Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego pozostały niespełna dwa miesiące, a tegoroczna edycja już zapisuje się w historii wydarzenia. Od 8 do 11 września w Targach Kielce zgromadzi się blisko 1000 wystawców z 35 krajów. Wydarzenie odbędzie się pod Honorowym Patronatem Prezydenta RP, a Partnerem Strategicznym jest Polska Grupa Zbrojeniowa.

Tegoroczne MSPO będzie także pierwszą edycją organizowaną z wykorzystaniem nowej hali wystawienniczej. – To ważny krok w rozwoju Targów Kielce i samego Salonu, który otwiera przed nami zupełnie nowe możliwości organizacyjne – podkreśla dr Andrzej Mochoń, prezes zarządu Targów Kielce.

Krajem Wiodącym została Kanada, która przygotowuje największą narodową prezentację w historii swojej obecności na MSPO. W nowej hali zaprezentują się 82 kanadyjskie firmy, reprezentujące najważniejsze segmenty przemysłu obronnego – od producentów pojazdów wojskowych i systemów lotniczych po cyberbezpieczeństwo, technologie radarowe i rozwiązania dla współczesnego pola walki.

Jednym z najważniejszych wydarzeń będzie Konferencja Kraju Wiodącego, zaplanowana na 9 września. W Kielcach pojawią się także minister obrony Kanady David McGuinty oraz minister handlu międzynarodowego Maninder Sidhu. Program uzupełnią spotkania biznesowe i bilateralne oraz występy reprezentacyjnych orkiestr Royal Canadian Air Force.

Istotnym tematem tegorocznego Salonu będzie także współpraca przemysłowa

w ramach programu SAFE. Kanada pozostaje jedynym państwem spoza Unii Europejskiej posiadającym porozumienie umożliwiające rozszerzony udział w tym instrumencie, co otwiera nowe możliwości wspólnych projektów z europejskim przemysłem obronnym.



Polska Grupa Zbrojeniowa, Partner Strategiczny wydarzenie przygotowuje jedną z największych ekspozycji, prezentując najnowsze osiągnięcia krajowego sektora obronnego, w tym rozwiązania rozwijane przez spółki Grupy, takie jak MESKO, Huta Stalowa Wola czy PIT-RADWAR.

MSPO od ponad 30 lat pozostaje jednym z najważniejszych wydarzeń branży obronnej w Europie. Oprócz premier technologicznych program obejmie konferencje, debaty oraz wręczenie prestiżowych nagród DEFENDER. Rekordowa liczba wystawców, debiut nowej hali oraz silna reprezentacja światowych liderów przemysłu potwierdzają rosnącą pozycję Polski jako jednego z najważniejszych miejsc spotkań sektora obronnego w Europie.

Partnerem medialnym wydarzenia jest „Dziennik Gazeta Prawna”

Szybka kolej zwalnia przez brak pieniędzy

TRANSPORT Przetargi na budowę kolei dużych prędkości z Warszawy do Łodzi są opóźnione. **Problemem będzie zapewnienie całości finansowania inwestycji.** Jest poważne ryzyko, że nie uda się jej skończyć do 2032 r.

Krzysztof Śmietana
krzysztof.smietana@infor.pl

Nowa linia Warszawa-Łódź ma być pierwszą trasą kolejową w Polsce, na której pociągi będą się mogły rozpędzać nawet do 350 km/h. Ma ona także zapewnić sprawny dojazd do nowego lotniska w Baranowie, dlatego ważne jest, by obie inwestycje w ramach przedsięwzięcia o nazwie Port Polska oddano jednocześnie. Budowa nowej linii może pochłoniąć nawet 30 mld zł. Spółka CPK w minionym tygodniu wybrała wykonawców prac archeologicznych, które będą prowadzone na 60 stanowiskach. Mają się rozpocząć na przełomie 2026 i 2027 r. Opóźnienia łapią jednak przetargi na budowę samej trasy kolejowej z Łodzi do Warszawy. Według harmonogramu opublikowanego we wrześniu 2025 r. przez spółkę CPK do połowy tego roku powinny być już ogłoszone wszystkie postępowania na realizację tej linii. Jak dotąd wystartowały jednak tylko dwa z sześciu przetargów – na budowę ok. 13-kilometrowego odcinka Kotowice – lotnisko (na wschód od portu lotniczego) oraz na budowę 14-kilometrowego fragmentu lotnisko-Bolimów (na zachód od portu). Prowadzone jest też postępowanie na budowę 6-kilometrowego tunelu kolejowego i podziemnego dworca pod terminalem lotniczym, ale formalnie ta inwestycja jest przypisana do części lotniskowej.

Już wiosną było wiadomo, że mogą być problemy z pozyskaniem funduszy

finansowania budowy szybkich torów z Warszawy do Łodzi. To m.in. z tego powodu przetargi mają opóźnienia i nie ma pewności, czy wszystkie wystartują do końca roku.

Zgodnie z uchwalonym przez rząd Programem wieloletnim CPK na lata 2024–2032 na budowę linii igrek z Warszawy do Wrocławia i Poznania zagwarantowane są 43 mld zł z obligacji skarbowych oraz 33,6 mld zł z pomocy UE. Już jednak wiosną Maciej Lasek, ówczesny pełnomocnik rządu ds. CPK, przyznał, że mogą być problemy z pozyskaniem funduszy z Brukseli. „Biorąc pod uwagę

Problemy z finansowaniem

Spółka CPK informuje DGP: „Zgodnie z wnioskami płynącymi z rozmów z firmami z branży budowlanej, które już uczestniczą w pierw-

prognozowaną ograniczoną dostępność funduszy unijnych dla Polski w ramach wieloletnich ram finansowych 2028–2034, a także dużą liczbę podmiotów, które będą się o nie ubiegać, pozyskanie założonej w programie wieloletnim wartości wsparcia UE jest obciążone bardzo wysokim ryzykiem” – przyznał Lasek w piśmie do Ministerstwa Infrastruktury. Z Brukseli słychać głosy, że w najbliższych latach UE ma się skupić głównie na finansowaniu transgranicznych odcinków torów.

Lasek apelował wówczas, by spółka CPK mogła się ubiegać o środki na budowę linii kolejowych w ramach zreformowanego Funduszu Kolejowego. Przypomnijmy, że według planów resortu środki na inwestycje na torach z tej puli miały być zwiększone z 2 do 10 mld zł rocznie. Tyle że ich beneficjentem miała być tylko spółka PKP Polskie Linie Kolejowe. Piotr Małepczak, nowy pełnomocnik rządu ds. CPK, zakłada, że z Funduszu Kolejowego będzie można zdobyć środki także na linię Warszawa-Łódź. Planowane na początek 2027 r. wejście w życie zmian w zasadach finansowania kolei stoi jednak pod znakiem zapytania, bo Ministerstwo Finansów, mając na uwadze konflikt zbrojny na Bliskim Wschodzie, chce odroczenia prac nad ustawą do czasu ustabilizowania sytuacji na rynku paliw.

Kolejne problemy na horyzoncie

Spółka CPK informuje, że oprócz ubiegania się o pieniądze z UE czy z Funduszu Kolejowego będzie prowadziła starania o środki z instrumentów zwrotnych – m.in. z pożyczek czy kredytów EBI.

Tymczasem są jeszcze inne ryzyka związane z inwestycją. To choćby możliwość opóźnień przy wydawaniu decyzji lokalizacyjnych. Spółka CPK złożyła do wojewody łódzkiego oraz mazowieckiego komplet 12 wniosków w tej sprawie. Jak dotąd wydana została jedna decyzja. Wiceprezes spółki CPK Piotr Rachwański uważa, że w związku ze skalą szykowanych inwestycji konieczne jest wzmocnienie kadrowej administracji. Chodzi m.in. o urzędy wojewódzkie i regionalne dyrekcje ochrony środowiska.

Dziedzictwo daje siłę nowoczesności

Każde losowanie przypomina, że nawet najlepsza analiza nie przewidzi wszystkiego. Dlatego naszym celem nie jest odgadywanie przyszłości, lecz gotowość na różne jej warianty – mówi Beata Stelmach, prezes zarządu Totalizatora Sportowego.



For. Janusz Stelmach

Totalizator Sportowy obchodzi w tym roku swoje 70-lecie. „Nowoczesność nie wyklucza dziedzictwa – to ono daje jej siłę” – powiedziała pani w jednym z wystąpień. Jak zarządza się taką historyczną zmianą?

Jubileuszom zawsze towarzyszy radość, ale też refleksja nad tym, jaką firmą chcemy być, co chcemy wspierać i jak zamierzamy to robić. Uważnie przyglądaliśmy się naszemu dziedzictwu, bo historia bywa źródłem siły. Spojrzenie wstecz pokazało nam, że innowacja od zawsze towarzyszyła temu przedsiębiorstwu. Z dzisiejszej perspektywy nowoczesnych technologii nie zawsze widać to od razu, ale sam pomysł przekształcenia hazardu w cel użyteczny społecznie był innowacyjny, podobnie jak późniejsze losowania w telewizji czy pierwsze terminale loteryjne podłączone do internetu. Totalizator Sportowy ma piękną ciągłość historii, a kontakt z pracownikami pamiętającymi wdrażanie tych rozwiązań pokazuje, że odważne decyzje mają sens.

Podkreśla pani, że tradycja marki LOTTO może iść w parze z technologią antysmogową na muralach czy nowoczesnym designem. Czy mecenat kultury w 2026 r. musi być hi-tech, żeby był skuteczny?

Nie musi, ale może taki być. Totalizator Sportowy odpowiada na wiele potrzeb: od różnorodnego portfolio gier po mecenat obejmujący szeroki wachlarz dziedzin. Tworząc mural z udziałem wybitnego artysty Tytusa Brzozowskiego, chcieliśmy nie tylko ogłosić nasz jubileusz, lecz także pokazać, że można więcej: ekologicznie i lokalnie, bo mural zdobi ścianę budynku na warszawskiej Pradze. Widać go z okien siedziby Totalizatora Sportowego, a jednocześnie towarzyszy mieszkańcom w codzienności. Zwyczajnie, po sąsiedzku. Design, dbałość o środowisko, tradycja i partnerstwo – w tym muralu spłotło się to wszystko.

Zarządza pani 7-tysięcznym zespołem niezwykle zróżnicowanym wiekowo. Jak łączyć kompetencje „generacji smartfona” z doświadczeniem pracowników budujących relacje z klientem od dekad?

Wielopokoleniowość to ogromny atut naszej firmy! Coraz więcej mówi się o DEI, najczęściej w kontekście płci, a przecież wiek to również ważny wymiar różnorodności. Przyszłe miejsca pracy będą z natury wielopokoleniowe, więc jesteśmy prekursorem. Według publikacji Światowego Forum Ekonomicznego już za kil-

ka lat 80 proc. pracowników w gospodarkach rozwiniętych będą stanowić mileniałsi, pokolenie Z oraz pierwsi przedstawiciele generacji Alfa, współpracując nadal z baby boomers i pokoleniem X. Zarządzanie różnorodnością pokoleniową staje się więc kluczowe. Dzięki takim zespołom łączymy kompetencje cyfrowe młodszych pracowników z know-how naszego unikatowego biznesu, które mają dojrzałe osoby. Przyglądam się firmie uważnie i widzę, że ta synergia działa tu naprawdę dobrze.

Totalizator Sportowy aktywnie współpracuje z uczelniami wyższymi. Na ile to partnerstwo jest odpowiedzią na rynkową presję efektywności i jakie kompetencje uważa pani za kluczowe, by zespół potrafił obsługiwać technologie i razem je współtworzyć?

Nasza współpraca ze środowiskami akademickimi wynika raczej z wewnętrznej motywacji niż presji rynku. Mamy uczelniom wiele do zaoferowania: ciekawy model biznesowy, 70 lat doświadczenia i kadre, która chce się uczyć oraz dzielić wiedzę. To także wyraz naszej odpowiedzialności jako spółki strategicznej, dzięki której możliwe jest finansowanie wielu projektów kulturalnych i sportowych, ale nasz wpływ społeczny jest szerszy. Współpracujemy ze Szkołą Główną Handlową, Akademią Leona Koźmińskiego i Uniwersytetem Civitas, głównie w obszarze badań i edukacji, a jako mecenas Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina szukamy innych wspólnych pól aktywności. Wszystkie te działania łączy przekonanie, że wzmacnianie potencjału akademickiego kraju wspiera rozwój społeczeństwa. Jeśli chodzi o kompetencje, szczególnie cenimy analitykę, pracę z danymi, rozumienie nowych technologii, kreatywność, krytyczne myślenie i gotowość do uczenia się. To połączenie technologii, współpracy i adaptacji będzie decydowało o sukcesie organizacji w kolejnych latach.

Projekt „Siła i moc inspiracji” ma przełamywać bariery mentalne kobiet w biznesie. Czy w świecie ekspansji AI to właśnie „odwaga i pewność siebie” będą najbardziej poszukiwanymi kompetencjami przyszłości?

Niewykluczone. To, jak AI zmieni sposób prowadzenia biznesu, wciąż pozostaje niewiadomą. Jednak inwestycja w siebie i kompetencje nadal obce maszynom to, w mojej ocenie, dobra ścieżka. Chcieliśmy umożliwić to naszym koleżankom z Totalizatora Sportowego. Informacja zwrotna po spotkaniach była bardzo pozytywna, a dziś projekt obejmuje wszystkich pracowników spółki, bez względu na płeć. Wzmacniając umiejętności komunikacyjne, pokazując, jak budować markę osobistą i zwalczać syndrom oszusta, dawaliśmy koleżankom i kolegom silny impuls do rozwoju. Projekt sprawdził się także dlatego, że realizowaliśmy go w różnych miastach Polski. Totalizator Sportowy to nie tylko centrala, tak jak Polska to nie tylko Warszawa – pamiętamy o tym i widzę, że pracownicy doceniają takie podejście.

Ponad połowa przychodów TS pochodzi już z kanałów cyfrowych. Co w praktyce oznacza to przesunięcie środka ciężkości z kolektury do aplikacji?

Nasza firma to system naczyń połączonych. Obserwujemy przepływ klientów między kanałami: można po pracy wstąpić do kolektury po Zdrapki czy kupony na prezent, a online mieć aktywną subskrypcję zakładu z ulubionymi liczbami. To się nie wyklucza – tak rozumiemy omnichannel w praktyce. Sieć sprzedaży nazimennej, obejmująca ponad 29 tys. punktów, jest naszą dumą i pozwala grać niemal w każdym zakątku Polski. Jednocześnie kolektura fizyczna także opiera się na technologii: termi-

nale i ekrany to tylko widoczna część zaawansowanych systemów oraz procesów. Dlatego określenie Totalizatora Sportowego mianem „firmy technologicznej”, zwłaszcza w połączeniu z rozwojem platform e-commerce, jest w pełni uzasadnione.

Podpisałaście państwo porozumienie z jednym z globalnych hiperskalerów w zakresie odporności cyfrowej. Dlaczego dla narodowego operatora chmura obliczeniowa jest dziś tak ważna?

Chmura obliczeniowa zapewnia bezpieczeństwo, ciągłość działania i stabilną infrastrukturę. To bardzo ważne w obliczu rosnącego zapotrzebowania na wzmocnienie odporności cyfrowej. Cyberbezpieczeństwo to jeden z filarów naszej działalności. W rezultacie rozwiązania rozwijane w różnych częściach świata mogą wspierać lokalne cele publiczne, w tym finansowanie sportu i kultury.

Współpraca z BIK nad analityką behawioralną to krok w stronę najwyższych standardów bezpieczeństwa danych. Czy TS chce być postrzegany bardziej jako bezpieczny hub technologiczny niż operator gier?

Bezpieczny operator loteryjny – tak chcemy być postrzegani. Innowacje nie są ucieczką od naszej tożsamości, lecz wsparciem tej misji. Bezpieczna, legalna i bogata oferta gier na pieniądze to sedno naszego biznesu, a monopol państwa wzmacnia poczucie odpowiedzialności. Współpraca z BIK dotyczy kluczowego obszaru – Odpowiedzialnej Gry, filozofii opartej na 70 latach doświadczeń, znajomości rynku i rekomendacjach organizacji międzynarodowych. Wyznacza ona ramy naszej działalności: od projektowania produktów, przez odpowiedzialny marketing i sprzedaż, po relacje z klientem. Działamy w sektorze wrażliwym i nie uchylamy się od tej odpowiedzialności. Naszą misją nie jest zysk za wszelką cenę, lecz rozrywka wspierająca cele społeczne i dająca graczom szansę na uczciwe, legalne wygrane. Idzie nam dobrze, ale sportowcy, których wspieramy, przypominają, że poprzeczkę warto stale podnosić.

A jak TS buduje markę nowoczesnej Polski na arenie międzynarodowej?

Nasza oferta nie wychodzi poza granice kraju, co nie oznacza, że pośrednio nie wspieramy wizerunku nowoczesnej Polski. Nasz mecenat nad sportem i kulturą buduje soft power: sukcesy sportowców są widoczne międzynarodowo, podobnie jak projekty związane z dziedzictwem Fryderyka Chopina czy twórczością Andrzeja Wajdy – polskimi markami eksportowymi. Pokazujemy w ten sposób polską jakość, kreatywność i aktywność. Biznesowo działamy w branży jako aktywny członek World Lottery Association i European Lotteries, organizacji wyznaczających kierunki rozwoju oraz edukujących środowisko. Zasiadam w Komitecie Wykonawczym EL i widzę, jak członkowie, w tym Totalizator Sportowy, pracują nad działaniem branży z korzyścią dla społeczeństwa. Wspólnie czerpiemy z europejskiego dziedzictwa loterii jako narzędzia czynienia dobra i wspieramy zwalczanie nielegalnego hazardu w sieci.

Co jest dla pani największą niewiadomą w perspektywie 2030 r. i jak do zarządzania tym, co nieznanne, przygotowuje pani Totalizator Sportowy?

„Nieznane” trudno opisać, określić jego skalę czy moment nadejścia. Można się jednak na nie przygotowywać, budując odporność. Totalizator Sportowy opiera się na fundamencie, który przetrwał zmianę ustroju, zawirowania geopolityczne i niepewność związaną ze zdrowiem. Te testy pokazały, że siłą przedsiębiorstwa są ludzie: ich umiejętności miękkie, zdolność adaptacji i otwartość na nowe. Branża loteryjna uczy pokory wobec niepewności, bo każde losowanie przypomina, że nawet najlepsza analiza nie przewidzi wszystkiego. Dlatego naszym celem nie jest odgadywanie przyszłości, lecz gotowość na różne jej warianty.

Tomasz Józwiak
tomasz.jozwiak@infor.pl

W czerwcu Chiny wyeksportowały do Unii Europejskiej towary o rekordowej wartości 58,3 mld dol. W ostatnich 12 miesiącach sprzedaż na wspólnym rynku towarów wyprodukowanych przez największego globalnego eksportera przekroczyła 600 mld dol. Z miesiąca na miesiąc rośnie unijny deficyt w handlu towarami, który zbliża się już do 300 mld dol. W ujęciu rocznym. Wśród ekspertów nie ma większych rozbieżności w kwestii szkód, jakie unijnemu przemysłowi wyrządza napływ zaawansowanych technologicznie i tańszych chińskich produktów.

Niemcy cierpią

Rosnący napór konkurencji najsilniej odczuwają Niemcy. To w przypadku największej europejskiej gospodarki deficyt w handlu towarami z Pekinem rośnie najszybciej. Niemcy nie są w stanie zwiększać eksportu, za to przyjmują u siebie coraz więcej chińskich towarów. Według danych chińskiego urzędu celnego niemiecki deficyt wynosi 35 mld dol. w ujęciu rocznym, a według federalnego urzędu statystycznego w Wiesbaden zbliża

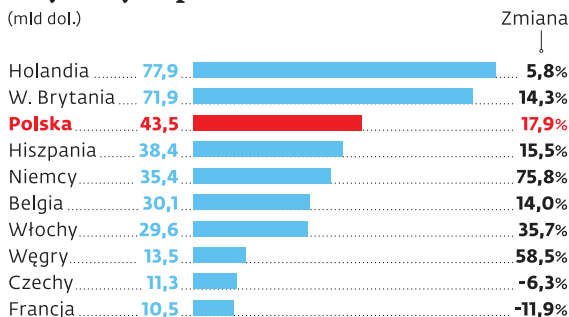
Trudna rywalizacja Europy z Chinami

HANDEL Bruksela ma problem z odpowiedzią na zalew swojego rynku przez wyprodukowane w Chinach towary, także ze względu na **opór niektórych państw przed otwartą konfrontacją** z Pekinem. Podniesienie ceł mogłoby pomóc Polsce

się do 100 mld euro. Bez względu na rozbieżności wynikające z różnych metodologicznych, dane pokazują ten sam trend: pozycja RFN względem Chin w szybkim tempie słabnie.

Największy deficyt ma Holandia, co jednak w dużym stopniu wynika ze znaczenia portu w Rotterdamie jako centrum przeładunkowego dla towarów trafiających do całej Europy. Podobną rolę odgrywa w UE Polska. Również nasz deficyt w handlu z Chinami relatywnie szybko rośnie, głównie z uwagi na wzrost importu. – Ze względu na nasze położenie, dobrą logistykę i rozbudowaną bazę magazynową jesteśmy dla Chin przyczółkiem w ekspansji na rynki unijne – mówi Rafał Benecki, główny ekonomista ING. Problemem jest to, że – podobnie jak Niemcy – nie zwiększamy

Nadwyżka Chin w handlu towarowym z wybranymi państwami*



* na podstawie danych za kolejnych 12 miesięcy zakończonych w czerwcu (W. Brytania, Niemcy, Francja, Holandia, Włochy) lub w maju (Belgia, Hiszpania, Węgry, Czechy, Polska). Zmiana w porównaniu ze stanem sprzed roku

Źródło: Obliczenia własne na podstawie chińskich danych celnych (GACC)

LR ©

w istotnym stopniu eksportu do Chin.

Walka z konkurencją

Napływ tanich, często produkowanych ze wsparciem państwa towarów zabiera miejsca pracy w unijnym przemyśle, zagrażając istnieniu całych branż. – W produkcji

sprzętu AGD wytwórcy z Chin przejęli 50–60 proc. rynku, doprowadzając do ograniczenia produkcji w Europie. W takiej sytuacji wprowadzenie ceł nie wiele pomoże. Najprawdopodobniej nie doprowadzi do wzrostu produkcji, a jedynie podniesie ceny – mówi Benecki. Ekspert

zwraca uwagę, że w niektórych branżach przemysłu przewaga kosztowa Chin jest zbyt duża, by dało się ją wyrównać cłami bez wprowadzania zaporowych stawek.

Problem z chińskimi towarami jest dobrze rozpoznany, a Komisja Europejska od dawna prowadzi przynajmniej 18 postępowań dotyczących nieuczciwej konkurencji ze strony Pekinu. Niemieckie stowarzyszenie inżynierów zaapelowało właśnie do KE, by odwrócić procedurę wprowadzania ceł. Tam, gdzie istnieją dowody na nieuczciwą konkurencję, Unia wprowadzałaby taryfy wyrównawcze. Na Chiny przeniesiono by ciężar dowodu, że dany towar został wyprodukowany zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji. Inaczej unijny przemysł upadnie, ponieważ KE zbyt wolno prowadzi swoje postępowania.

Nie chcą konfrontacji

Problem z cłami jest też taki, że nie wszystkie państwa są do nich przekonane. Niemcy nie są im już jednoznacznie przeciwne, ale też nie chcą iść na konfrontację z Pekinem ze względu na liczne inwestycje niemieckich przedsiębiorstw na terenie Chin. Z innego powodu szerokich ceł nie po-

prze Hiszpania. Kraj ten stał się jednym z ważniejszych kierunków dla chińskich inwestycji zagranicznych w takich obszarach, jak: motoryzacja, energetyka czy transport i logistyka. Wchodząc do Hiszpanii, chińskie przedsiębiorstwa otwierają sobie drogę zarazem na rynek unijny i do Ameryki Łacińskiej.

Na podniesieniu ceł relatywnie dużo mogłyby zyskać polskie przedsiębiorstwa. To dlatego, że przewaga kosztowa chińskich towarów nad tymi wyprodukowanymi w Polsce nie jest taka duża. Jednocześnie polskie firmy mają z reguły nowocześniejszy park maszynowy od zachodnich konkurentów, co oznacza, że pod względem technologicznym łatwiej im konkurować z Chinami. – Zakłada się, że ostatecznie UE zdecyduje się na wybiórcze cła w obszarach, które zostaną uznane za krytyczne – ocenia Rafał Benecki. Ekspert zwraca uwagę, że Unii trudno jest zdecydować się na otwartą konfrontację ze względu na silną pozycję negocjacyjną Chin. Przesądza o niej kontrola nad metalami ziem rzadkich, wykorzystywanych m.in. w motoryzacji, energetyce, elektronice i technologiach wojskowych. ©

Kto po Netanjahu? Rozkręca się kampania w Izraelu

BLISKI WSCHÓD

Wygrana Eisenkota lub Bennetta nie musi oznaczać złagodzenia jastrzębiej strategii wobec sąsiadów

Karolina Wójcicka
karolina.wojcicka@infor.pl

Najnowsze sondaże przed październikowymi wyborami parlamentarnymi w Izraelu wskazują, że to ten pierwszy, lider partii Jaszar, wyraźnie na najpoważniejsze rywalizacje premiera Binjamina Netanjahu. Kierowany przez Eisenkota blok ugrupowań syjonistycznych mógłby dziś liczyć na 61 mandatów

w 120-osobowym Knesecie – wynika z badania pracowni Ma'agar Mochot dla kanału Reszet 13. Sama formacja Eisenkota zdobyłaby 21 miejsc, załedwie o jedno mniej niż rządzący Likud Netanjahu.

Eisenkot, były szef sztabu generalnego Sił Obronnych Izraela, zbudował swój polityczny przekaz wokół wojaskowego doświadczenia, profesjonalnych osiągnięć oraz osobistych poświęceń. Jego syn i dwóch bratanków zginęli podczas wojny w Strefie Gazy, co stało się jednym z najważniejszych elementów jego wizerunku jako polityka dzielącego los izraelskich żołnierzy. Jedno-

cześnie stanowi to wyraźny kontrast wobec rodziny Netanjahu, którego synowie nie służyli na froncie podczas obecnej wojny.

Jednym z głównych tematów nadchodzących wyborów będzie niespełniona obietnica Netanjahu dotycząca szybkich i zdecydowanych zwycięstw militarnych oraz przywrócenia bezpieczeństwa po ataku Hamasu z 7 października 2023 r., w którym zginęło ponad 1 tys. osób. Premier, obarczany odpowiedzialnością za największą porażkę wywiadu i w zakresie bezpieczeństwa w historii Izraela, zapowiadał „całkowite zwycięstwo” w wojnach przeciw-

ko wszystkim wrogom: Hamasowi, libańskiemu Hezbollahowi oraz wspierającemu je Iranowi, jednak nie odniósł na tym polu zdecydowanego sukcesu. Jednak wygrana Eisenkota – lub byłego premiera Naftalego Bennetta, który jeszcze niedawno uchodził za faworyta w wyścigu o władzę – nie musiałaby oznaczać istotnej zmiany ani złagodzenia jastrzębiej strategii wobec sąsiadów, która spotyka się z coraz większą krytyką na świecie i doprowadziła do znacznego spadku poparcia dla państwa żydowskiego na Zachodzie.

Eisenkot opowiada się za twardą polityką wobec sąsiadów. Krytykował Netanjahu za – jego

zdaniem – zbyt łatwe uleganie amerykańskim naciskom na zawarcie zawieszenia broni w Libanie, które miało być warunkiem zakończenia wojny z Iranem. Jako dowódca podczas wojny w 2006 r. przeciwko Hezbollahowi opracował strategię odstraszania polegającą na odpowiadaniu na ataki ugrupowań zbrojnych przytłaczającą siłą, obejmującą niszczenie infrastruktury cywilnej. Podejście to zastosowano podczas intensywnego bombardowania Ad-Dahii, południowych przedmieść Bejrutu będących bastionem Hezbollahu.

Jednocześnie aspirujący polityk określa postulaty utworzenia państwa

palestyńskiego jako nieistotne. Eisenkot, który podczas drugiej intifady dowodził siłami wojskowymi na okupowanym Zachodnim Brzegu, przez prawie osiem miesięcy zasiadał również w rządzie jednoosobowej utworzonej przez Netanjahu po atakach z 7 października. Obejmowało to okres, w którym Izrael odciął Strefę Gazy od dostaw żywności, energii elektrycznej i paliwa. Według lokalnych władz odpowiedzialnych za ochronę zdrowia do 5 czerwca 2024 r. w izraelskich atakach na Gazę zginęło ponad 36 tys. Palestyńczyków, z czego ok. jednej trzeciej stanowiły dzieci. ©

DGP Dziennik Gazeta Prawna

Redakcja:

ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40
e-mail: dgp@infor.pl

Redaktor naczelny:

Tomasz Pietryga
Zastępcy redaktora naczelnego:
Łukasz Guza, Łukasz Wilkowiak

Kierownicy działów:

Kraj, Świat i Gospodarka: Michał Potocki

Opinie: Marcin Kube

Podatki i Księgowość:

Katarzyna Jedrzejewska, Marcin Mroziuk (tygodnik PIK), Magdalena Sobczak (tygodnik RIA)

Firma i Prawo oraz Prawnik:

Małgorzata Kryszkiewicz,

Izabela Rakowska-Boroń (tygodnik FIP)

Samorząd i Administracja oraz Kadry i Płace:

Agata Eichler, Joanna Pieńczykowska-Rybaczek (tygodnik KIP i UŚ)

Dział Dodatków Poradniczych:

Monika Bugaj-Wojciechowska

Magazyn:

Anna Masłowski, Piotr Czarnowski,

Emilia Świętochowska, Maciej Weryński

Szef studia DTP:

Jacek Obrusiewicz

Główny grafik:

Cezary Cichocki

Fotoodręczny:

Łukasz Milej

Centrum Reklamy

tel. 22 530 44 44

e-mail: reklama@infor.pl

Dyrektor Centrum Reklamy:

Marcin Ośmiałowski

Dyrektor Marketingu:

Krzysztof Wiercickiewicz

Wiceprezes Zarządu:

Marcin Krawczak

Biuro Opiekunów Klienta:

ul. Burakowska 14

01-066 Warszawa

tel. 22 761 30 30

801 626 666

e-mail: bok@infor.pl

Partnerskie biura ogłoszeń:

Mariusz Zarzycki,

tel. 510 061 309

Produkcja:

Maciej Kownacki,

tel. 510 024 707

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

INFOR

Wydawca Dziennika Gazety Prawnej:

INFOR PL S.A.

ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa

tel. 22 530 40 40

Grupa INFOR PL

Prezes zarządu: Ryszard Pieńkowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione.

INFOR

Zamówienia na prenumeratę przyjmują:

Kolporter,

Garmond Press,

GLM, AS Press

oraz urzędy pocztowe

Informacje o prenumeracie:

tel. 22 761 30 30,

dgp.pl/prenumerata

Materiały oznaczane jako: artykuły sponsorowane, prezentacje, cykle, teksty promocyjne, reklama, materiały partnera, materiały na zlecenie, materiały powstałe przy współpracy z (...), subiektywnie, debata, partner, organizator, nazwą wydarzenia (np. Perły Samorządu), partner wydania oraz inne o tożsamym charakterze stanowią materiały reklamowe w rozumieniu art. 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe.

© – znak zastrzeżenia praw autorskich; © – znak odpowiedzialności; © – dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem (www.gazetaprawna.pl/licencje) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych

SKANUJ
KOD
I CZYTAJ

20 lipca 2026 nr 138 (6807)

DGP.pl

Jak przetrwać upały i zaoszczędzić na podatku • RAPORT SPECJALNY

DGP

Podatki i księgowość

ROZLICZENIA Głośno było ostatnio o sprzedaży lemoniady przez dzieci. Czy małoletni musi w ogóle płacić PIT i VAT oraz wystawiać faktury w KSeF?

B2

Firma i prawo

NIERUCHOMOŚCI Także mieszkańcy miast mogą być zobowiązani do składania oświadczeń, że nie przeszkadzają im uciążliwości związane z działalnością rolniczą na sąsiednich działkach

B6

Prawnik

PROKURATORZY Wstępny projekt regulaminu prokuratury utrzymuje nadmierny nadzór oraz możliwość arbitralnego przenoszenia spraw

B7

Samorząd i administracja

GOSPODARKA ODPADAMI Gminy liczą, że pieniądze od producentów opakowań pomogą zasypać deficyt w gospodarce odpadami. Organizacje producenckie mocno krytykują zmiany

B9

Kadry i płace

CUDZOZIEMCY System MOS 2.0 skróci niektóre etapy legalizacji pobytu obcokrajowców, ale na decyzje nadal trzeba czekać miesiącami

B10

Pary jednopłciowe bez preferencji podatkowych dla rodzin

PROCEDURA Prezydent odmówił podpisania ustawy o statusie osoby najbliższej i ustawy ją wprowadzającej. Osoby, które żyją w nieformalnych związkach jednopłciowych, nadal **nie będą mogły ich zalegalizować**. Nie zyskają uprawnień przysługujących najbliższej rodzinie

Agnieszka Pokojka
agnieszka.pokojka@infor.pl

Przypomnijmy, że ustawa miała wprowadzić do polskiego porządku prawnego instytucję umowy o wspólnym pożyciu, którą mogłyby zawrzeć przed notariuszem dwie osoby pełnoletnie, również tej samej płci. Po zawarciu umowy byłaby rejestrowana w urzędzie stanu cywilnego. Dzięki temu partnerzy dostaliby nie tylko dostęp do dokumentacji medycznej, możliwość dziedziczenia, uprawnień dotyczących ubezpieczenia zdrowotnego, renty rodzinnej, prawa do pochówku czy zasiłku opiekuńczego, lecz także przywileje podatkowe.

Korzyści podatkowe

W zawetowanych przepisach mowa była bowiem m.in. o możliwości wspólnego rozliczania się partnerów, a także skorzystania ze zwolnienia z podatku od spadków i darowizn.

Chodzi tu o art. 4a ust. 1 ustawy o podatku od spadków i darowizn. Dotyczy on osób z zerowej grupy podatkowej, do której dziś zaliczają się: małżonkowie, zstępni (dzieci i wnuki), wstępni (rodzice i dziadkowie), rodzeństwo, pasierbowie, ojczym, macocha. Zawetowana ustawa przewidywała rozszerzenie tej grupy o strony umowy o wspólnym pożyciu. To oznacza, że zasadniczo nie musieliby oni płacić podatku niezależnie od

wartości spadku – po dopełnieniu odpowiednich formalności (lub do kwoty wolnej, która wynosi obecnie 36 120 zł w ciągu pięciu lat).

Tak samo byłoby w przypadku PCC od pożyczek na podstawie art. 9 pkt 10 lit. b i c ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych. Bo te przepisy odsyłają do art. 4a ustawy o podatku od spadków i darowizn.

Zgodnie z pierwszym przepisem (lit. b), aby uniknąć podatku, trzeba spełnić następujące warunki:

- złożyć deklarację PCC-3 w terminie 14 dni od dokonania czynności lub
- zawrzeć umowę pożyczki w formie aktu notarialnego oraz
- udokumentować otrzymane pieniądze dowodem przekazania na rachunek płatniczy.

Zgodnie z drugim przepisem (lit. c) podatku nie ma, gdy kwota pożyczki mieściła się w kwocie wolnej określonej dla podatku od spadków i darowizn dla rodziny z I grupy podatkowej (obecnie to 36 120 zł w ciągu pięciu lat).

Brak preferencji

Chociaż polski rząd przyznał przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, że obecne przepisy dyskryminują pary jednopłciowe, to w związku z wetem prezydenta nic się nie zmieni. Fiskus nadal będzie odmawiał preferencji podatkowych nieformalnym związkom

jednopłciowym, zgodnie z obecnymi przepisami.

Przekonał się o tym nasz czytelnik, który od lat walczy o zwolnienie z PCC od pożyczki, którą otrzymał od swojego partnera. Chociaż pierwotnie mężczyzna zapłacił PCC od pożyczki, to w ustawowym terminie złożył PCC-3 i wystąpił z wnioskiem o nadpłatę.

Tłumaczył, że od lat żyje w stałym związku, prowadzi z partnerem wspólne gospodarstwo domowe i żyją tak jak małżeństwo. Nie mogą tego związku sformalizować, bo krajowe przepisy na to nie pozwalają.

Organy odmówiły i, opierając się na aktualnych przepisach, uznały, że nie można tu mówić o nadpłacie, bo pożyczka nie została udzielona przez członków rodziny. Sprawa trafiła na wokandę. Zarówno sąd I jak i II instancji zgodziły się z fiskusem.

Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 2 marca 2022 r. (sygn. akt III FSK 4715/21) podkreślił, że zwolnienia podatkowe są wyjątkiem i niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca. NSA wyjaśnił, że skoro zasadą jest ścisłe interpretowanie przepisów dotyczących ulgi, to tym samym brak podstaw do wywodzenia prawa do ulgi w odniesieniu do osób pozostających w jakimkolwiek związku partnerskim. NSA podkreślił przy tym,

że z ulgi tej nie mogą skorzystać również osoby różnej płci tworzące związek partnerski, które formalnie nie wstąpiły w związek małżeński.

Ponieważ czytelnik wyczerpał krajową drogę prawną, wniósł skargę do ETPC, zarzucając Polsce naruszenie m.in. art. 8 europejskiej konwencji praw człowieka (EKPC), ze względu na jego orientację, w związku z odmową zwrotu nadpłaty podatku. W toku postępowania przed trybunałem polski rząd złożył jednostronną deklarację, w której jednoznacznie przyznał, że doszło do naruszenia art. 8 konwencji, i uznał wszystkie zarzuty czytelnika. Rząd zwrócił również uwagę na to, że po wyroku ETPC z 12 grudnia 2023 r. w sprawie Przybyszewska i inni przeciwko Polsce (skarga nr 11454/17) podjęto odpowiednie działania legislacyjne dotyczące przedmiotu tej sprawy. Rząd podkreślił też swoje pełne zaangażowanie w wykonanie tego wyroku przez wprowadzenie do polskiego porządku prawnego instytucji związku partnerskiego.

Znowu w sądzie

Trybunał zaakceptował deklarację polskiego rządu i decyzją z 8 września 2025 r. (40076/22) skreślił skargę z listy spraw, jako że nie można było już mówić o sporze.

W związku z tym, na podstawie art. 253 par. 1 ordynacji podatkowej,

OPINIA

Trzeba czekać na zmianę przepisów



MAŁGORZATA
SAMBORSKA

doradca podatkowy
i partner w Grant Thornton

Konsekwencją naruszenia przez Polskę art. 8 konwencji jest przede wszystkim obowiązek państwa do jego usunięcia. Zatem Polska nie może się ograniczyć do deklaracji politycznej, że „kiedyś” ureguluje problem. Jeżeli przyznaje przed ETPC, że doszło do naruszenia art. 8 konwencji, to powinna realnie doprowadzić do zmiany systemu. Nie oznacza to jednak automatycznie, że już dziś każda osoba pozostająca w związku jednopłciowym może skutecznie żądać od organu podatkowego przyznania jej zwolnienia przewidzianego dla małżonka albo członka najbliższej rodziny. W podatkach działa zasada legalizmu i ścisłej wykładni ulg oraz zwolnień. Zwolnienie z PCC od pożyczek rodzinnych jest przewidziane dla określonego kręgu osób, powiązanego z katalogiem najbliższej rodziny z ustawy o podatku od spadków i darowizn.

Konwencja wskazuje na obowiązek ustawodawcy, ale nie daje sądowi ani urzędnikom kompetencji do rozszerzenia zwolnienia podatkowego na kategorię osób, której ustawa wprost nie obejmuje. Deklaracja rządu zaakceptowana przez trybunał doprowadziła do skreślenia skargi z listy, jednak art. 37 ust. 2 europejskiej konwencji praw człowieka przewiduje również możliwość ponownego wpisania skargi na listę, jeżeli okoliczności to uzasadniają. Innymi słowy: deklaracja rządu nie jest wyłącznie gestem procesowym bez znaczenia. Jeżeli państwo przyznaje, że doszło do naruszenia, i zapowiada działania naprawcze, to musi je zrealizować. Wobec weta prezydenta powinna być zatem podjęta kolejna inicjatywa ustawodawcza.

czytelnik wniósł do organów o zmianę ostatecznej decyzji z 20 listopada 2020 r. Wskazał na istnienie interesu publicznego polegającego na konieczności zapewnienia zgodności działań organów podatkowych z EKPC.

Organy – opierając się na obowiązujących przepisach – odmówiły. Sprawa więc ponownie trafi do sądu.

Sytuację par jednopłciowych zmienia jedynie zawarcie małżeństwa za granicą i jego transkrypcja (rejestracja) w Polsce.

©©

Etap legislacyjny

Ustawy z 29 maja 2026 r.: o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu i przepisy wprowadzające ustawę o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu – zawetowane przez prezydenta

Małoletni też wystawia faktury w KSeF i płaci PIT. Zwolnienia są jak u wszystkich

ROZLICZENIA Głośno było ostatnio o **sprzedaży lemoniady przez dzieci**. Mowa o raczej niewielkich zarobkach, ale czy dziecko, mimo że małoletnie, musi w ogóle płacić PIT i VAT oraz wystawiać faktury w KSeF?

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska
@infor.pl

Z niedawnej interpretacji dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej wynika jasno – nie ma znaczenia, czy faktury ma wystawiać małoletni, czy osoba pełnoletnia. Wszyscy są traktowani na jednakowych zasadach. To oznacza, że reguły opodatkowania są te same, mimo że np. w ustawie o PIT jest rozróżnienie na osoby małoletnie i pełnoletnie. Różnice dotyczą jednak tylko technicznych aspektów rozliczenia z fiskusem.

Kto jest małoletni

Małoletni to według kodeksu cywilnego każdy, kto nie ukończył 18. roku życia. Jeżeli nie ukończył jeszcze 13 lat, to nie ma zdolności do czynności prawnych, co oznacza, że dokonana przez niego czynność prawna jest nieważna (art. 14 par. 1 kodeksu cywilnego). W takiej sytuacji nie ma zastosowania ustawa o PIT, bo nie stosuje się jej do przychodów wynikających z czynności, które nie mogą być przedmiotem prawnie skutecznej umowy (art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o PIT).

Działalność nierejestrowana

Jeżeli natomiast małoletni ukończył 13 lat, to ma ograniczoną zdolność do czynności prawnych. To oznacza, że może prowadzić np. działalność nierejestrowaną, jeśli nie wymaga ona koncesji ani zezwoleń i nie przekracza limitu przychodu. Od 1 stycznia 2026 r. limit ten jest ustalany kwartalnie. W 2026 r. wynosi on 10 813,50 zł (tj. 225 proc. minimalnego wynagrodzenia brutto za pracę).

Młody przedsiębiorca nie może jednak samodzielnie zawierać umów ze swoimi kontrahentami na dostawę towarów czy sprzedaż produktów. Jest mu potrzebna zgoda przedstawiciela ustawowego – najczęściej rodzica lub kuratora.

Jaka umowa

Jeżeli małoletni nie ukończył 15 lat, to nie jest młodociany, więc

co do zasady nie można zatrudnić go na podstawie umowy o pracę. Tylko w niektórych przypadkach przepisy pozwalają zatrudnić – na zasadach określonych dla pracowników – osoby, które nie ukończyły jeszcze 15 lat.

Z osobą małoletnią można zawrzeć umowę cywilnoprawną, np. umowę zlecenia lub o dzieło. Warunkiem jest jednak to, iż:

- zgodę na jej zawarcie wyraził opiekun prawny i
- umowa nie jest wykonywana w warunkach właściwych dla stosunku pracy.

Dzieci poniżej 16. roku życia mogą zarabiać wyłącznie w zakresie działalności kulturalnej, artystycznej, sportowej lub reklamowej i tylko po spełnieniu warunków określonych w przepisach.

Zasadą jest, że zarobki małoletnich dzieci dolicza się do dochodów rodziców. Od tej reguły jest jednak wiele wyjątków. Natomiast w ustawie o VAT nie ma odrębnych przepisów dla małoletnich osób

Co z PIT

Zasadą jest, że małoletnie dzieci nie rozliczają się samodzielnie z osiągniętych dochodów i nie są podatnikami PIT. Ich zarobki (podlegające opodatkowaniu w Polsce) dolicza się do dochodów rodziców, czyli wykazuje w zeznaniu rocznym rodzica. Od tej reguły jest jednak wiele wyjątków. Nie dolicza się dochodów dzieci:

- gdy rodzicom nie przysługuje prawo pobierania przychodów z tego tytułu,
- z pracy,
- z rent, np. renty rodzinnej,
- ze stypendiów,
- z przedmiotów oddanych dzieciom do swobodnego użytku.

Te zarobki wykazuje się w osobnym zeznaniu rocznym.

Zwolnione z PIT

Jeżeli dochody małoletniego są opodatkowane według skali podatkowej, to, tak jak u każdego innego podatnika, są bez PIT do wysokości 30 tys. zł rocznie (kwota wolna). Poza tym w grę może wchodzić ulga dla młodych, czyli zwolnienie z PIT dla osób do ukończenia 26. roku życia. Dotyczy ono przychodów do 85 528 zł rocznie, ale – uwaga – tylko z tytułów wymienionych w art. 21 ust. 1 pkt 148 ustawy o PIT. Zwolnione są więc dochody ze zlecenia, ale nie z umowy o dzieło ani z działalności gospodarczej.

Licencja to też praca

Określenie „dochody z pracy” należy rozumieć szerzej. Nie chodzi tu tylko o umowę o pracę, ale każdą inną aktywność, np. działalność gospodarczą czy wytworzenie dzieła – wyjaśnił dyrektor KIS w interpretacji z 24 czerwca 2026 r. (sygn. 0113-KDWPT.4011.137.2026.2.DS).

Chodziło o dochody małoletniego syna z tytułu udzielania platformie internetowej licencji na korzystanie ze swoich utworów. Mieszczą się one w terminie „dochody z pracy małoletnich dzieci”, a zatem nie dolicza się ich do dochodu rodziców – wyjaśnił dyrektor KIS.

Co z VAT i KSeF

W ustawie o VAT nie ma odrębnych przepisów ani wyjątków dla małoletnich dzieci. Liczy się to, czy jest prowadzona działalność gospodarcza. A jest nią – w myśl art. 15 ust. 2 ustawy o VAT – wszelka działalność producentów, handlowców, usługodawców, a także osób wykonujących wolne zawody. W szczególności są to czynności wykonywane w sposób ciągły dla celów zarobkowych, choć – jak wynika z art. 15 ust. 1 – zasadniczo cel ani rezultat się nie liczą.

Działalnością gospodarczą w rozumieniu przepisów o VAT jest również najem lokali

mieszkalnych i użytkowych – potwierdził dyrektor KIS w odpowiedzi na pytanie małoletniego, który ukończył 13 lat. Z wniosku o interpretację wynikało, że czynności związane z majątkiem syna są wykonywane z udziałem matki, czyli przedstawiciela ustawowego (ze względu na ograniczoną zdolność małoletniego do czynności prawnych).

Dyrektor KIS uznał za prawidłowe zarejestrowanie małoletniego jako podatnika VAT czynnego dla celów rozliczania VAT z tytułu świadczenia usług najmu. Pytanie dotyczyło natomiast tego, czy małoletni musi wystawiać faktury przy użyciu Krajowego Systemu e-Faktur. Odpowiedź organu była jednoznaczna: „Osoba, która ukończyła 13 lat i jest podatnikiem VAT z tytułu najmu lokali, podlega obowiązkowi wystawiania faktur ustrukturyzowanych przy użyciu KSeF na zasadach właściwych dla podatnika VAT będącego osobą fizyczną na dane i z numerem NIP małoletniego”.

Kiedy przysługuje zwolnienia

Przypomnijmy, że faktur nie musi wystawiać ten, kto jest zwolniony z VAT, chyba że zażąda tego kupujący (ma trzy miesiące, by wyrazić takie żądanie). Zwolnienie z VAT może być przedmiotowe (ze względu na rodzaj wykonywanej czynności – art. 43 ustawy o VAT) lub podmiotowe – dla tych, u których wartość sprzedaży, z wyłączeniem podatku, nie przekroczyła w poprzednim ani bieżącym roku podatkowym 240 tys. zł.

Z licznych wyjaśnień MF wynika, że podatnik zwolniony z VAT nie może dokumentować transakcji rachunkiem, i to niezależnie od tego, czy nabywcą jest przedsiębiorca, czy konsument. Jeżeli faktury zażąda przedsiębiorca, to podatnik zwolniony z VAT musi co do zasady wystawić ją w KSeF. Takiego obowiązku nie mają – do końca 2026 r. – tylko ci, u których wartość miesięcznej sprzedaży brutto nie przekra-

Jak wykazać w zeznaniu PIT dochody małoletniego?

Gdy małoletnie dziecko (własne lub przysposobione) osiąga dochody (przychody) opodatkowane według skali podatkowej PIT, które nie są doliczane do dochodu rodziców, to w celu rozliczenia podatku rodzic powinien:

- ➔ złożyć zeznanie podatkowe PIT-37 lub PIT-36 na imię i nazwisko dziecka, przy czym rodzaj zeznania zależy od źródeł przychodów dziecka,
- ➔ podpisać to zeznanie.

Uwaga: Jeżeli małoletnie dziecko miało wyłącznie przychody zwolnione z opodatkowania, których nie dolicza się do dochodu rodziców (np. objęte ulgą dla młodych), to rodzic nie ma obowiązku składania zeznania na imię i nazwisko dziecka – informuje Ministerstwo Finansów na swojej stronie internetowej.



Dochody z akcji

Dochody ze sprzedaży akcji dolicza się do dochodów rodziców, dlatego – jak informuje MF – jeżeli małoletnie dziecko uzyskało przychód z tego tytułu, rodzice powinni złożyć w swoim imieniu (a nie w imieniu dziecka) dwa odrębne zeznania PIT-38 i wykazać po połowie dochodu uzyskanego przez dziecko (w myśl art. 7 ust. 2 ustawy o PIT).



Dochody z najmu

Jeżeli dziecko uzyskuje dochody z najmu, a rodzicom:

- ➔ przysługuje prawo do pobierania pożytków z tego tytułu, to składają dwa odrębne zeznania PIT-28 w swoim imieniu (a nie w imieniu dziecka) i wykazują w nich po połowie przychodów uzyskanych przez dziecko (uwaga: do zeznania PIT-28 nie dołącza się załącznika PIT/M),
- ➔ nie przysługuje prawo do pobierania pożytków z tego tytułu, to na imię i nazwisko dziecka składają zeznanie PIT-28 i je podpisują.

cza 10 tys. zł. Nadal mogą oni wystawiać faktury na papierze bądź w zwykłej formie elektronicznej.

Obowiązek wystawiania faktur w KSeF nie ominął również tych, którzy prywatnie wynajmują nieruchomości na cele niemieszkalne (użytkowe). Pisaliśmy o tym szerzej w artykule „Fakturę za najem lokalu użytkowego trzeba będzie wystawiać w KSeF” (DGP nr 28/2026).

Gdy kupuje konsument

Jeżeli faktury zażąda osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej, to taki dokument można wystawić poza KSeF. Z reguły jednak sprzedaż konsumentska jest dokumentowana paragonami fiskalnymi, co oznacza ewidencjonowanie jej w kasie rejestrującej (w takiej sytuacji, jeżeli klient zażąda faktury, trzeba ją wystawić i podpiąć jej kopię pod oryginał paragonu

– żeby sprzedający nie musiał dwukrotnie zapłacić podatku od tej samej sprzedaży).

Kasy fiskalnej nie musi mieć ten, u kogo obrót na rzecz osób fizycznych i rolników ryczałtowych nie przekroczył 20 tys. zł w skali roku. Zwolnienie traci moc po upływie dwóch miesięcy następujących po miesiącu, w którym wartość takiej sprzedaży (konsumenckiej) przekroczyła 20 tys. zł. Jest wiele wyjątków nakazujących używanie kasy fiskalnej już od pierwszego dnia sprzedaży konsumenckiej. Są one wskazane w rozporządzeniu ministra finansów z 17 grudnia 2024 r. (Dz.U. poz. 1902). ©



Więcej niż gazeta!
Tylko na **DGP.pl**

Zamiana nieruchomości nie zawsze jest zwolniona z PCC

INTERPRETACJA

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska@infor.pl

Jeżeli zamiana nieruchomości obejmuje także garaż, to mimo że są zamieniane budynki mieszkalne, nie wchodzi w grę zwolnienie z podatku od czynności cywilnoprawnych – wyjaśnił dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej.

Wątpliwości podatkowe dotyczyły art. 9 pkt 5 ustawy o PCC. Przepis ten zwalnia od podatku zamianę wymienionych w tym przepisie nieruchomości mieszkalnych lub praw do nich, jeżeli stronami umowy są osoby zaliczone do I grupy podatkowej zgodnie z przepisami o podatku od spadków i darowizn.

Spytała o to podatkowiczka, która chciała się zamienić z mężem nieruchomościami mieszkalnymi. Na jednej i drugiej znajduje się budynek mieszkalny. Właściciele mają prawo własności zarówno samego budynku, jak i działki, na której on stoi. Na obu nieruchomościach, oprócz budynków mieszkalnych, znajdują się także garaże.

Czy zwolnienie dotyczy tylko zamiany budynku mieszkalnego, czy także zabudowanych nieruchomości gruntowych? – spytała podatkowiczka. Dyrektor KIS odpowiedział, że gdy przedmiotem zamiany jest nieruchomość gruntowa zabudowana jedynie budynkiem mieszkalnym, to zwolnienie z PCC obejmuje również grunt. Zwrócił na-

tomiast uwagę na to, że zwolnieniem nie są objęte umowy zamiany, których przedmiotem są także inne rzeczy niż te wymienione wprost w treści art. 9 pkt 5 ustawy o PCC. Bez wątpienia garaże nie mieszczą się w treści tego przepisu – zauważył dyrektor KIS. To oznacza, że w opisanym stanie faktycznym umowa zamiany

nie jest zwolniona od PCC na mocy tego przepisu – podsumował organ. Dodał, że obowiązek poboru tego podatku będzie ciążył na notariuszu. Podstawę opodatkowania stanowi wartość rynkowa rzeczy, od której przypada wyższy podatek. 

Interpretacja dyrektora KIS z 16 lipca 2026 r., sygn. o111-KDIB2-3.4014.258.2026.3.MD

KOMUNIKATY

OBWIESZCZENIE z dnia 20 lipca 2026 r.

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3, w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)

WOJEWODA PODKARPACKI ZAWIADAMIA

że na wniosek z 9 lipca 2026 r., L.dz. 643/07/2026/P47 (z datą wpływu do Kancelarii Urzędu 10 lipca 2026 r.) złożony przez Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa, reprezentowanego przez Mateusza Skoczka (TECHCOM Projekt Sp. z o.o.)

**zostało wszczęte postępowanie administracyjne znak:
N-I.7536.12.2026**

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren cudzej nieruchomości, znajdującej się w miejscowości Dębno, gm. Leżajsk, powiat leżajski, woj. podkarpackie, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 2398/3 o pow. 0,5993 ha, KW Nr RZ1E/00004735/7 w celu przeprowadzenia badań terenowych dla zadania inwestycyjnego pn.: „Opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy gazociągu DN 700 relacji Jarosław-Rozwadów na odcinku od m. Chałupki Dębiańskie do m. Dębno”

Z aktami sprawy strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, 35-959 Rzeszów, pokój 342 (p. III) w dniach pracy urzędu, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia, pod numerem telefonu 17-867 13 42 lub 17-867 13 48.

Wnioski i zastrzeżenia w powyższej sprawie można składać do czasu wydania w tej sprawie rozstrzygnięcia.

Wyciąg z Ogłoszenia Prezydenta Miasta Tarnowa

o IV przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w rejonie ul. Generała Tadeusza Klimeckiego w Tarnowie

- Do sprzedaży przeznaczają się nieruchomości położone w obrębie 281 oznaczoną numerem działki 389 o pow. 2507 m² objętą księgą wieczystą TR1T/00066098/9 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Tarnowie.
- Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.
- Cena wywoławcza dla nieruchomości wynosi 690 000,00 zł brutto (słownie: sześćset dziewięćdziesiąt tysięcy złotych),** w tym podatek od towarów i usług według stawki 23%.
- Przetarg odbędzie się w dniu **23 września 2026 r.** w budynku Urzędu Miasta Tarnowa, przy ul. Wałowej 10, I piętro, Sala Boczna przy Sali Lustrzanej o godz. **9⁰⁰**.
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacają wadium w pieniądzu w wysokości **103 500,00 zł (słownie: sto trzy tysiące pięćset złotych) na konto Urzędu Miasta Tarnowa Bank PKO BP SA Nr 15 1020 2892 0000 5002 0765 9693 w taki sposób, aby najpóźniej w dniu 16 września 2026 roku wadium znajdowało się na rachunku bankowym organizującego przetarg ustny nieograniczony. Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy tuż. Urzędu.**
- Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa ul. Nowa 3 i Nowa 4, a także opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.
- Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Tarnowa, Wydziale Geodezji i Nieruchomości ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pok. 204, II piętro, Tel. (14) 68 82 754.

Wyciąg z Ogłoszenia Prezydenta Miasta Tarnowa

o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Grochowskiej w Tarnowie

- Do sprzedaży przeznaczają się nieruchomości położone w obrębie 281 oznaczoną numerem działki 355/11 o pow. 1 584 m² objętą księgą wieczystą TR1T/00075406/8 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Tarnowie.
- Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.
- Cena wywoławcza dla nieruchomości wynosi 465 000,00 zł brutto (słownie: czterysta sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych),** w tym podatek od towarów i usług według stawki 23%.
- Przetarg odbędzie się w dniu **23 września 2026 r.** w budynku Urzędu Miasta Tarnowa, przy ul. Wałowej 10, I piętro, Sala Boczna przy Sali Lustrzanej o godz. **9⁰⁰**.
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacają wadium w pieniądzu w wysokości **69 750,00 zł (słownie: sześćdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych) na konto Urzędu Miasta Tarnowa Bank PKO BP SA Nr 15 1020 2892 0000 5002 0765 9693 w taki sposób, aby najpóźniej w dniu 16 września 2026 roku wadium znajdowało się na rachunku bankowym organizującego przetarg ustny nieograniczony. Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy tuż. Urzędu.**
- Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa ul. Nowa 3 i Nowa 4, a także opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.
- Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Tarnowa, Wydziale Geodezji i Nieruchomości ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pok. 204, II piętro, Tel. (14) 68 82 754.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Tarnobrzega ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej ozn. nr ewid. 300/7 i 300/8 o powierzchni 0,6045 ha stanowiącej własność Miasta Tarnobrzega położonej w Tarnobrzegu przy ul. Przy Zalewie obręb Tarnobrzeg z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną z funkcją usługowo – handlową.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1 700 000,00 zł (słownie: jeden milion siedemset tysięcy złotych 00/100).

Przetarg odbędzie się w dniu 30 września 2026 r. o godz. 11⁰⁰ w sali narad Urzędu Miasta Tarnobrzega przy ul. Kościuszki 32, pok. 201.

Wadium w formie pieniężnej w wysokości 100 000,00 zł /słownie: sto tysięcy złotych 00/100/ należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Tarnobrzega nr 71 1240 2744 1111 0000 3990 9563 PKO S.A. I Oddział Tarnobrzeg w terminie do dnia 23 września 2026 r.

Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na ww. rachunek bankowy do dnia 23 września 2026 r.

Szczegółowych informacji udziela Biuro Obsługi Interesantów – stanowisko d/s gospodarki nieruchomościami Urzędu Miasta Tarnobrzega przy ul. Mickiewicza 7 tel. 15 81 81 278 oraz Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami tel. 15 81 81 221.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Tarnobrzega przy ul. Mickiewicza 7 w Tarnobrzegu. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również pod adresem: www.tarnobrzeg.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.tarnobrzeg.pl.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Tarnobrzega ogłasza czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości ozn. nr ewid. 3690/8 o powierzchni 0,4420 ha stanowiącej własność Miasta Tarnobrzega położonej w Tarnobrzegu przy ul. Sandomierskiej, obręb Tarnobrzeg z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną z funkcją usługowo – handlową.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2 700 000,00 zł (słownie: dwa miliony siedemset tysięcy złotych 00/100) + 23% podatku VAT

Przetarg odbędzie się w dniu 30 września 2026 r. o godz. 10³⁰ w sali narad Urzędu Miasta Tarnobrzega przy ul. Kościuszki 32, pok. 201.

Wadium w formie pieniężnej w wysokości 150 000,00 zł /słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100/ należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Tarnobrzega nr 71 1240 2744 1111 0000 3990 9563 PKO S.A. I Oddział Tarnobrzeg w terminie do dnia 23 września 2026 r.

Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na ww. rachunek bankowy do dnia 23 września 2026 r.

Szczegółowych informacji udziela Biuro Obsługi Interesantów – stanowisko d/s gospodarki nieruchomościami Urzędu Miasta Tarnobrzega przy ul. Mickiewicza 7 tel. 15 81 81 278 oraz Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami tel. 15 81 81 221.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Tarnobrzega przy ul. Mickiewicza 7 w Tarnobrzegu. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również pod adresem: www.tarnobrzeg.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.tarnobrzeg.pl.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Tarnobrzega ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta Tarnobrzega położonych w Tarnobrzegu przy ul. Dominikańskiej z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową i usługi:

- Działka ewidencyjna nr 5021 o powierzchni 0,1584 ha wraz z udziałem 1/3 w drodze wewnętrznej stanowiącej działkę nr 5024 o powierzchni 0,0345 ha – cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1 100 000 zł + 23 % podatek VAT.
- Działka ewidencyjna nr 5022 o powierzchni 0,1338 wraz z udziałem 1/3 w drodze wewnętrznej stanowiącej działkę nr 5024 o powierzchni 0,0345 ha – cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1 000 000 zł + 23 % podatek VAT.
- Działka ewidencyjna nr 5023 o powierzchni 0,1095 ha wraz z udziałem 1/3 w drodze wewnętrznej stanowiącej działkę nr 5024 o powierzchni 0,0345 ha – cena wywoławcza nieruchomości wynosi 800 000 zł + 23 % podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 września 2026 r. o godzinie 10.00 w sali narad Urzędu Miasta Tarnobrzega przy ul. Kościuszki 32, pok. 201.

Wadium w formie pieniężnej w wysokości 80 000,00 zł /słownie: osiemdziesiąt tysięcy złotych 00/100/ na każdą nieruchomość należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Tarnobrzega nr 71 1240 2744 1111 0000 3990 9563 Bank Pekao S.A I Oddział Tarnobrzeg w terminie do dnia 23 września 2026 r.

Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na ww. rachunek bankowy do dnia 23 września 2026 r.

Szczegółowych informacji, dotyczących przetargu udziela Biuro Obsługi Interesantów Urzędu Miasta Tarnobrzega przy ul. Mickiewicza 7, stanowisko nr 3 ds. gospodarki nieruchomościami tel. 15 822-65-70 wew. 278 oraz Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami tel. 15 822-65-70 wew. 218.

Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również pod adresem: www.tarnobrzeg.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.tarnobrzeg.pl oraz wywieszone w siedzibie Urzędu Miasta Tarnobrzega przy ul. Mickiewicza 7 w Tarnobrzegu.

Posłowie przyjęli duży pakiet zmian w VAT

SEJM Posłowie przyjęli wiele zmian w ustawie o VAT. Chodzi zarówno o zmiany uszczelniające (np. takie, które **rozszerzą solidarną odpowiedzialność w VAT** i nałożą nowe obowiązki na stosujących kasy fiskalne), jak i ułatwiające – podatnicy nie będą musieli podwójnie przekazywać fiskusowi niektórych informacji

Agnieszka Pokojska,
Katarzyna Jędrzejewska
dgp@infor.pl

Teraz nowelizacja zostanie rozpatrzona przez Senat. Co do zasady jej przepisy mają wejść w życie 1 stycznia 2027 r.

Solidarna odpowiedzialność

Ustawa rozszerza zakres solidarności nabywcy za VAT niezapłacony przez sprzedawcę. Obecnie, aby uwolnić się od odpowiedzialności solidarności, wystarczy zapłacić za towar lub usługę z wykorzystaniem mechanizmu podzielonej płatności (z ang. split payment).

- Teraz nabywca odpowie za VAT, gdy wiedział, że faktura opłacona z zastosowaniem mechanizmu podzielonej płatności;
- została wystawiona przez podmiot nieistniejący albo
- stwierdza czynności, które nie zostały dokonane, albo
- podaje kwoty niezgodne z rzeczywistością, albo

- potwierdza czynności dokonane w warunkach nadużycia prawa.

Usługi niematerialne

Niezależnie od tego zostanie wprowadzona solidarna odpowiedzialność za VAT przy nabyciu niektórych usług określonych w nowym załączniku nr 16 wraz z przywołaniem konkretnych symboli PKWiU. Chodzi o usługi:

- rachunkowo-księgowe,
- niektóre usługi doradcze (w zakresie oprogramowania komputerowego i w zakresie projektów architektoniczno-budowlanych),
- reklamowe,
- związane z oprogramowaniem,
- usługi zarządzania stronami internetowymi (hosting),
- badania rynku i opinii publicznej,
- związane z zatrudnieniem, z administracyjną obsługą biura,
- pozostałe usługi wspomagające prowadzenie działalności gospodarczej.

Solidarna odpowiedzialność będzie jednak obowiązywać wówczas, gdy należność ogółem wynikająca z faktury za te usługi przekroczy 15 tys. zł lub jej równowartość w walucie obcej.

Będzie też wtedy, gdy wartość netto usług nabywanych od jednego podmiotu świadczącego te usługi w danym miesiącu będzie wyższa niż 50 tys. zł. Jeżeli limit ten zostanie przekroczony, to solidarna odpowiedzialność będzie stosowana w odniesieniu do wszystkich nabywanych usług, bez względu na wartość faktury je dokumentującej.

Brak rejestracji

Pojawią się też nowe przesłanki odmowy rejestracji podatników VAT. Naczelnik urzędu skarbowego będzie mógł odmówić, jeżeli:

- nie zostanie ustanowiony przedstawiciel podatkowy w momencie składania dokumentów rejestracyjnych w sytuacji, gdy taki obowiązek istnieje,

- wystąpi brak kontaktu z przedstawicielem podatkowym,
- podmiot wykreślony ze względu na brak złożenia deklaracji nie uzupełni brakujących deklaracji.

Kasy fiskalne

Dla podatników stosujących kasy fiskalne pojawi się nowy obowiązek. Jeżeli przestaną korzystać z urządzenia, będą musieli złożyć do urzędu skarbowego wniosek o jego wyrejestrowanie (termin zostanie określony w rozporządzeniu). Za brak wyrejestrowania nieużywanej kasy urząd skarbowe nałoży karę 300 zł.

Likwidacja niektórych obowiązków

Ustawa zakłada też likwidację niektórych obowiązków, w tym:

- składania odrębnej informacji o dokonanych spisach z natury. Zawarte w spisie z natury informacje o wysokości podatku należnego powielają się bowiem z danymi w JPK_VAT, gdzie również trzeba podać wysokość tego podatku i nie ma sensu dublować tych informacji,
- składania formularza VAT-Z, tj. zgłosze-

nia o zaprzestaniu wykonywania czynności podlegających opodatkowaniu. Nie będzie musiał tego robić podatnik, który złoży wniosek o wykreślenie działalności gospodarczej z rejestru Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) lub Krajowego Rejestru Sądowego (KRS),

- zapłaty VAT w ciągu 14 dni od wewnątrzwspólnotowego nabycia środka transportu,
- wskazywania w deklaracji (JPK_VAT) podstawy opodatkowania przy nabyciu towarów i usług zwolnionych od VAT.

Ułatwienia dla przedsiębiorców

Uchwalona przez Sejm nowelizacja wprowadzi też ułatwienia dla działalności gospodarczej:

- tzw. składy VAT, czyli uproszczenie dla podmiotów działających w obszarze międzynarodowego obrotu towarowego,
- możliwość sprawdzenia w wykazie podatników VAT statusu podatnika do pięciu lat wstecz,
- tzw. e-odprawy w terminalu TAX FREE na potrzeby zwrotu VAT.

Inne zmiany

Ponadto ustawa zakłada zmiany odnośnie do:

- VAT od niezwróconej kaucji. Będzie stosowana stawka VAT dla danego produktu w opakowaniu, która obowiązywała na ostatni dzień roku, którego dotyczy rozliczenie wartości niezwróconej kaucji,
- ulgi na zle długi dla podatników rozliczających się kasowo. Z ulgi na zle długi będą mogli skorzystać nie wcześniej niż w okresie rozliczeniowym, w którym powstał obowiązek podatkowy.

Część zmian ma służyć wdrożeniu orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości UE, np. wyroku z 4 października 2017 r. (w sprawie C-273/16). Dzięki temu będzie można stosować stawkę o proc. VAT do usług ubezpieczenia oraz usług dotyczących importu towarów zwolnionych od podatku – gdy wartość tych usług została włączona do podstawy opodatkowania. ©

Etap legislacyjny

Nowelizacja ustawy o VAT oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (druk sejmowy nr 2677) – przekazany do rozpatrzenia przez Senat

Albo fundacja rodzinna, albo dożywocie

ORZECZENIE

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska
@infor.pl

Jeżeli fundacja rodzinna zawrze umowę dożywocia z fundatorem, to zastosowanie może mieć klauzula przeciwko unikaniu opodatkowania – orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu.

Dlatego uznał, że dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej słusznie odmówił wydania interpretacji indywidualnej.

Umowa dożywocia

Skargę na tę odmowę złożyła do sądu fundacja rodzinna, która planowała zawrzeć ze swoim fundatorem umowę dożywocia i zobowiązać się w niej, że będzie go dożywotnio utrzymywać. W zamian miała dostać od niego nieruchomości. We wniosku o interpretację podkreśliła, że nieruchomości nie będzie wkładem na pokrycie funduszu założycielskiego fundacji rodzinnej ani darowizną na jej rzecz.

W zamian za przeniesienie własności nieruchomości fundacja miała zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie, czyli – w myśl art. 908 par. 1 kodeksu cywilnego – przyjąć go jako domownika, dostarczać mu wyżywienie, ubranie, mieszkanie, światło i opał, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu pogrzebek.

Umowa dożywocia miała zostać rozszerzona również na osoby bliskie dożywnikowi (w myśl art. 908 par. 3 k.c.).

Co z podatkiem

Fundacja uważała, że wypełniając zobowiązania wobec dożywnika lub osób mu bliskich, nie będzie płacić podatku dochodowego. Przypomnijmy, że zasadniczo fundacja rodzinna nie płaci podatku od dochodów z działalności gospodarczej prowadzonej w zakresie dozwoleń ustawą o fundacji rodzinnej (Dz.U. z 2023 r. poz. 326 ze zm.). Zwolnienie wynika z art. 6 ust. 1

pkt 25 ustawy o CIT. Po datku pojawia się dopiero wtedy, gdy fundacja przekazuje lub postawi do dyspozycji swoim beneficjentom świadczenia lub mienie wskazane w art. 24q ustawy o CIT. Wówczas musi zapłacić 15-proc. podatek dochodowy.

W tej sprawie jednak fundacja uważała, że go nie zapłaci, ponieważ – jak twierdziła – art. 24q nie odnosi się do świadczeń na rzecz dożywnika.

To optymalizacja

Dyrektor KIS spytał najpierw szefa Krajowej Administracji Skarbowej, czy w sprawie nie może mieć zastosowania klauzula przeciwko unikaniu opodatkowania, o której mowa w art. 119a par. 1 ordynacji podatkowej. Szef KAS to potwierdził. Uznał, że zawarcie umowy dożywocia będzie sztuczne, bo – jak zauważył – fundator przekazał swój majątek na rzecz fundacji, dzieląc go w nieuzasadniony sposób. Pierwszą część wniosku na

zasadach ogólnych, a drugą w drodze umowy dożywocia, mimo że w obu przypadkach chodzi o to samo – zabezpieczenie bytu fundatora i prowadzenie przez fundację działalności gospodarczej. Jednak głównym celem tych działań – jak wskazał szef KAS – będzie uniknięcie 15-proc. podatku przez fundację przy wypłacie świadczeń na rzecz fundatora i osób mu bliskich. „Korzyść ta nie będzie związana z sukcesją pokoleniową majątku rodzinnego, lecz wykorzystaniem fundacji jako instrumentu służącego do obniżenia/niepowstania zobowiązania podatkowego” – stwierdził. Uznał więc, że będzie to korzyść sprzeczna z przedmiotem i celem art. 6 ust. 1 pkt 25 i art. 24q ust. 1 ustawy o CIT.

Nie po to tworzy się fundację

Szef Krajowej Administracji Skarbowej przypominał także, po co tworzy się fundację rodzinną – aby gromadzić majątek i ułatwiać

sukcesję, a nie, by minimalizować obciążenia podatkowe czy utrzymywać przez fundację nieruchomości służące do zaspokajania prywatnych potrzeb fundatora. Uznał więc, że planowany schemat działania może być sprzeczny również z przedmiotem i celem ustawy o fundacji rodzinnej (opinia z 4 września 2025 r. nr DKP3.8083.70.2025).

W tych okolicznościach dyrektor KIS odmówił wydania interpretacji. Fundacja wniosła skargę do sądu, ale WSA we Wrocławiu ją oddalił. Zwrócił uwagę na to, że umowa dożywocia jest wykorzystywana głównie w celu zapewnienia pieczy i środków utrzymania osobom starszym bądź niepełnosprawnym. Tymczasem fundacja sama napisała, że fundator jest w dobrej formie i jest zdolny do samodzielnego utrzymywania się. Zatem zawarcie umowy dożywocia z osobą, która ze względu na wiek i zdrowie nie potrzebuje żadnego wspar-

cia egzystencjalnego, rodzi poważne wątpliwości i uzasadnione podejrzenia co do jej pozorności – stwierdził sąd.

Odmowa była zasadna

Przed wszystkim jednak WSA zwrócił uwagę na art. 14b par. 5b pkt 1 ordynacji. Zgodnie z tym przepisem organ ma ustawowy obowiązek odmówić wydania interpretacji, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że w sprawie może mieć zastosowanie art. 119a par. 1 ordynacji, czyli klauzula przeciwko unikaniu opodatkowania.

Wyrok jest nieprawomocny. ©

ORZECZNICTWO

Wyrok WSA we Wrocławiu z 11 czerwca 2026 r., sygn. akt I SA/Wr 79/26
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia



Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.PL

Przejęcie wierzytelności własnej jest z podatkiem

INTERPRETACJA

Agnieszka Pokojaska
agnieszka.pokojaska@infor.pl

Otrzymanie przez wspólnika wskutek likwidacji spółki jej wierzytelności własnej powoduje powstanie u niego przychodu podatkowego. Nie ma znaczenia, że wierzytelność natychmiast wygasa wskutek konfuzji – stwierdził szef Krajowej Administracji Skarbowej. Nie zgodził się w tej kwestii z dyrektorem Krajowej Informacji Skarbowej i zmienił jego wcześniejszą interpretację indywidualną z 19 kwietnia 2023 r. (sygn. o111-KDIB2-1.4.010.80.2023.1.DD).

Konfuzja długu i wierzytelności

Pytanie zadała spółka akcyjna X, która jest jedynym udziałowcem spółki z o.o. Y. W wyniku porozumienia spółka Y spłaciła część kredytów bankowych zaciągniętych przez X. Wskutek tego spółka X była zobowiązana zwrócić spółce Y spła-

coną kwotę. W efekcie po stronie Y powstała wierzytelność, a po stronie X – dług (zobowiązanie do zwrotu kwoty spłaconego kredytu).

Następnie zaplanowano likwidację spółki Y w trybie art. 270–290 kodeksu spółek handlowych. Jej majątek likwidacyjny (w tym wierzytelności) miał zostać przekazany jej jedy-nemu wspólnikowi, czyli spółce X. Tym samym spółka X stałaby się jednocześnie wierzycielem i dłużnikiem. W rezultacie doszłoby do tzw. konfuzji – wierzytelność i dług połączyłby się w jednym podmiocie i wygasły z mocy prawa.

Spółka X uważała, że w związku z tym nie powstanie u niej przychód podatkowy, bo – jak argumentowała – w wyniku wydania wierzytelności nie otrzyma aktywa, którym mogłaby swobodnie dysponować. Nie uzyska więc żadnego definitywnego przyporządkowania. Dyrektor KIS potwierdził to we wspomnianej interpretacji.

Zmiana wykładni

Innego zdania był jednak szef KAS. Przyznał, że sama konfuzja nie stanowi samodzielnego źródła przychodu podatkowego. Nie oznacza to jednak – stwierdził – że niweczy ona skutki podatkowe wcześniejszego nabycia majątku. Wyjaśnił, że momentem istotnym dla opodatkowania jest chwila uzyskania przez spółkę X składnika majątku w postaci wierzytelności, a nie późniejsze jej wygaśnięcie. Przypomniął, że ustawa o CIT wiąże powstanie przychodu z otrzymaniem majątku w związku z likwidacją osoby prawnej. Zatem w chwili otrzymania wierzytelności spółka uzyskuje składnik majątku likwidacyjnego o wymiernej wartości ekonomicznej, co oznacza powstanie u niej przychodu podatkowego – stwierdził organ.

Interpretacja zmieniająca wydana 10 lipca 2026 r. przez szefa KAS, sygn. DOP12.8221.4.8.2026

KOMUNIKAT

WI-V.747.5.8.2026.ZS.i

Gdańsk, 14 lipca 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 10 ust. 1, w związku z art. 10 ust. 5 pkt 2 i 6, ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1199 ze zm.), zwanej dalej „u.i.s.p.”, art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej „Kpa”, oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670 ze zm.),

Wojewoda Pomorski zawiadamia,

że zgodnie z art. 155 Kpa po rozpatrzeniu wniosku Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A., reprezentowanych przez Panią Małgorzatą Paradowską, nr CJI-PP-ZK-WD.7113.28.2026.1 z dnia 13 kwietnia 2026 r., w dniu 9 lipca 2026 r. Wojewoda Pomorski wydał decyzję nr WI-V.747.5.8.2026.ZS o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla przedsięwzięcia pn.:

„Budowa linii 400 kV Gdańsk Błonia – Olsztyn Mątki na terenie województwa pomorskiego tj. na odcinku od SE Gdańsk Błonia do słupa nr 133 (wraz ze słupem)”, na działkach ewidencyjnych:

W Mieście Gdańsk:

- Obręb 0136 136: 18, 20, 21, 22, 23,
- Obręb 0301 301S: 168/1, 176/4, 176/5, 177/4, 177/5, 202/1, 202/2, 203/1, 203/2, 204/10, 204/11, 204/12, 204/4, 204/6, 204/7, 204/8, 204/9, 205/3, 282/4, 282/5, 283/4, 283/5, 283/6, 283/7, 285/7, 298/1, 299/1, 300/1, 300/2, 301/1, 302/1, 305/3, 306/2, 306/3, 307/2, 307/3, 363/2,

W powiecie gdańskim:

W gminie Cedry Wielkie:

- Obręb 0001 Błotnik: 106, 201, 202/2, 204/2, 205/2, 206/2, 206/3, 218/59, 218/61, 218/63, 218/72, 220/6, 220/7, 223, 226, 228,
- Obręb 0002 Cedry Małe: 62,
- Obręb 0003 Cedry Wielkie: 269, 297/10, 297/5, 297/9, 299,
- Obręb 0004 Długie Pole: 134/1, 134/2, 136, 249/16, 249/17, 66,
- Obręb 0005 Giemlice: 235, 238/1, 238/2, 239,
- Obręb 0006 Kiezmarsk: 12/3, 12/4, 13/2, 14/2, 15, 16, 189/1, 189/2, 19, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 20, 200, 218/13, 218/14, 218/8, 22, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 232, 233/11, 233/4, 24, 25, 45/13,
- Obręb 0007 Koszwały: 134, 146, 152, 154, 156, 163/1, 177/1, 178, 179, 180, 189, 190, 191/4, 192/6, 192/8, 199, 200, 201, 203/2, 203/3, 203/5, 204, 206/2, 206/5, 207, 208/2, 209, 210, 213, 214/2, 214/3, 214/7, 215,
- Obręb 0008 Leszkowy: 1, 10, 109, 11, 110, 111, 112/1, 112/2, 114, 115, 116, 119, 12, 120, 13, 14, 149, 15, 17/2, 18, 19, 20, 21, 23, 237/1, 237/2, 238/1, 24, 255/1, 255/2, 255/3, 255/4, 255/5, 255/6, 256, 257, 258/1, 258/2, 259, 26, 260/1, 260/2, 261, 265, 27, 28, 29, 31, 45, 46, 47, 48, 49/10, 49/2, 49/4, 49/6, 49/7, 49/9, 50, 51/1, 51/2, 52, 9,
- Obręb 0012 Trzcinisko: 114, 115/1, 115/2, 139/2, 140, 141/4, 142/6, 143/1, 143/2, 144/3, 144/4, 145, 146, 152, 158, 159, 160, 161, 163/1, 163/2, 164, 165/3, 165/4, 165/8, 166/2, 167/10, 167/11, 167/12, 167/15, 167/16, 167/5, 167/9, 168, 169, 172,

W gminie Pruszcz Gdański:

- Obręb 0005 Bogatka: 1/3, 106, 108, 109/2, 109/3, 110/13, 110/16, 110/17, 110/7, 110/8, 110/9, 111/3, 20/2, 20/3, 21/2, 21/4, 21/5, 21/7, 21/8, 21/9, 22/1, 22/3, 23, 25/3, 27, 28/1, 29, 30, 31, 32, 43, 47, 48, 49, 50/1, 50/2, 69/17, 69/19, 70,
- Obręb 0009 Przejazdowo: 105/12, 105/8, 105/9, 106/1, 106/10, 106/11, 106/12, 106/13, 106/2, 106/5, 106/7, 106/9, 107, 108/3, 108/9, 11/3, 112/2, 113/1, 113/2, 114, 115/1, 116/4, 123, 124/13, 124/14, 124/16, 124/18, 124/22, 124/31, 125/10, 125/11, 125/4, 125/8, 126/1, 126/3, 126/6, 127/1, 127/3, 127/5, 20/2, 20/3, 21/1, 24/7, 24/8, 254/2, 31/3, 32/1, 32/2, 34, 35/11, 35/9, 37, 38/3, 38/4, 39/1, 39/2, 39/30, 39/32, 40/1, 40/2, 41, 42/1, 42/2, 43, 44, 45, 48/3, 67/4, 74, 77/19, 77/50, 90/15, 90/17, 90/18, 90/25, 90/7, 90/9, 91/10, 91/11, 91/12, 91/7, 91/8, 91/9, 92/2, 92/3, 92/4, 92/5, 92/6, 93/5, 93/6, 95/14, 95/19, 95/25, 95/26, 95/31, 95/32, 95/37, 95/39, 95/41, 95/42,
- Obręb 0011 Dziewięć Wiół: 105/7, 107/1, 67/12, 67/8, 70/10, 70/2, 70/3, 70/7, 70/8, 70/9, 71/2, 71/3, 71/4, 71/6, 71/8, 72/10, 72/2, 72/3, 72/4, 72/8, 74/1, 74/3, 75/11, 75/13, 75/15, 75/17, 75/18, 76/4, 79/3, 86/1, 89/43, 89/74,
- Obręb 0018 Wiślinka: 153/1, 309/12, 309/13, 309/8, 310, 335/2, 336, 337, 338, 411/1, 411/2, 419, 420, 421, 423/1, 423/5, 425, 426, 427/12,

W powiecie malborskim:

W gminie Nowy Staw:

- Obręb 0001 Brzózki: 116, 26, 7,
- Obręb 0006 Lipinka: 1/1, 102, 103, 107, 111, 113, 2, 26, 27/2, 3/179, 38, 39, 4/2, 4/3, 45/3, 47/1, 55/2, 6/2, 6/3, 6/4, 6/5, 6/6, 74, 9/2,
- Obręb 0007 Lubstowo: 243, 244/1, 244/2, 245,
- Obręb 0010 Myszewo: 10, 15/8, 155, 156, 157, 16, 160, 161, 163, 167, 169, 170, 18, 3/2, 3/3, 6/1, 9,
- Obręb 0011 Nidowo: 1/1, 10/1, 4/1, 5/4, 5/5, 59/1, 6/3, 61/1, 61/2, 62/1, 62/2, 63/2, 63/3, 7/3, 8/3, 9/2, 9/3,
- Obręb 0012 Pólmieście: 100/3, 100/4, 100/6, 96, 97, 98/3, 98/4, 99,
- Obręb 0015 Świerki: 1/29, 236, 4/4, 4/6,

W gminie Stare Pole:

- Obręb 0015 Zabrowo: 138/2, 255, 256, 258, 262/1, 263/2, 263/3, 264/1, 265/11, 265/13, 265/14, 265/2, 265/7, 270, 271/19, 271/20, 271/23, 271/24, 271/25, 271/26, 271/27,

W powiecie nowodworskim:

W gminie Nowy Dwór Gdański:

- Obręb 0006 Lubieszewo: 14/1, 14/2, 20/1, 20/2, 21/70, 228, 229/3, 230, 243, 244/2, 244/3, 249/1, 249/3, 253, 29, 30, 31, 32, 33/1, 35/39, 35/40, 35/41, 35/42, 35/49, 35/50, 35/51, 35/52, 35/58, 35/59, 35/60, 35/61, 35/67, 35/80, 35/81, 36/10, 36/13, 36/16, 36/6, 36/7, 36/8, 36/9, 37, 38, 40, 41, 8,
- Obręb 0007 Marynowo: 187, 188, 217/1, 217/4, 222, 227/2, 228/1, 228/2, 230, 231, 232, 237, 238/1, 238/3, 238/4, 246, 247, 248, 249, 253, 254, 255, 256, 271, 272, 273, 289/4, 311, 333, 355, 390,
- Obręb 0019 Tuja: 121/39, 122, 131/1, 132, 133/3, 133/4, 134, 136/14, 136/15, 136/16, 137, 138, 72/10, 72/9, 73, 75,

W gminie Ostaszewo:

- Obręb 0001 Gniazdowo: 250, 251, 252/2, 306,
- Obręb 0002 Jeziernik: 241, 245/42, 246, 247, 249/3, 250, 251, 252, 253, 254, 257/1, 260,
- Obręb 0005 Ostaszewo: 285, 286, 287, 386, 388, 389, 390, 391, 392, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 588, 594, 595, 627/2, 628/13, 628/14, 628/2, 628/3, 628/4, 629/35, 630.

Z wyżej wymienioną decyzją oraz aktami sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, 80-810 Gdańsk ul. Okopowa 21/27, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30-77-558.

Treść decyzji została również zamieszczona, na okres 14 dni licząc od dnia 15 lipca 2026 r., w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego: <https://www.gov.pl/web/uw-pomorski/obwieszczenia-wojewody-pomorskiego-z-zakresu-wydzialu-infrastruktury5>

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 25 ust. 1 u.i.s.p. przedmiotowa decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Zgodnie z art. 25 ust. 2 u.i.s.p. od ww. decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Pomorskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym za dokonane uznanie zostanie zawiadomienie o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia. Zgodnie z art. 10 ust. 2a u.i.s.p., zawiadomienie, o którym mowa powyżej, uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie (art. 25 ust. 3 u.i.s.p.).

AUTOPROMOCJA

OGŁOSZENIA PRZETARGOWE
URZĘDÓW MIAST I GMIN

GAZETA + INTERNET

Ewa Gromek-Tyburska
ewa.gromek@infor.pl
tel. 510 024 764

Kinga Cikacz
kinga.cikacz@infor.pl
tel. kom. + 48 668 450 116

Zakład Gospodarowania Nieruchomościami
w Dzielnicy Wawer m.st Warszawa

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomości **informuje**, że zostały podane do publicznej wiadomości w siedzibie ZGN oraz na stronach internetowych ZGN i Urzędu dzielnicy Wawer m.st. Warszawy pod nr ETO 14316/2026, 14317/2026, 13752/2026, 13754/2026, na okres 21 dni, nieruchomości położonych na terenie Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy, przeznaczonych do dzierżawy wykazy: 35/D/2026, 36/D/2026, 3 oraz do najmu wykaz 20, wykaz 21.

ELEWARR Sp. z o.o.

Oddział Spółki w Malborku

ogłasza przetarg na:

**Remont 4 silosów
w magazynie Bartoszyce**

Specyfikacja przedmiotu zamówienia do pobrania na stronie: www.elewarr.pl

KOMUNIKATY



Wyciąg z ogłoszenia nr 83/2026

Prezydenta Miasta Jeleniej Góry

o przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej
stanowiącej własność Miasta Jelenia Góra, położonej w Jeleniej Górze.



1.	Oznaczenie nieruchomości	Działka numer 116/4 o powierzchni 0,2095 ha, obręb 0013, Sobieszów II, księga wieczysta nr JG1J/00077712/2, położona przy ul. Gabrieli Zapolskiej.
2.	Cena wywoławcza netto	490.000,00 zł <i>do ceny ustalonej w przetargu doliczony zostanie 23% podatek VAT</i>
3.	Przeznaczenie w planie miejscowym	Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
4.	Termin i miejsce przetargu	7 października 2026 roku o godz. 10⁰⁰ Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5.	Wysokość wadium	49.000,00 zł należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. nr: 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 1 października 2026 r. <u>Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.</u>
6.	Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75/75-46-304, 75/75-46-277 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl .		

Urząd Miasta Jelenia Góra

www.jeleniagora.pl

Oświadczenia w sprawie kur obowiązkowe też przy kupnie domu w mieście

NIERUCHOMOŚCI Lex rolnik ma obowiązywać także w miastach.

Oznacza to, że mieszkańcy Warszawy czy Torunia **mogą być zobowiązani do składania oświadczeń**, że nie przeszkadzają im uciążliwości związane z działalnością rolniczą prowadzoną na sąsiednich działkach

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska
@infor.pl

Taki będzie efekt zmian proponowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w nowej wersji projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ochrony rolniczych funkcji produkcyjnych wsi, określonej jako „lex rolnik”.

Przepisy te mają ukroić zapędy osób, które przeprowadziły się z miasta na wieś i składają pozwy przeciwko rolnikom z powodu zapachu obornika czy porannego piania koguta. Jak tłumaczy resort rolnictwa, regulacje mają uwzględnić realia życia na wsi i chronić rolników przed bezpodstawnymi roszczeniami dotyczącymi różnego typu immisji.

W nowej wersji projektu odchodzi się od prostego podziału na miasto i wieś. O tym, czy przepisy lex rolnik będą miały zastosowanie, mają decydować zapisy wynikające z dokumentów planistycznych. Problem w tym, że plany nie zawsze odzwierciedlają rzeczywistość. Absurdów w projekcie jest dużo więcej.

Notariusz utonie w papierach

Resort rolnictwa nadal chce, aby osoby kupujące dom na wsi składały specjalne oświadczenie u notariusza. Zmiana polega jedynie na tym, że obowiązek ten nie będzie dotyczył, jak to miało być pierwotnie, wszystkich nieruchomości położonych na terenach wiejskich, lecz wyłącznie tych znajdujących się „w obrębach ewidencyjnych, dla których dokumenty planistyczne przewidu-

ją strefę wielofunkcyjną z zabudową zagrodową lub produkcji rolniczej, albo funkcję rolniczą lub zabudowę zagrodową”. Takie rozwiązanie przewiduje ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego.

Zmieni się też treść oświadczenia. Będzie ono bardziej rozbudowane i ma brzmieć tak: „Nabywca oświadcza, że jest świadomy, że na nieruchomościach sąsiednich jest prowadzona lub może być prowadzona działalność rolnicza, a w związku z tym mogą występować zwykłe następstwa prowadzenia działalności rolniczej, w szczególności hałas, zapachy, zwiększony ruch pojazdów i maszyn rolniczych oraz wykonywanie prac polowych, mogące powodować okresowe zakłócenia korzystania z nabywanej nieruchomości. Nabywca oświadcza ponadto, że powyższe okoliczności są mu znane i akceptowane”.

Rozwiązanie to ostro krytykują notariusze. Ich zdaniem doprowadzi ono do powstania ogromnej, nikomu niepotrzebnej biurokracji. Obecnie przy transakcjach dotyczących nieruchomości notariusz analizuje przede wszystkim stan prawny działki będącej przedmiotem sprzedaży. Po zmianach konieczne będzie sprawdzanie sytuacji nie tylko działki objętej transakcją, ale wszystkich nieruchomości znajdujących się w całym obrębie ewidencyjnym. Taki obręb może obejmować nawet całą wieś.

– Oznaczałoby to konieczność ustalania statusu wielu innych nieruchomości, które nie są przedmiotem danej transakcji – tłumaczy

Piotr Marquardt, notariusz z Katowic.

Dodaje, że przepisy nie określają dokładnie, jak miałyby to wyglądać. Trudno jednak wyobrazić sobie inne rozwiązanie niż konieczność uzyskiwania przy każdej transakcji dodatkowych informacji, a być może także zaświadczeń z gminy dotyczących przeznaczenia całego obrębu ewidencyjnego w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego lub planie ogólnym.

Kolejną kwestią jest także skutek takiego oświadczenia. Nieruchomość można bowiem nie tylko kupić, ale też np. odziedziczyć. Następstw prawnych właściciela, który złożył takie oświadczenie, nie będą już zawierać zapisy oświadczenia.

Mirosław Kupis, notariusz z Warszawy, zauważa też, że tego typu przepisów nie powinno być w ogóle w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego.

– Do ustawy, która reguluje kwestie dotyczące nieruchomości rolnych, wprowadza się obowiązki odnoszące się również do nabywców nieruchomości, które rolne nie są. Tego rodzaju regulacja powinna znaleźć się w akcie prawnym odpowiadającym jej rzeczywistemu zakresowi, np. w kodeksie cywilnym albo w prawie o notariacie – zauważa notariusz.

Według niego samo zamieszczenie oświadczenia w akcie notarialnym nie rozwiąże problemów, którym ustawa ma przeciwdziałać. Interpretacji przepisów w konkretnych sytuacjach i tak będą dokonywać inne organy, a treść aktu notarialnego nie będzie dla nich rozstrzygająca. W rezultacie powstaje dodatkowe ryzyko prawne, wzrasta stopień skomplikowania czynności i zakres odpowiedzialności notariusza, ale bez rzeczywistej poprawy bezpieczeństwa obrotu.

Plan planowi nierówny

Notariusze zwracają również uwagę, że powiaza-

nie przepisów „lex rolnik” z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego i planami ogólnymi jest poważnym błędem.

– Projekt odwołuje się do terenów określonych w planie ogólnym lub miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jako przeznaczonych na cele rolnicze. Z tego założenia wynika przekonanie, że działalność rolnicza jest prowadzona właśnie na takich obszarach. Tymczasem nie zawsze tak jest – zauważa Piotr Marquardt.

Według niego takie podejście oznaczałoby, że na znacznej części kraju działalność rolnicza w ogóle nie powinna być prowadzona, ponieważ wiele terenów nadal nie jest objętych ani miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, ani planami ogólnymi. Nawet po ich uchwaleniu nie będą one odzwierciedlały obecnego sposobu wykorzystania gruntów, lecz przede wszystkim wskazywały potencjalne możliwości ich zagospodarowania w przyszłości.

– Zdarza się, że gmina uchwała miejscowy plan, w którym określa dany teren jako przeznaczony pod zabudowę przemysłową. Nie oznacza to jednak, że działalność rolnicza natychmiast znika z tego obszaru. Często przez kilka, a nawet kilkanaście lat nadal prowadzona jest w tym miejscu. Dopiero gdy inwestycja faktycznie się rozpoczyna, co nie zawsze jest związane z samym nabyciem gruntu, działalność rolnicza zostaje zakończona – zauważa Piotr Marquardt.

Jego zdaniem poprzednie założenie, zgodnie z którym regulacja miałaby odnosić się do terenów miejskich i pozamiejskich, było bliższe rzeczywistości. Można było bowiem jednoznacznie ustalić, czy nieruchomość znajduje się w granicach administracyjnych miasta, czy poza nim.

Teraz decydujące znaczenie będzie miał zapis w dokumentach planistycznych. Może się więc okazać, że oświadczenie będzie musiał złożyć nawet mieszkaniec Warszawy czy Wrocławia.

Także Mirosław Kupis krytykuje odniesienie

Wieś w liczbach

Poparcie dla wprowadzenia krajowych przepisów chroniących rolnicze funkcje produkcyjne obszarów wiejskich:

rolnicy

79,5%

mieszkańcy wsi niezwiązani z rolnictwem

74,5%

4,8 pkt proc.

o tyle spadło poparcie dla produkcyjnej funkcji wsi w porównaniu z poprzednim rokiem, co należy uznać za niekorzystną zmianę w kontekście potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego

Źródło: raport „Polska wieś i rolnictwo 2025”

LR

w lex deweloper do dokumentów planistycznych.

– Może to prowadzić do osłabienia bezpieczeństwa obrotu. Ważność czynności prawnej może bowiem zależeć od interpretacji nie zawsze precyzyjnych zapisów w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Plany te bywają stare, niejednoznaczne i trudne do interpretacji. Niekiedy nawet profesjonalista ma problem z jednoznacznym ustaleniem, czy dana nieruchomość została w planie zakwalifikowana jako rolna, leśna czy przeznaczona na inny cel – twierdzi Mirosław Kupis.

Większy kłosz nad produkcją żywności

Zdecydowanie mniej kontrowersji wywołuje rozwiązanie dotyczące immisji. Resort rolnictwa doprecyzowuje art. 144 ze zn. 1, który do kodeksu cywilnego dodaje lex rolnik. Przepis wprowadza domniemanie, że działalność rolnicza prowadzona zgodnie z jej przeznaczeniem nie powoduje nadmiernej uciążliwości dla sąsiednich nieruchomości. Pierwotnie proponowany przepis był bardzo ogólnikowy. Po zmianach wynika z niego, że domniemanie dotyczy „zakłóceń korzystania z nieruchomości sąsiednich wywołanych prowadzeniem działalności wytwórczej w rolnictwie lub w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, nie wyłączając produkcji ogrodniczej, sadowniczej i rybnej”.

Co to oznacza? Dzięki tej zmianie przepis będzie obejmował wszystkie rodzaje produkcji żywności.

– Obecnie ani prawo krajowe, ani unijne nie zawiera jednej definicji produkcji żywności. Doprecyzowanie sprawy, że regulacja będzie obejmowała cały łańcuch produkcji żywności, a nie tylko produkcję zbóż czy mięsa. Przecież wytwarzamy także ryby, warzywa, owoce i wiele innych produktów – tłumaczy Piotr Włodawiec, radca prawny w kancelarii Prokurent.

Jednocześnie w art. 144 ze zn. 1 pojawiają się wyjątki. Nowych przepisów nie będzie się stosować do immisji dotyczących nieruchomości położonych poza obrębem ewidencyjnym, który w planie ogólnym wyznacza strefę wielofunkcyjną z zabudową zagrodową lub strefę produkcji rolniczej, albo w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przewiduje funkcję rolniczą lub zabudowę zagrodową.

– Oznacza to, że jeżeli sprawa trafi do sądu, będzie on oceniał, jaką działalność prowadzi dany podmiot, czy robi to zgodnie z przepisami prawa administracyjnego oraz prawa miejscowego, np. z planem ogólnym lub miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Będzie też sprawdzał, czy działalność jest prowadzona na terenach przeznaczonych pod funkcję produkcyjną – tłumaczy mec. Piotr Włodawiec.

©



Czytaj więcej
o prawie

• orzecznictwo • analizy
• interpretacje przepisów



dgp.pl/prawo

Skorzystaj:
dgp.pl/subskrypcja

Zmiany w prawie nie idą na urlop

3 miesiące dostępu
w wakacyjnej cenie

Prokuratura będzie miała nowy regulamin. Projekt budzi kontrowersje

PROKURATORZY DGP dotarł do wstępnego projektu regulaminu prokuratury, który budzi emocje, bo utrzymuje **nadmierny nadzór i możliwość arbitralnego przenoszenia spraw**. Minister Żurek dystansuje się od niego i zapowiada prace nad ostateczną wersją

Sonia Otfinowska
sonia.otfinowska@infor.pl

95-stronicowy projekt roboczy regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury budzi emocje ze względu nie tylko na treść, lecz także na moment, w którym się pojawił. Ze strony części prokuratorów słychać, że celowo udostępniono go w sezonie ogórkowym, tak by przeszedł niezauważony. Jednocześnie – jak podkreśla rozmówca DGP w Prokuraturze Krajowej – mowa na razie o propozycji, która w legislacyjnym sensie nie jest nawet projektem. Ten, po konsultacjach ze środowiskiem, dopiero ma zostać przedstawiony. Teraz miesiąc na przedstawienie swoich opinii mają prokuratury regionalne.

Na opinie środowiska czeka minister Waldemar Żurek, który we wpisie na X zdystansował się od roboczej wersji podkreślając, że przygotowała go PK, a on nie brał udziału w pracach i nie przekazywał uwag. Najpierw chce poznać opinie zgłoszone przez środowisko prokuratorskie, a potem będą podjęte decyzje co do ostatecznego kształtu regulaminu.

Pułapka nadzoru

W uzasadnieniu zmian wskazano, że obowiązujące rozporządzenie z kwietnia 2016 r. nie reguluje optymalnie zadań nałożonych na prokuratorę. Zgodnie z deklaracjami najważniejszym celem nowego regulaminu jest odformalizowanie działania prokuratury – tak aby prokuratorzy mogli „skoncentrować swoją działalność na zadaniach stawianych przed nimi przez ustawę, bez konieczności dochodzenia wymogów pozamerytorycznych”.

Nowy projekt zmienia zasady nadzoru. Kluczowa jest tu rezygnacja z pojęcia wewnętrznego nadzoru służbowego. Zamiast tego szefowie jednostek będą wykonywać czynności kontrolne, obejmujące żądanie relacji o przebiegu czynności, zapoznanie się z aktami, sprawdzanie poziomu wystąpień przed sądem oraz odbiór referatu posesyjnego.

Nadzór sprawowany przez prokuratora nadzornego ma mieć cztery formy. To monitorowanie polegające na systematycznym zapoznawaniu się z aktami, kontrola, czyli jednorazowe zapoznanie się z aktami sprawy toczącej się lub zakończonej (np. po skardze strony), koordynacja oraz badania aktowe.

Co będzie mógł zrobić prokurator monitorujący postępowanie? Jak czytamy w uzasadnieniu, będzie odpowiadać za treść udzielonych konsultacji oraz rzetelność merytorycznych ocen i zastrzeżeń. Będzie też uprawniony do podejmowania czynności w ramach nadzoru instancyjnego. Nie będzie mógł rozpoznawać zażaleń na decyzje podjęte w toku monitorowanego postępowania.

„Monitorowanie ma w swym zamyśle stać się narzędziem elastycznym, w taki sposób, aby kierownik jednostki niższego szczebla w razie zaprzestania nadzoru w jednostce nadzornej mógł z własnej inicjatywy wdrożyć i kontynuować nadzór służbowy” – wskazano.

Krytycy nowego modelu argumentują, że choć nadzoru miało być mniej, będzie go w zasadzie więcej. – Patrząc na ten projekt, czuję przede wszystkim rozczarowanie, bo to, co nam zaproponowano, jest całkowitym zaprzeczeniem wcześniejszych deklaracji – mówi DGP

przewodniczący Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP prok. Jacek Skała. Jego zdaniem zamiast odchudzenia nadzoru dojdzie do pompowania struktur na szczeblu nadzornym.

– W środowisku zawsze mówiło się, że nadzór powinien należeć do bezpośredniego przełożonego, bo to on najlepiej zna sprawę. Tymczasem w regulaminie formalnie się od tego odchodzi, choć taki nadzór i tak będzie istniał, bo szef jednostki jest z niego rozliczany – mówi.

Rozmówca DGP przypomina przy tym, że prokuratorskie decyzje i tak trafiają pod lupę niezawisłego sędziego, który jako podmiot zewnętrzny dokonuje kontroli.

Po co więc utrzymywać całą armię ludzi, których jedynym zadaniem jest sprawdzanie tego, co już raz zostało zrobione? Mam nieodparte wrażenie, że te zmiany służą głównie temu, by znaleźć zajęcie i zatrudnienie dla prokuratorów z prokuratur okręgowych i regionalnych, zamiast pozwolić pracować tym, którzy realnie znają akta, czyli bezpośrednim przełożonym w jednostkach liniowych – tłumaczy.

Ręczne sterowanie wciąż możliwe?

– Opracowanie nowego regulaminu urzędowania było dobrą okazją do wprowadzenia uregulowań chroniących i wzmacniających niezależność prokuratorską. Niestety, po raz kolejny okazało się, że wzniosłe hasła nie przekładają się na realne działania – ocenia prok. Dominik Matusiak z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Oliwa w Gdańsku, także członek ZZPiPP RP.

Jego zdaniem ustawowo ukształtowana procedura wydawania poleceń

przez przełożonych i tryb quasiodwoławczy mogły zostać tak doprecyzowane przepisami rozporządzenia, aby czynności wydającego polecenia były transparentne. Jak wskazuje, sam fakt wydania polecenia i jego treść mogłyby być znane zwierzchnikom służbowym oraz Krajowej Radzie Prokuratury.

Prokurator wytyka również niechlujną redakcję projektowanego par. 41 ust. 1, który mówi o aprobacie decyzji procesowych przez prokuratora przełożonego i nie wskazuje, że chodzi wprost o decyzje asesorskie, a nie prokuratorskie. – Aby nie powstało mylne przekonanie, że aproba z par. 41 ust. 1 rozporządzenia jest odrębną aprobatą od tej, o której mowa w art. 173 par. 2 ustawy – Prawo o prokuraturze, należałoby wprost to wyartykułować – ocenia.

Duże emocje budzi zapis, który wymienia okoliczności pozwalające na zmianę prokuratora referenta. Choć przesłanka rażącego naruszenia przepisów prawa nie budzi wątpliwości, to te wywołuje już „ujawniona waga lub zawłość sprawy”, która miałaby przemawiać za przydzieleniem sprawy bardziej doświadczonemu prokuratorowi.

Obawy przed możliwością ręcznego sterowania sprawami wzbudza też projektowany par. 111 ust. 1, zgodnie z którym prokurator generalny, prokurator krajowy, upoważniony przez nich dyrektor biura lub departamentu Prokuratury Krajowej może, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, wyznaczyć jednostkę do prowadzenia lub nadzorowania sprawy z wyłączeniem właściwości rzeczowej lub miejscowej.

To, zdaniem prok. Skały, psuje jeden z plusów projektu, jakim jest próba bardziej precyzyjnego określenia właściwości rzeczowej prokura-

Zmiana prokuratora według projektu roboczego regulaminu



Par. 97. Zmiana prokuratora referenta następuje w szczególności w przypadkach:

- 1) ujawnienia się okoliczności skutkujących koniecznością wyłączenia prokuratora;
- 2) przekazania sprawy zgodnie z właściwością do innej jednostki;
- 3) długotrwałej niezdolności do pracy;
- 4) zmiany miejsca wykonywania obowiązków służbowych;
- 5) zawieszenia prokuratora w czynnościach;
- 6) rażącego i oczywistego naruszenia przez prokuratora przepisów prawa przy prowadzeniu sprawy, zwłaszcza gdy skierowano wniosek o wszczęcie postępowania wyjaśniającego lub dyscyplinarnego;
- 7) ujawniona waga lub zawłość sprawy przemawia za przydzieleniem sprawy bardziej doświadczonemu lub wyspecjalizowanemu prokuratorowi.

tur wyższego szczebla. – Niestety, zabrakło tu sztywnych kryteriów, co pozostawia pole do uznaniowości i dowolności w przejmowaniu spraw, więc prokuratury regionalne nie staną się szybko prawdziwymi centrami walki z poważną przestępczością gospodarczą. Właściwość rzeczową trzeba określić sztywno, a nie fakultatywnie – ocenia.

W dyżurach zmiany

Choć sprawa wyplat za dyżury prokuratorskie dalej pozostaje nieuregulowana, propozycja nowego regulaminu wprowadza pewne zmiany. Wprost zapisano, że zasady przewozu prokuratora na miejsce zdarzenia ustala prokurator okręgowy z komendantem policji, a w razie użycia własnego auta prokuratorowi przysługuje zwrot kosztów. Pełnienie dyżurów najbliższej miejscy zamieszkania miałyby się stać zasadą dla wszystkich prokuratorów wykonujących obowiązki w jednostkach innych niż prokuratura rejonowa. Nowością jest też możliwość zarządzenia

przez prokuratora okręgowego jednego wspólnego dyżuru zdarzeniowego na potrzeby kilku prokuratur rejonowych.

Pozytywne opinie zbiera poluzowanie przepisów dotyczących wizytacji, które, zgodnie z obecną wersją regulaminu, muszą być przeprowadzane nie rzadziej niż co pięć lat. Po zmianach miałyby do nich dochodzić „stosownie do potrzeb, w szczególności, gdy pojawia się informacja o istotnych nieprawidłowościach w działaniu jednostki”.

Wątpliwości zgłaszane są natomiast do przepisu, zgodnie z którym liczba prokuratorów i asesorów wykonujących obowiązki w wydziale lub dziale niezwiązany z administrowaniem prokuraturą nie może być mniejsza niż pięć. Zdaniem prok. Skały uderzy to w dział ds. cyberprzestępczości, bo w takich komórkach często pracują po dwie, trzy osoby. – Podczas gdy policja, ABW czy CBA budują specjalistyczne komórki i zatrudniają ekspertów, my je likwidujemy – stwierdza prok. Skała.

**KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA**
Oddział Terenowy w Olsztynie

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Olsztynie ogłasza (II) przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, pochodzącej ze zlikwidowanego PPGR Klewki, położoną w województwie warmińsko-mazurskim, powiecie olsztyńskim, gminie Purda, obrębie Trękusek, oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka:

➤ **nr 5/141 o powierzchni 2,5962 ha.**

Nieruchomość niezabudowana, położona w niewielkiej odległości od Olsztyna i węzła Pieczewo na południowej obwodnicy Olsztyna (ok. 7 km.), w sąsiedztwie drogi krajowej nr 53, po jej wschodniej stronie. W sąsiedztwie znajduje się duża ferma drobiu (kilkanaście obiektów), zabudowa jednorodzinna (szeregowa) i wielorodzinna wsi (w odległości ok. 300 m.). Bezpośrednie sąsiedztwo nieruchomości stanowią od wschodu tereny fermy, od południa działka nr 5/139, od północy tereny zabudowy wsi, Od strony zachodniej nieruchomości graniczy z drogą krajową nr 53, jednak bezpośredni zjazd na działkę nie jest z niej możliwy. Działka posiada pośredni dostęp do drogi publicznej krajowej nr 53 poprzez drogę gminną wewnętrzną zlokalizowaną na działce nr 5/129 i 5/142, droga posiada istniejący zjazd na drogę publiczną. Nieruchomość nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi publicznej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 1.738.000,00 zł (słownie: jeden milion siedemset trzydzieści osiem tysięcy złotych)

Wadium wynosi: 200.000,00 zł (słownie: dwieście tysięcy złotych)

Przetarg odbędzie się w **dniu 04 sierpnia 2026 roku**, o godz. **12:00** w siedzibie Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, sala 33.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości oraz pełną treść wykazu można uzyskać w Oddziale Terenowym KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, tel. 89-52-48-846, a także w Biuletynie Informacji Publicznej KOWR na stronie internetowej: <https://www.gov.pl/web/kowr>.

Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa własności kompleksu nieruchomości Miasta Gliwice, obejmującego działkę nr 1168/2 oraz 1170/2, obręb Sośnica, położonego w Gliwicach przy ul. Żeromskiego.

**PREZYDENT MIASTA GLIWICE INFORMUJE,**

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gliwicach, przy ul. Zwycięstwa 21 (parter) i ul. Jasnej 31A (parter), na stronie internetowej miasta (gliwice.eu) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.gliwice.eu) zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż kompleksu nieruchomości obejmującego działkę nr 1168/2 oraz (identyfikator 246601_1.0051.1168/2) i 1170/2 (identyfikator 246601_1.0051.1170/2), obręb Sośnica, stanowiącego własność Miasta Gliwice, położonej w Gliwicach przy ul. Żeromskiego. Ponadto wyciąg z ogłoszenia został zamieszczony w prasie lokalnej („Miejskim Serwisie Informacyjnym – Gliwice”) oraz w prasie ogólnopolskiej („Dzienniku Gazecie Prawnej”).

- Dane ewidencyjne:** działka nr 1168/2 o pow. 0,1433 ha, obręb Sośnica, użytek: Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy (pow. 0,0546 ha), Bi – inne tereny zabudowane (pow. 0,0243 ha); działka nr 1170/2 o pow. 0,0658, obręb Sośnica, użytek: Bi – inne tereny zabudowane.
- Położenie i opis:** przedmiotowy kompleks nieruchomości położony jest przy ul. Żeromskiego w Gliwicach. Ma on kształt regularny, zbliżony do prostokąta, porośnięty jest pojedynczymi drzewami i krzewami. Sąsiedztwo stanowią tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny zieleni nieurządzonej wzdłuż cieków wodnych. W odległości ok. 600 m na zachód od nieruchomości przebiega autostrada A1, natomiast w odległości ok. 1500 m znajduje się węzeł autostrady A1 i Drogowej Trasy Średnicowej. Działy III i IV ksiąg wieczystych wolne są od wpisów.
- Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:** zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Gliwice (uchwała nr XXV/1062/2010 Rady Miasta Gliwice z dnia 10 czerwca 2010 r., Dz. Urz. Woj. Śląskiego nr 143 z dnia 4 sierpnia 2010 r., poz. 2372) działki położone są na terenie oznaczonym: 32 MN – co oznacza: tereny istniejącej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, gdzie:
1) przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna;
2) przeznaczenie uzupełniające: drobna wytwórczość, usługi.
- Cena wywoławcza brutto: 925 000,00 zł.** Cena zawiera 23% podatek VAT zgodnie z ustawą z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Minimalne postąpienie: 9250,00 zł.
- Wadium: 92 500,00 zł** należy wnieść do 15 września 2026 r. Datą wniesienia wadium jest data uznania na rachunku bankowym Miasta Gliwice.
- Termin i miejsce przetargu: 22 września 2026 r. o godz. 10.00**, siedziba Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Jasna 31A, sala 105 (I piętro).
- Podpisanie notarialnej umowy kupna-sprzedaży nastąpi do 22 października 2026 r.

Dodatkowe informacje na temat warunków przetargu można uzyskać pod numerami tel. 32/338-64-12, 32/338-64-41.

Adwokaci z silniejszą ochroną, ale wciąż bez prawa do urlopu

SEJM

Nadia Senkowska
nadia.senkowska@infor.pl

Usprawnienie działania samorządu, cyfryzacja i ochrona dla przedstawicieli zawodu, taka, jaka przysługuje funkcjonariuszom publicznym – to główne zmiany dotyczące adwokatury, za którymi w piątek opowiedział się Sejm. Próba zagwarantowania mecenasom prawa do urlopu na razie spęzła jednak na niczym.

Wśród najważniejszych zmian w ustawie – Prawo o adwokaturze, które nie budziły kontrowersji, znalazło się m.in. prawo do ochrony przynależnej funkcjonariuszowi publicznemu. Wprowadzone będą też przepisy, które mają ograniczyć proceder podszywania się pod pełnomocników i profesjonalne kancelarie – będą za to groziły surowe grzywny.

Naczelna Rada Adwokacka ma prowadzić jawny, krajowy rejestr adwokatów i aplikantów, do którego bezpłatny dostęp online uzyska każdy obywatel. Samorząd i organy adwokatury zyskają możliwość odbywania posiedzeń w trybie zdalnym i hybrydowym.

W tle nierozwiązany spór o prawo do urlopu

– Założenie co do samorządu adwokackiego jest

takie, żeby działał on na rzecz ochrony praw i wolności obywatelskich. Aby tę misję, która została na nas nałożona, móc skutecznie wykonywać, adwokaci muszą mieć nowoczesne i przejrzyste ramy prawne. I ten projekt w dużej mierze to zapewnia – przekonywał poseł Paweł Śliz (Trzecia Droga), składając w środę sprawozdanie z prac komisji sprawiedliwości i praw człowieka, w której toczyły się prace nad przepisami.

Tego samego dnia do projektu złożono jednak jeszcze kilkanaście poprawek, co oznaczało, że musiał on wrócić pod obrady komisji. A tam po raz kolejny odbyła się dyskusja na temat najbardziej spornego założenia, które forsował samorząd – prawa do urlopu.

Przypomnijmy, że już na etapie wcześniejszych prac przepadła ważna dla samorządu propozycja wprowadzenia ustawowej gwarancji urlopu dla adwokatów. W praktyce miałyby to polegać na oznaczaniu za pośrednictwem konta portalu informacyjnego maksymalnie 20 dni w roku, kiedy sąd nie wyznaczałby adwokatów terminów rozpraw.

Jednak samorządowi nie udało się też prze-forsować zmiany, zgodnie z którą na czas urlopu do prowadzenia spra-

wy w swoim imieniu adwokaci nie musieliby organizować zastępstwa. Temu rozwiązaniu przeciwnie było Ministerstwo Sprawiedliwości.

– Jeśli zgłoszenie przez obrońcę zamiaru pójścia na urlop powodowało by odroczenie rozprawy, byłby to absurd. Jako sędzia z prawie 30-letnim stażem orzekania w sprawach karnych – w tym w wieloosobowych sprawach zorganizowanych grup przestępczych – uważam, że nie byłoby szans na ich zakończenie. A przynajmniej ich prowadzenie byłoby bardzo zagrożone – przekonywał wiceszef resortu Dariusz Mazur podczas środowowego posiedzenia komisji.

Ostatecznie zdecydowano, że obowiązek ten zostanie utrzymany, a nowelizacja prawa o adwokaturze w piątek została przyjęta przez Sejm w niezmienionym kształcie.

Spór o akademików odżyje w Senacie?

Przeforsowano natomiast zmianę, zgodnie z którą zostanie uszczuplony skład komisji zaangażowanej w przeprowadzanie egzaminu wstępnego na aplikację adwokacką – z gremium tego będą usunięci akademicy. Adwokatura zapewnia, że – wbrew zarzutom – nie chodzi o osłabienie nadzoru nad tym, kto prze-

kracza jej próg, a tym samym o ograniczanie dostępu do niej grona zainteresowanych.

Na tym tle starli się dwaj politycy adwokaci. Według posła Marcina Warchoła (PiS) to powrót do „korporacyjnego systemu, w którym to genetyka decydowała o tym, kto zostanie przyjęty w poczet adwokatury”. Z takim stanowiskiem polemizował poseł Śliz. Przekonywał, że cel tej zmiany jest wręcz przeciwny – uszczuplenie składu ma obniżyć koszty przeprowadzenia rekrutacji, a zarazem otworzyć ją dla szerszego grona zainteresowanych. Poseł unaoczniał, że obecność akademika – czy też jego brak – nijak nie wpłynie na rangę egzaminów.

Co więcej, nadzór nad ich przebiegiem ma charakter formalny – akademicy nie mieli więc wpływu na treść zagadnień, bo te przygotowuje resort sprawiedliwości. Poza tym szerszy dostęp do zawodu ma ułatwić również zmiana, zgodnie z którą egzaminy będą przeprowadzane we wszystkich izbach adwokackich, również w mniejszych miejscowościach. Kwestia ta zapewne powróci w dyskusji na etapie prac senackich. ©P

Etap legislacyjny
Ustawa trafi do Senatu

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU****Prezydent Miasta Bydgoszczy**

informuje o ogłoszeniu III przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Miasta Bydgoszczy

- Oznaczenie nieruchomości:

Lp.	Położenie	Nr działki	Obręb	Powierzchnia [ha]	Księga wieczysta	Cena wywoławcza netto [zł]	Wadium [zł]
1.	ul. Kobaltowa /ul. Ołowiana	1/4	328	0,0389	BY1B/00071332/1	3.300.000,-*	410.000,-
		3/9	328	0,5132	BY1B/00082811/3		
		5/6	328	0,2417	BY1B/00082811/3		
		1/6	329	0,0288	BY1B/00071332/1		
		31	329	0,3619	BY1B/00082811/3		
		8/7	329	0,2721	BY1B/00082811/3		
		6/21	322	0,4077	BY1B/00082811/3		
				1,8643			

***Uwaga:** cena wywoławcza nieruchomości nie obejmuje należności podatkowych, które wprowadziła z dniem 1 maja 2004 r. ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.). Nabywca zobowiązany jest do zapłaty wylicytowanej ceny sprzedaży oraz obowiązującego w dniu sprzedaży podatku VAT.

- Termin i miejsce przetargu: **29.09.2026 r. o godz. 11.00 w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 2 w Sali Łochowskiego.**
- Termin wpłaty wadium **22.09.2026 r.** przelewem na konto Urzędu Miasta Bydgoszczy w Banku Pekao SA Nr 27 1240 6452 1111 0010 4788 2066, przy czym za datę wniesienia wadium przyjmuje się datę uznania środków pieniężnych na wskazany w ogłoszeniu rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy.
- Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
 - na tablicy ogłoszeń w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A,
 - na stronie internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl>.
- Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokój nr 122, tel.: 052/ 58 56 412, w godzinach 8.00 – 16.00 (pon., śr., czw.); 8.00 – 18.00 (wt.); 8.00 – 14.00 (pt.).



Czy Twoje umowy cywilnoprawne przetrwają kontrole PIP?

Sprawdź w poradniku **Państwowa Inspekcja Pracy - nowa era kontroli**



Kup na: sklep.infor.pl

ROP pod ostrzałem, ale samorządy popierają nowy system

GOSPODARKA ODPADAMI Gminy liczą, że pieniądze od producentów opakowań **pomogą zasypać deficyt** w gospodarce odpadami, chociaż MKiŚ uwzględniło ich uwagi tylko częściowo. Suche nitki na projekcie nie zostawiają organizacje producenckie

Krzysztof Bałkowski
krzysztof.balekowsk@infor.pl

Od miesiący samorządy czekają na wdrożenie systemu rozszerzonej odpowiedzialności producentów (ROP). Uważają, że część kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi powinni ponosić producenci opakowań. To szczególnie ważne dziś, kiedy rośnie deficyt w gospodarce odpadami. W ubiegłym roku było to już prawie 1,5 mld zł. Problem pogłębia rozpędzający się system kaucyjny, przez który cenne surowce, takie jak puszki czy plastikowe butelki, nie trafiają już w głównej mierze do żółtego worka, ale do automatów w sklepach. Producenci opakowań od początku prac nad projektem grzmią o nowy podatek i centralnie sterowanym systemie. Zastrzeżenia zgłaszają też niektóre ministerstwa i branża komunalna.

Gminy a ROP

W projektowanym systemie ROP przedsiębiorcy będą wносить opłaty od każdego wprowadzonego na rynek opakowania, a następnie Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) ma rozdzielać je m.in. pomiędzy gminy. Część wpływów dla gmin będzie miała charakter stały - uzależniony od liczby mieszkańców, a część - zmienny, zależny od ilości komunalnych odpadów opakowaniowych poddanych recyklingowi. Po pełnym wdrożeniu ROP roczne środki dla gmin mogą nawet przekraczać 1 mld zł (patrz: infografika).

- To rozwiązanie od lat postulowane przez samorządy, bo jego celem jest przeniesienie części kosztów gospodarowania odpadami z mieszkańców na podmioty wprowadzające opakowania na rynek - podkreśla Piotr Kryszewski, wiceprezydent

Gdańska, reprezentujący Unię Metropolii Polskich.

Strona samorządowa Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego od początku popiera kierunek zmian przepisów, ale na początku czerwca zgłosiła 14 poprawek. Wśród nich znalazło się m.in.: uproszczenie i skrócenie procedury przekazywania środków dla gmin z opłaty opakowaniowej, zwiększenie do 2 proc. wpływów z ROP dla marszałków województw na obsługę administracyjną, doprecyzowanie zasad funkcjonowania związków międzygminnych jako beneficjentów systemu, zagwarantowanie minimalnego poziomu środków kierowanych do gmin czy zwiększenie liczby reprezentantów samorządów w Radzie ROP. Ministerstwo Klimatu i Środowiska (MKiŚ) przychyliło się m.in. do tego ostatniego postulatu. Uproszczono też procedury związane z finansowaniem kosztów systemu.

- Istotne znaczenie ma odejście od rozwiązania, w którym podstawą ubiegania się o środki były wyłącznie sprawozdania wcześniej zatwierdzone przez marszałka województwa. Przyjęcie mechanizmu opartego na sprawozdaniach już złożonych do marszałka powinno usprawnić przepływ środków i ograniczyć ryzyko niepotrzebnych opóźnień po stronie gmin - komentuje Piotr Kryszewski.

Bardziej sceptyczni są przedstawiciele branży komunalnej. Zastrzeżenia budzi rola NFOŚiGW, który ma być nie tylko administratorem systemu, lecz także jego operatorem. Inicjatywa Sprawiedliwy ROP Izby Branży Komunalnej i Polskiej Izby Gospodarki Odpadami zakładała, że organizacjami odpowiedzialności producenta byłby organizacje odzysku opakowań (MKiŚ chce wygasić ich działalność). Dodatkowo

wo pieniądze z ROP byłyby znaczone - przekazywane na obniżenie opłat dla mieszkańców. Czy ROP zapewni obniżenie opłat za odpady dla mieszkańców? Jednoznacznych deklaracji nie chce składać MKiŚ. Resort podkreśla, że wprowadzie wpływy z systemu będą stanowiły blisko 24 proc. wydatków gmin na zagospodarowanie odpadów opakowaniowych, ale koszty samorządów uzależnione są też m.in. od wysokości płacy minimalnej czy cen energii elektrycznej i paliw.

„Ministerstwo Klimatu i Środowiska nie zakłada mechanizmu automatycznego ani jednolitego obniżenia stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi ponoszonej przez mieszkańców we wszystkich gminach” - wskazała Anita Sowińska, wiceszefowa MKiŚ, w odpowiedzi na jedną z interpelacji poselskich. Dodała, że zmniejszenie kosztów ponoszonych przez mieszkańców (po uwzględnieniu inflacji) jest możliwe w dłuższej perspektywie.

- W projekcie próżno szukać mechanizmu rozliczeń oraz jasnych reguł zawierania i rozwiązywania umów. Nadal króluje arbitralność i uznaniość, którą postulowaliśmy zamienić na rzecz prymatu mechanizmu ustawowego - podkreśla Karol Wójcik, przewodniczący Rady Programowej Izby Branży Komunalnej.

Producenci o monopolu

Od kiedy MKiŚ przedstawiło założenia ROP, producenci opakowań sprzeciwiają się dominującej w systemie roli NFOŚiGW. Według producentów system powinni nadzorować utworzeni przez nich operatorzy. Mogliby oni - w razie niewywiązania się przez gminy z wymaganych poziomów recyklingu - regulować strumień pieniędzy płynący do samorządów. Na to nie chciały się zgodzić gminy i resort klimatu w tej sprawie opowiedział się po ich stronie.

„Brak konkurencji oraz centralizacja zarządzania, przy braku jakiegokolwiek mechanizmu weryfikacji rezultatów osiągniętych przez państwowy podmiot - nie prowadzą do obniżenia efektywności kosztowej, ale wyłącznie zwiększenia obciążeń finansowych po stronie producentów w formie paropodratku” - czytamy w stanowisku Konfederacji Lewiatan.

Chociaż przedstawiciele branży komunalnej uważają, że w obecnej wersji projekt ROP „nie jest wart poparcia i uchwalenia”, to jednak sprzeciwiają się też modelowi proponowanemu przez producentów.

- Zmierzają raczej do wywrócenia przyjętego modelu ROP, tzn. zastąpienia modelu finansowego modelem operacyjnym, czyli takim, w którym centralną rolę, także decyzyjną, mają pełnić organizacje producentów. Wtedy w istocie ci, którzy płacą, decydują sami: czy, komu i ile. My się pod taką zmianą spojrzenia podpisać także nie możemy - wskazuje Karol Wójcik.

Organizacje producenckie podkreślają natomiast, że jedynym realnym skutkiem wdrożenia systemu będzie wzrost cen na półkach sklepowych. Zarzucają projektowi nie tylko niezgodność z konstytucją (m.in. pominięcie zasady dwuinstancyjności w przypadku postępowań prowadzonych przez NFOŚiGW), lecz także z przepisami unijnymi - np. brak wskazania konkretnych celów, jakie NFOŚiGW miałby osiągać w zakresie utrzymania systemu gospodarowania odpadami opakowaniowymi.

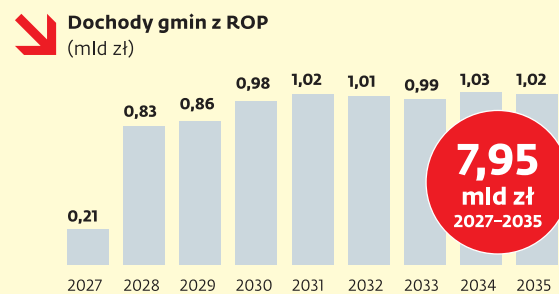
- W obecnej wersji opłata ROP jest dla nas niczym więcej jak niesprawiedliwym dla konsumentów i producentów żywności podatkiem od bezpieczeństwa żywności. Nasze apele o dialog i podjęcie działań na rzecz osiągnięcia kompromisu co do modelu systemu

Podział pieniędzy z systemu ROP

Środki pochodzące z opłaty opakowaniowej mają być przeznaczone przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na poszczególne zadania z uwzględnieniem ustawowych wskaźników:

- ➔ **nie mniej niż 88 proc.** na pokrywanie kosztów selektywnego zbierania odpadów powstałych z opakowań oraz ich transportu i przetwarzania;
- ➔ **nie więcej niż 1 proc.** na koszty operacyjne;
- ➔ **nie więcej niż 0,5 proc.** na prowadzenie publicznych kampanii edukacyjnych;
- ➔ **nie więcej niż 10 proc.** na nakłady na inwestycje w infrastrukturę do zagospodarowania odpadów opakowaniowych;
- ➔ **nie więcej niż 0,5 proc.** na finansowanie zadań Instytutu Ochrony Środowiska - Państwowego Instytutu Badawczego.

Gminy będą otrzymywać pieniądze w ramach dwóch przepływów finansowych - stałego w wysokości ok. 6 zł na mieszkańca za utrzymanie systemu odbioru odpadów opakowaniowych, oraz zmiennego - za każdą 1 tonę komunalnych odpadów opakowaniowych poddanych recyklingowi.



Źródło: MKiŚ

LR ©

pozostały bez odpowiedzi - mówi Andrzej Gantner, dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności.

Spory w rządzie

Krytyczne wobec projektu jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW), które podkreśla, że sektor rolno-spożywczy może ponosić nawet do 60 proc. opłat ROP. Również dlatego, że w tej branży mogą być trudności z ekoprojektowaniem opakowań.

„Obciążenie to dodatkowo potęguje ograniczona dostępność recyklatów dopuszczonych do kontaktu z żywnością, w szczególności w zakresie tworzyw sztucznych” - wskazuje MRiRW.

Ministerstwu Finansów z kolei nie podoba się konieczność utworzenia siedmiu etatów

w MKiŚ i 140 w urzędach marszałkowskich. We wszystkich instytucjach obsługujących ROP zatrudnienie trzeba będzie zwiększyć o 223 etaty.

Z kolei prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) wyraził zdziwienie, że projekt nie został przekazany mu do zaopiniowania na wcześniejszym etapie. Szczególnie że Inspekcja Handlowa ma być organem nadzoru w sprawach objętych zakresem unijnego rozporządzenia w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych (PPWR). UOKiK uważa, że powinna to być kompetencja Inspekcji Ochrony Środowiska.

Etap legislacyjny

Projekt ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych skierowany do rozpatrzenia przez Komitet do Spraw Europejskich

Skorzystaj:
dgp.pl/subskrypcja

Zmiany w prawie nie idą na urlop

3 miesiące dostępu
w wakacyjnej cenie

System MOS 2.0 przyspieszył procedury, ale zatory pozostały

CUDZOZIEMCY MOS 2.0 skrócił niektóre etapy legalizacji pobytu cudzoziemców, ale na decyzje **nadal trzeba czekać** miesiącami. Urzędy w większości pracują w dotychczasowym trybie

Patrycja Otto
Ewa Martyna
dgp@infor.pl

Sonda DGP pokazuje, że cyfrowa reforma ma swoje blaski i cienie, a korzyści w jednym miejscu oznaczają pogorszenie sytuacji w innym. System MOS 2.0 (Moduł Obsługi Spraw), cyfryzujący proces legalizacji pobytu cudzoziemców w Polsce, działa od niemal trzech miesięcy.

Jego głównym zadaniem miało być przyspieszenie pracy urzędów wojewódzkich poprzez eliminację tradycyjnego obiegu papierowej dokumentacji. Pierwsze pozytywne efekty już są. Nie należy się jednak spodziewać dużych zmian, na które najbardziej liczyły przedsiębiorstwa.

Pierwsze efekty MOS 2.0

Dziś cudzoziemiec czeka krócej na wezwanie w sprawie złożenia odcisków linii papilarnych – przyznaje Nadia Winiarska, zastępca dyrektora departamentu rynku pracy w Konfederacji Lewiatan. Karolina Schiffter, partner w Kancelarii Fragomen, dodaje, że wezwanie następuje już po miesiącu od złożenia wniosku. To znaczące przyspieszenie w porównaniu z dotychczasowym trybem, gdy dokumenty składało bezpośrednio w biu-

rze podawczym urzędu. Wtedy czas oczekiwania wynosił nawet siedem miesięcy.

Eksperti przyznają jednak, że dotąd nie zapadły jeszcze żadne decyzje dotyczące złożonych wniosków, nawet tych złożonych tuż po uruchomieniu MOS 2.0.

Ich zdaniem nie ma też co liczyć na to, że sprawy zostaną rozpatrzone w ciągu ustawowych dwóch miesięcy.

Jest natomiast szansa, że cała procedura zamknie się w pół roku. Czyli będzie trwała o połowę krócej niż dotychczas – ocenia Karolina Schiffter. Jej zdaniem i tak będzie to dobry wynik, ponieważ dotąd procedura trwała około roku.

Nie stało się więc to, na co liczyły firmy, czyli że wnioski z systemu MOS 2.0 będą załatwiane priorytetowo, w terminie ustawowym.

Dziś krótszy czas ich rozpatrywania wynika wyłącznie z elektronicznej formy składania wniosków, która ogranicza czynności związane z obsługą papierowej dokumentacji.

Sonda DGP przeprowadzona wśród urzędów wojewódzkich pokazuje natomiast, że tylko nieznacznie zdecydowały się oddelegować pracowników do obsługi tego systemu, choć wcześniej zapowiadało to wiele z nich.

Na taki krok zdecydował się urząd wojewódzki w Łodzi.

Obecny czas oczekiwania na rozstrzygnięcie wniosków składanych przez MOS 2.0 wynosi ok. dwóch-trzech miesięcy. Wcześniej średni czas rozpatrywania takich wniosków wynosił ok. 10-15 miesięcy – mówi Tobiasz Puchalski, rzecznik prasowy Wojewody Łódzkiego. Jak dodaje, do ich obsługi w urzędzie oddelegowano 12 pracowników. Dodatkowo dwóch pracowników realizuje część tych obowiązków, co stanowi około połowę składu merytorycznego. Zgodnie ze stanem na 13 lipca 2026 r. w łódzkim urzędzie zatrudnione są 1003 osoby.

W urzędach bez rewolucji

W pozostałych regionach praca przebiega według dotychczasowych zasad. W Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim wnioski są rozpatrywane na dotychczasowych zasadach.

Wnioski te podlegają rozpatrzeniu na takich samych zasadach jak wnioski składane w dotychczasowym trybie. Przepisy kodeksu postępowania administracyjnego nakładają na organ prowadzący postępowanie obowiązek wyczerpującego zebrania materiału dowodowego oraz jego wnikliwej oceny – tłumaczy pracownik Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, dodając, że do MOS nie zostali oddelegowani dodatkowi pracownicy i zada-

nia realizuje ten sam skład osobowy.

Identyczna sytuacja panuje w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, gdzie wnioski z portalu MOS są obsługiwane w normalnym trybie przez ten sam zespół 37 urzędników zajmujących się sprawami pobytowymi.

Sprawy dotyczące legalizacji pobytu cudzoziemców rozpatrywane są zgodnie z kolejnością chronologiczną wniosków, z uwzględnieniem kompletności dołączonych do akt sprawy dokumentów, potwierdzających dane zawarte we wniosku i okoliczności uzasadniające ubieganie się o zezwolenie, niezależnie od sposobu złożenia wniosku. Tym samym czas oczekiwania na wydanie decyzji uzależniony jest od liczby złożonych wniosków, możliwości organu oraz indywidualnych okoliczności w sprawie – dodaje Marcin Bubicz, rzecznik wojewody lubelskiego.

Nic nie zmieniło się również w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim.

Wnioski te podlegają rozpatrzeniu na takich samych zasadach jak te składane dotychczas – mówi Piotr Pieluszek z tamtejszego urzędu, dodając, że od 27 kwietnia do 13 lipca 2026 r. wpłynęło 3035 wniosków przez MOS. Przyznaje on też, że system nie pozwala na wyodrębnienie statystyk rozstrzygnięć wyłącznie dla spraw z MOS, a do ich obsługi nie oddelegowano dodatkowych pracowników.

W Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim wnioski również są rozpatrywane według kolejności wpływu, a czas oczekiwania na decyzję zależy od wielu czynników.

Obecnie pierwsze pismo do uzupełnienia braków formalnych wniosku jest wysyłane do strony po ok. 12 miesiącach od złożenia wniosku. Długość trwania procedury administra-

MOS 2.0 – wnioski dostępne w wersji elektronicznej



System MOS 2.0 służy do składania online wniosków o zezwolenie na pobyt:

- ➔ 1) czasowy, w szczególności:
 - pobyt czasowy i pracę;
 - pobyt czasowy w celu wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji (Niebieska Karta UE / Blue Card);
 - pobyt czasowy w celu kształcenia się na studiach;
 - pobyt czasowy w celu prowadzenia działalności gospodarczej; pobyt czasowy ze względu na inne okoliczności;
- ➔ 2) stały;
- ➔ 3) rezydenta długoterminowego UE.

cyjnej po uzupełnieniu braków formalnych zależy m.in. od rodzaju wniosku, liczby braków merytorycznych, a nawet współpracy ze stroną postępowania – wyjaśnia Kamila Jezierska z biura komunikacji Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Również na Mazowszu wnioski są procedowane chronologicznie, jednak urzędnicy zmagają się tam z lawiną nowych zadań.

Obecnie wojewoda mazowiecki prowadzi przede wszystkim postępowania wszczęte na podstawie wniosków złożonych przed 27 kwietnia 2026 r. Na czas rozpatrywania spraw wpływają także nowe obowiązki nałożone na wojewodów. Od 4 maja 2026 r. urzędy wojewódzkie zajmują się również wydawaniem kart CUKR. Na realizację tego zadania nie przewidziano jednak dodatkowych środków ani nowych etatów, dlatego część pracowników została przesunięta z obszaru legalizacji pobytu do obsługi tych spraw – tłumaczy Luiza Jurgiel-Żyła, rzeczniczka wojewody mazowieckiego.

Do urzędu wpłynęło już ok. 11 tys. wniosków o karty CUKR, podczas gdy w województwie mieszka ok. 180 tys. osób z aktywnym PESEL UKR. Dla porównania w 2025 r. mazowiecki urząd przyjął ponad 180 tys. wniosków,

a w 2026 r. spodziewany jest dalszy wzrost.

Przyspieszenie kosztem innych spraw

Start MOS 2.0 pokazał konsekwencje, jakie jego uruchomienie przyniosło dla pozostałych wniosków.

Takiego scenariusza obawiały się firmy. Tam, gdzie zdecydowano się na oddelegowanie kadr do MOS 2.0, ucierpiały stare sprawy.

Sytuacja ta ma wpływ na pozostałe wnioski, ponieważ wiąże się ze zmniejszeniem liczby pracowników rozpatrujących sprawy składane w tradycyjnym trybie po wdrożeniu MOS 2.0. Obecnie trudno dokładnie oszacować skalę tego wpływu, jednak w większości spraw może to powodować wydłużenie terminów rozpatrywania wniosków o ponad miesiąc – potwierdza Tobiasz Puchalski z Łodzi.

Tam natomiast, gdzie dodatkowych kadr nie wydzielono, wdrożenie systemu MOS 2.0 nie wpłynęło na sposób prowadzenia ani kolejność wcześniejszych spraw, ale też nie przyniosło oczekiwanego przez rynek przyspieszenia.



Czytaj więcej o kadrach, płacach i HR

• prawo pracy • wynagrodzenia • ubezpieczenia

dgp.pl/kadry-i-place



Więcej niż gazeta!
Tylko na **DGP.pl**

Koniec marzeń o szybkiej ścieżce dla cudzoziemców

ZATRUDNIANIE

Patrycja Otto
patrycja.otto@infor.pl

Resort pracy zrezygnował z wyczekiwanej przez przedsiębiorców listy zawodów deficytowych. W zamian, nowelizując ustawę o cudzoziemcach, okroił wykaz uprzywilejowanych firm. Biznes ostrzegają: to ślepa uliczka.

Pod koniec maja MRPiPS poinformowało o wstrzymaniu prac nad wykazem zawodów deficytowych, który miał zapewnić tzw. szybką ścieżkę uzyskiwania zezwoleń dla cudzoziemców. Wywołało to niezadowolenie inwestorów, zwłaszcza że wdrożony w ubiegłym roku wykaz firm o istotnym znaczeniu dla gospodarki nie spełnia swojej roli. Do wpisu wystarczyło bowiem korzystanie ze wsparcia na podstawie ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji, z którego może skorzystać każdy po przejściu odpowiedniej procedury. W rezultacie na tej

uprzywilejowanej liście obok kluczowych graczy znalazły się małe cukiernie, piekarnie czy osiedłowe sklepy z karmą dla zwierząt.

Rządowe cięcia

Resort postanowił więc, nowelizując ustawę z 20 marca 2025 r. o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz innych ustaw (Dz.U. 2025 r., poz. 621), przemodelować wykaz. Przepisy skracają listę z ponad 2,5 tys. do 400 podmiotów. Status ten zachowają wyłącznie przedsiębiorcy strategiczni, zobowiązani do poniesienia kosztów kwalifikowanych przekraczających 100 mln zł. Zdaniem ministerstwa to skróci urzędowe kolejki i przyspieszy rozpatrywanie wniosków o zezwolenia.

To nie rozwiązuje problemów

Nadia Winiarska z Konfederacji Lewiatan przy-

znaje, że zbyt szeroki wykaz odbierał procedurze preferencyjny charakter. Zawężenie listy do największych inwestorów może usprawnić urzędy, ale sama zmiana nie rozwiązuje problemu.

– Poza wykazem nadal pozostanie wielu przedsiębiorców, którzy nie korzystają z publicznego wsparcia inwestycyjnego, ale mają istotne znaczenie dla polskiej gospodarki. Z perspektywy rynku pracy zdecydowanie bardziej potrzebne jest rozporządzenie określające wykaz zawodów deficytowych. To właśnie takie rozwiązanie mogłoby odpowiedzieć na potrzeby branż zmagających się z realnymi i utrzymującymi się niedoborami kadrowymi niezależnie od tego, czy zatrudniający pracownik przedsiębiorcy realizują inwestycje o wartości przekraczającej 100 mln zł. Dlatego apelujemy o wznowienie prac nad tym rozporządzeniem – mówi Nadia Winiarska.

Podobnego zdania jest Michał Wysłocki, senior manager Zespołu Imigracji EY Polska oraz ekspert ABSL. Uważa on kryteria za zbyt wąskie, a podniesienie progu inwestycji do 100 mln zł za krok w złym kierunku.

– Takie rozwiązanie ograniczy liczbę uprzywilejowanych firm, ale nie odpowiada na podstawowy problem systemowy. Preferowane będą podmioty z rządowym wsparciem, podczas gdy wiele innych inwestuje miliony ze środków własnych, tworząc tysiące miejsc pracy. Trudno uzasadnić, dlaczego samodzielnie finansujące się firmy mają być gorzej traktowane. Wsparcie publiczne nie przesądza o większym znaczeniu dla gospodarki narodowej – tłumaczy Wysłocki.

Strategiczne sektory bez wsparcia

Ekspert zauważa, że znaczenie firm nie powinno być oceniane wyłącznie przez pryzmat skali nakładów. W Polsce reali-

zuje się projekty w obszarach strategicznych, takich jak obronność i nowe technologie. Wymagają one natychmiastowego sprowadzania inżynierów z zagranicy i transferu wiedzy. Tymczasem te kluczowe przedsięwzięcia nie mogą liczyć na żadne preferencje, a opóźnienia w relokacji personelu bezpośrednio zagrażają kontraktom. Dodatkowo problemem jest pomijanie pracowników delegowanych.

– Projekt pomija również problem delegowania pracowników do Polski. Priorytetowe traktowanie dotyczy zatrudnienia lokalnego przez polskie podmioty, podczas gdy znaczna część specjalistów trafia do Polski czasowo w ramach delegowania przez zagranicznych pracodawców. Takie osoby również potrzebują zezwoleń na pracę, wiz lub zezwoleń pobytowych i równie często uczestniczą w projektach o istotnym znacze-

niu gospodarczym. Mimo to ich sprawy nie korzystają z żadnej szczególnej ścieżki, przez co kluczowe projekty inwestycyjne i technologiczne mogą być blokowane przez wielomiesięczne kolejki administracyjne – dodaje Michał Wysłocki.

Przykładem są realizowane w Polsce projekty z sektora obronnego. Firmy działające w konsorcjach muszą sprowadzać zagranicznych inżynierów do uruchamiania linii produkcyjnych czy serwisowania sprzętu. Mimo ich strategicznego znaczenia dla państwa projekty te nie mają priorytetu i czekają w długich kolejkach. Zdaniem ekspertów kryteria powinny uwzględniać znaczenie projektów, wpływ na bezpieczeństwo, skalę zatrudnienia i transfer technologii niezależnie od źródła finansowania.

– W przeciwnym razie wykaz pozostanie listą podmiotów spełniających jedynie formalne wymogi – podkreśla Michał Wysłocki. ©

KOMUNIKATY



Minister
Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1222), oraz art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 30 czerwca 2026 r., znak: DLI-III.7620.44.2022.AW.50 uchylającą w części i orzekającą w tym zakresie co do istoty, a w pozostałej części utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Małopolskiego z dnia 19 września 2022 r., znak: WI-IV.747.1.61.2021, o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pod nazwą pn.: „Budowa gazociągu średniego ciśnienia DN400 PE wraz z telekomunikacyjną kanalizacją kablową rurą 2xRHDP40/3,7 dla kabla światłowodowego jako infrastruktura skojarzona z nowobudowaną infrastrukturą gazową – relacji Krynica Zdrój – Muszyna (Krynica Zdrój SRP przy ul. Stara Droga – Krynica Zdrój ul. Czarny Potok) - zadanie nr 1.”

Z treścią ww. decyzji Ministra Finansów i Gospodarki oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10.00 do 14.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu (22) 323 40 70 - od poniedziałku do piątku w godzinach 10:30 - 14:30, jak również z treścią ww. decyzji (bez załączników) – w urzędzie właściwym ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Miejskim w Krynicy-Zdroju.

Na ww. decyzję Ministra Finansów i Gospodarki przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, wnoszona za pośrednictwem Ministra Finansów i Gospodarki, w terminie 30 dni od dnia, w którym zawiadomienie o wydaniu tej decyzji uważa się za dokonane. Zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji Ministra Finansów i Gospodarki uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publikacji w Ministerstwie Rozwoju i Technologii obwieszczenia informującego o wydaniu ww. decyzji.

Data publikacji obwieszczenia: 20 lipca 2026 r.

Węgrów, dnia 15 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE STAROSTY WĘGROWSKIEGO

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4, w związku z art. 124, 124a i 124b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

STAROSTA WĘGROWSKI INFORMUJE

- o zamiarze wszczęcia postępowania, w trybie art. 124 i 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym **Sewerynów gm. Korytnica, oznaczonej numerem działki 457** – sprawa **G.6821.15.2026.KD**. Z posiadanej dokumentacji wynika, że dla nieruchomości objętej wnioskiem Sąd Rejonowy w Węgrowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą SI1W/00050584/5 – dwie współwłaścicielki nieruchomości nie żyją;
- o zamiarze wszczęcia postępowania, w trybie art. 124a i 124b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, w sprawie wydania decyzji zobowiązującej właściciela nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym **Sewerynów gm. Korytnica, oznaczonej numerem działki 457** do jej udostępnienia w celu wykonania czynności remontowych – sprawa **G.6821.16.2026.KD**. Z posiadanej dokumentacji wynika, że dla nieruchomości objętej wnioskiem Sąd Rejonowy w Węgrowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą SI1W/00050584/5 – dwie współwłaścicielki nieruchomości nie żyją;
- o zamiarze wszczęcia postępowania, w trybie art. 124 i 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym m. **Łochów, oznaczonej numerem działki 2082/17** – sprawa **G.6821.21.2026.KD**. Z posiadanej dokumentacji wynika, że dla nieruchomości nie jest prowadzona księga wieczysta ani zbiór dokumentów, nieruchomość ma nieuregulowany stan prawny – jeden ze współwłaścicieli nieruchomości nie żyje.

Biorąc powyższe pod uwagę, ww. nieruchomości traktuje się jako nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym w rozumieniu art. 113 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

W związku z powyższym, wzywam wszystkie osoby, które wykazały, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby **w terminie dwóch miesięcy** od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili i udokumentowali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości winny zgłosić się do Starostwa Powiatowego w Węgrowie, Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Przemysłowej 5, 07-100 Węgrów, pokój nr 20 (parter) w godzinach pracy urzędu.

Jednocześnie zawiadamiam, że jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej informacji nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, wszczęte zostaną postępowania administracyjne w ww. sprawach.



KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA Oddział Terenowy w Olsztynie

ogłasza (II) przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, pochodzącej ze zlikwidowanego PPGR Klewki, położonej w województwie warmińsko-mazurskim, powiecie olsztyńskim, gminie Purda, obrębie Trękusek, oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka:

➤ **nr 5/139 o powierzchni 2,8669 ha.**

Nieruchomość niezabudowana, położona w niewielkiej odległości od Olsztyna i węzła Pieczewo na południowej obwodnicy Olsztyna (ok. 7 km.), w sąsiedztwie drogi krajowej nr 53, po jej wschodniej stronie. W sąsiedztwie znajduje się duża ferma drobiu (kilkanaście obiektów), zabudowa jednorodzinna (szeregowa) i wielorodzinna wsi (w odległości ok. 300 m.). Teren nieruchomości jest nieogrodzony, nieużytkowany od ok. 20 lat, porośnięty samosiewami drzew, miejscami o charakterze lasu. Teren falisty, wzniesiony. Przez działkę przebiega napowietrzna linia elektroenergetyczna SN i na niewielkim odcinku sieci kanalizacji zbiorczej i sieć telekomunikacyjna. Dodatkowo na działce posadowionych jest 6 słupów podporowych sieci telekomunikacyjnej. Działka posiada pośredni dostęp do drogi publicznej krajowej nr 53 poprzez drogę wewnętrzną zlokalizowaną na działce nr 23/3 stanowiącą własność Skarbu Państwa w zarządzie Starosty Olsztyńskiego, droga posiada istniejący zjazd na drogę publiczną. Działka posiada również pośredni dostęp do drogi publicznej krajowej nr 53 poprzez drogę wewnętrzną zlokalizowaną na działce nr 5/142 oraz 5/129 i następnie wąskim pasem stanowiącym część przedmiotowej działki. Nieruchomość nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi publicznej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 1.920.000,00 zł (słownie: jeden milion dziewięćset dwadzieścia tysięcy złotych)

Wadium wynosi: 214.000,00 zł (słownie: dwieście czternaście tysięcy złotych)

Przetarg odbędzie się **w dniu 04 sierpnia 2026 roku**, o godz. **12:00** w siedzibie Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, sala 33.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości oraz pełną treść wykazu można uzyskać w Oddziale Terenowym KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, tel. 89-52-48-846, a także w Biuletynie Informacji Publicznej KOWR na stronie internetowej: <https://www.gov.pl/web/kowr>.

US

20 LIPCA

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą

20 LIPCA

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych

27 LIPCA

Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK_VAT)

27 LIPCA

Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12

27 LIPCA

Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach

Dziennik Ustaw z 14 lipca 2026 r.**Bezpieczeństwo państwa**

Obwieszczenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 8 lipca 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu **Poz. 937**

Szkoły i placówki artystyczne

Obwieszczenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego z 8 lipca 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra kultury i dziedzictwa narodowego w sprawie szczegółowej organizacji publicznych szkół i placówek artystycznych **Poz. 938**

Przekazywanie danych

Rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z 10 lipca 2026 r. w sprawie danych przekazywanych w przypadku zaprzestania działalności przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego albo ogłoszenia jego upadłości **Poz. 939**

✚ Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 29 lipca 2026 r.

Omówienie: Rozporządzenie określa m.in. szczegółowy tryb przekazywania przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego prezesowi Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE) danych, o których mowa w odpowiednich przepisach ustawowych, w przypadku zaprzestania działalności telekomunikacyjnej przez przedsiębiorcę albo ogłoszenia jego upadłości, nazywanego dalej „zaprzestającym działalności albo upadłym”. Zgodnie z rozporządzeniem zaprzestający działalności albo upadły przekazuje dane wraz z uzasadnieniem prezesowi UKE w siedzibie Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Do przekazywanych prezesowi UKE danych wraz z uzasadnieniem zaprzestający działalności albo upadły dołącza informacje o:

- rodzaju, liczbie i pojemności informatycznych nośników danych, na których są przekazywane dane, oraz liczbie i wielkości plików zawartych na tych nośnikach;
- nazwie i wersji zastosowanego formatu zapisu danych, nazwie i wersji oprogramowania oraz rodzaju urządzeń informatycznych umożliwiających odczyt przekazywanych danych;
- dacie najwcześniejszego i najpóźniejszego zatrzymania przez zaprzestającego działalności albo upadłego przekazywanych danych;
- zastosowanych nazwach, skrótach i strukturze przekazywanych danych pozwalających na jednoznaczne odczytanie tych danych;
- zastosowanych zabezpieczeniach przed nieuprawnionym dostępem do danych, w tym o wykazie zastosowanych haseł dostępu.

Prezes UKE, przyjmując dane:

- sprawdza zawartość informatycznego nośnika, na którym są przekazywane dane;
- sporządza protokół czynności przekazania danych. Protokół czynności przekazania danych sporządza się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla prezesa UKE i zaprzestającego działalności albo upadłego, albo na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej. Protokół podpisują prezes UKE oraz zaprzestający działalności albo upadły.

Aplikacja legislacyjna

Rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z 9 lipca 2026 r. w sprawie aplikacji legislacyjnej **Poz. 940**

✚ Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 29 lipca 2026 r.

Omówienie: Prezes Rządowego Centrum Legislacji:

- sprawuje nadzór nad naborem na aplikację i nad jej przebiegiem;
- określa każdorazowo limit przyjęć na aplikację, biorąc pod uwagę warunki organizacyjne i finansowe aplikacji;
- podaje do publicznej wiadomości informację o naborze na aplikację.

Informacja o naborze na aplikację jest ogłaszana w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Rządowego Centrum Legislacji (RCL). W informacji o naborze na aplikację podaje się:

- limit przyjęć;
- rodzaje dokumentów, które należy złożyć;
- termin przyjmowania zgłoszeń na aplikację;
- terminy przeprowadzania rozmowy kwalifikacyjnej.

Nabór na aplikację przeprowadza komisja kwalifikacyjna, której skład ustala prezes RCL.

Przeprowadzenie naboru polega na odbyciu rozmowy kwalifikacyjnej, która może być poprzedzona przeprowadzeniem pisemnego testu sprawdzającego wiedzę z zakresu ustroju państwa i systemu źródeł prawa, składającego się z zestawu pytań przygotowanych przez komisję kwalifikacyjną. O terminie przeprowadzenia testu zawiadamia się kandydatów na aplikację nie później niż 14 dni przed przeprowadzeniem testu. Do rozmowy kwalifikacyjnej zostają dopuszczeni kandydaci na aplikację, którzy uzyskali najwyższą liczbę punktów na teście, w liczbie nieprzekraczającej półtorakrotności limitu przyjęć określonego przez prezesa RCL.

Z przebiegu naboru komisja kwalifikacyjna sporządza protokół, który podpisują wszyscy jej członkowie. Aplikacja trwa 12 miesięcy. Obejmuje: wykłady i ćwiczenia, zajęcia z patronami oraz egzamin końcowy. Egzamin składa się z części pisemnej i ustnej.

Rozwój obszarów wiejskich

Obwieszczenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 8 lipca 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego **Poz. 941**

Wspieranie inwestycji w rolnictwie

Obwieszczenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 8 lipca 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa **Poz. 942**

Stawki wynagrodzenia zasadniczego

Rozporządzenie ministra zdrowia z 2 lipca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków wynagradzania za pracę pracowników podmiotów leczniczych działających w formie jednostki budżetowej **Poz. 943**

✚ Weszło w życie z dniem następującym po ogłoszeniu, tj. 15 lipca 2026 r.

Omówienie: Zmienił się załącznik do rozporządzenia zawierający tabelę miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego.

System Wspomagania Dowodzenia Policji

Obwieszczenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 8 lipca 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie Systemu Wspomagania Dowodzenia Policji **Poz. 944**

Przedłużenie czasowego ograniczenia

Rozporządzenie Rady Ministrów z 13 lipca 2026 r. w sprawie przedłużenia czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej **Poz. 945**

✚ Weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. 14 lipca 2026 r.

Omówienie: Przedłużono z dniem 20 lipca 2026 r., na okres 60 dni, na granicy państwowej z Republiką Białorusi czasowe ograniczenie prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej.

Ochrona ludności

Rozporządzenie Rady Ministrów z 13 lipca 2026 r. w sprawie szczegółowej zawartości Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej **Poz. 946**

✚ Weszło w życie z dniem następującym po ogłoszeniu, tj. 15 lipca 2026 r.

Omówienie: Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej zawiera:

- wskazanie okresu jego realizacji;
- część diagnostyczną;
- część finansową;
- wykaz obszarów i zadań;
- limit wydatków, o którym mowa w odpowiednich przepisach ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej.

Program może zawierać wykaz kluczowych inwestycji.

Część diagnostyczna zawiera:

- omówienie stanu systemu ochrony ludności i obrony cywilnej, opracowane w szczególności na podstawie wykonania poprzednich programów, w którym można uwzględnić ocenę wykonania zadań ochrony ludności i obrony cywilnej dokonaną przez ministra spraw wewnętrznych;
- wskazanie kluczowych zadań w okresie realizacji programu.

Część finansowa zawiera określenie planowanej wysokości corocznych środków przeznaczonych na finansowanie zadań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej.

Monitor Polski z 6 lipca 2026 r.**Zmiany cen lokali mieszkalnych**

Obwieszczenie prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 2 lipca 2026 r. w sprawie wskaźników zmian cen dla lokali mieszkalnych w pierwszym kwartale 2026 r., z podziałem na województwa **Poz. 663**

Omówienie: Obwieszczenie zostało wydane na podstawie odpowiednich unormowań ustawy o gospodarce nieruchomościami. Przewiduje ona m.in., że waloryzacji kwot należnych z tytułów określonych w ustawie dokonuje się przy zastosowaniu wskaźników zmian cen dla nieruchomości sklasyfikowanych w rejestrze cen nieruchomości, z uwzględnieniem danych wynikających z ewidencji gruntów i budynków.

Zgodnie z ustawą prezes Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza, w formie obwieszczenia, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” wskaźniki zmian cen nieruchomości dla danego rodzaju nieruchomości, nie później niż w terminie czterech miesięcy od zakończenia kwartału, którego te wskaźniki dotyczą, z podziałem na województwa.

W omawianym obwieszczeniu prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 8 stycznia 2026 r. ogłoszone zostały wskaźniki zmian cen dla lokali mieszkalnych w trzecim kwartale 2025 r., z podziałem na województwa. Wskaźniki te zawarte są w tabeli stanowiącej załącznik do obwieszczenia.

Wyżej wymienione wskaźniki dotyczące poszczególnych województw są następujące (kwartał poprzedni = 100): dolnośląskie – 101,6; kujawsko-pomorskie – 101,5; lubelskie – 101,3; lubuskie – 103,1; łódzkie – 99,3; małopolskie – 102,4; mazowieckie – 103,6; opolskie – 101,1; podkarpackie – 101,1; podlaskie – 102,9; pomorskie – 102,6; śląskie – 101,8; świętokrzyskie – 102,7; warmińsko-mazurskie – 100,7; wielkopolskie – 102,6; zachodniopomorskie – 100,9.

Monitor Polski z 13 lipca 2026 r.**Rada Przemysłu Lotniczego**

Zarządzenie nr 40 prezesa Rady Ministrów z 9 lipca 2026 r. w sprawie Rady Przemysłu Lotniczego **Poz. 680**

Omówienie: Nowe regulacje przewidują utworzenie Rady Przemysłu Lotniczego.

Będzie ona organem pomocniczym prezesa Rady Ministrów o charakterze opiniodawczo-doradczym. Zadania Rady obejmują wspieranie działań organów administracji rządowej mających na celu zwiększenie konkurencyjności przemysłu lotniczego. **©** **®**

krzysztof.tomaszewski@infor.pl

Firmowe auto: nie zawsze można wykazać koszty i odliczyć VAT

PRAKTYKA Przedsiębiorca także w trakcie wakacyjnego wyjazdu służbowym samochodem musi pamiętać o zasadzie celowości. Również w takim przypadku trzeba bowiem wykazać związek wydatków z działalnością gospodarczą, aby móc uwzględnić je w swoich rozliczeniach podatkowych



Radosław Kowalski
doradca podatkowy

Wakacyjne podróże samochodem służbowym to zagadnienie, które rokrocznie powraca i potrafi przyprawić o ból głowy podatników, a jeszcze częściej ich księgowych. W poprzednim tygodniu przyglądałem się skutkom po stronie pracownika, który uzyskał zgodę na wyjazd urlopowy najlepszą marką samochodu – czyli autem służbowym („Wyjazd służbowym autem na urlop jest możliwy. Ale co z podatkiem?”, dodatek Podatki i Księgowość z 13 lipca 2026 r., DGP nr 133). Dzisiaj, zgodnie z zapowiedzią, pochylam się nad implikacjami fiskalnymi u przedsiębiorcy.

Co z przychodem

Już na początku trzeba jednoznacznie stwierdzić, że bez względu na to, czy mówimy o wyjeździe firmowym samego przedsiębiorcy, wspólnika spółki transparentnej podatkowo (cywilnej, partnerskiej, jawnej), czy pracownika, podróż taka nie wygeneruje przychodu podatkowego u samego przedsiębiorcy. Niby jest to kwestia oczywista, ale co jakiś czas trafia do mnie takie pytanie, dlatego warto to podkreślić już na samym początku.

To nie oznacza, że tego rodzaju podróże są neutralne w rozliczeniu podatku dochodowego takiego podatnika, bo implikacje wystąpią, jeżeli nie mówimy o osobie fizycznej płacącej podatek w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. U takiego podatnika istotnie możemy pominąć kwestię podatku dochodowego i od razu przejść do części poświęconej VAT. Skąd takie łaskawe fiskalnie rozwiązanie dla ryczałtowców? Otóż wyłącznie z tego powodu, że wakacyjna podróż przedsiębiorcy samochodem firmowym to ewentualne wyłączenie z kosztów, a przecież ryczałtowcy takich w ogóle nie rozliczają.

Związek z działalnością

Nim przyjrzę się zagadnieniu podróży samego podatnika (tj. przedsiębiorcy lub wspólnika spółki transparentnej podatkowo), zaznaczę, że wydatki związane z użytkowaniem przez pracownika samochodu służbowego w czasie urlopu łatwo uzasadnić jako związane z działalnością go-

spodarczą i jako kosztowe (oczywiście z zachowaniem limitów właściwych dla tej kategorii kosztów). Wystarczy zadbać, by świadczenie takie stanowiło element wynagrodzenia pracowniczego. W tym celu w umowie o pracę trzeba regulaminie wewnętrznym należy opisać, kto i na jakich warunkach może korzystać z pojazdu ze wskazaniem na prawo do używania w czasie urlopu (również z prawem weta dla pracodawcy czy ograniczeniem np. w zakresie tankowania w podróży zagranicznych).

Jak rozliczać koszty

Wróćmy jednak do samego podatnika i jego wakacyjnej podróży samochodem firmowym. Pewnym zaskoczeniem może być to, że prawodawca nie przewidział żadnych szczególnych unormowań mających zastosowanie w takich okolicznościach. Co to oznacza? Ni mniej, ni więcej tylko to, że koszty eksploatacji i używania samochodu w czasie wyjazdu wakacyjnego podatnika poddawane są tym samym rygorom, co takie wydatki ponoszone w innym okresie. Jest to zarówno dobra, jak i zła informacja.

Zacznijmy zatem od tej dobrej: do wydatków takich ma zastosowanie ogólna zasada celowości fiskalnej. A zła? Do kosztów takich stosuje się ogólne ograniczenia samochodowe (limity 75 proc., 100 tys. zł/150 tys. zł/225 tys. zł), a także... ogólną zasadę celowości fiskalnej. Tak, to nie jest pomyłka. Zasada celowości działa zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść podatnika.

Podobnie bowiem jak przy każdym innym wydatku, dla uwzględnienia go w rachunku podatkowym podatnik musi wykazać związek z działalnością. Nie chodzi przy tym o niezbędne przyporządkowanie do konkretnego i bezwzględnie uzyskanego przychodu, ale o powiązanie z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Uwaga! Nawet całomiesięczny wyjazd wakacyjny – moim zdaniem – nie powinien skutkować wyłączeniem z kosztów podatkowych raty leasingowej, najmu czy odpisu amortyzacyjnego od firmowego samochodu.

Wynika to z tego, że nawet jeżeli w takim okresie samochód służy celom prywatnym, wydatki na jego najem, leasing i zakup są ogólnie powiązane z działalnością i jako takie są celowe. W szczególności w przypadku umów o używanie podatnik nie ma możliwości – a nawet jeżeli ma, to najczęściej nie jest to ekonomicznie racjonalne

– zawieszenia płatności ze względu na wyjazd wakacyjny.

PRZYKŁAD 1

Pojazd w leasingu

Pan Adam prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Dla jej potrzeb przedsiębiorca wziął w leasing samochód osobowy. Pojazd służy głównie działalności gospodarczej, lecz jest wykorzystywany także na potrzeby prywatne. W czasie wakacji pan Adam pojechał tym samochodem wraz z rodziną do Hiszpanii. Wakacyjna podróż trwała prawie cały miesiąc. Księgowa zaczęła się zastanawiać, czy w takiej sytuacji można ratę leasingową uwzględnić w kosztach (z zastosowaniem limitu 100 tys. zł), a może należy zastosować jakiś dodatkowy wskaźnik dla rozliczenia kosztów. W czasie konsultacji doradca podatkowy wyjaśnił, że umowa leasingu jest zawarta po to, by pojazd służył działalności gospodarczej. Opłaty są rozłożone na cały okres umowy i niezasadne jest jakiegokolwiek ich dodatkowe limitowanie (oprócz wskaźnika 100 tys. zł) z tego powodu, że przedsiębiorca był na wakacjach. Niezależnie bowiem od tego, czy jechał tym samochodem, czy podróżował w inny sposób, ratę leasingową musi zapłacić i jest to koszt związany z zapewnieniem prawa do korzystania z pojazdu przez cały okres umowy.

Ważne: Rata leasingowa w części dotyczącej używania pojazdu jest co do zasady wydatkiem związanym z zapewnieniem przedsiębiorcy prawa do korzystania z niego przez cały okres umowy. Nie jest to bezpośrednia zapłata za konkretny przejazd.

Podobnie jest, jeżeli chodzi o wydatki związane z eksploatacją, ale powiązane ogólnie z użytkowaniem samochodu. Do takiej kategorii można zaliczyć np. koszty napraw pojazdu, również te ponoszone w trakcie wyjazdu na urlop. Skoro bowiem chodzi o koszty przywrócenia lub utrzymania sprawności pojazdu, to, jako związane ogólnie z jego eksploatacją, a nie tylko przypisane do wakacyjnej podróży, mają walor celowości dokładnie tak samo jak te ponoszone w innych okresach i uwzględniane są w rachunku podatkowym na takich samych zasadach (z uwzględnieniem limitowania normatywnego właściwego dla samochodów osobowych).

PRZYKŁAD 2

Naprawa samochodu

Pani Iwona wykorzystuje w działalności gospodarczej samochód osobowy, limitując koszty eksploatacji wskaźnikiem 75 proc. W czasie wakacyjnego wyjazdu takim samochodem konieczna była jego naprawa ze względu na awarię podzespołu silnika. Bez względu na to, że wydatek był poniesiony w czasie wyjazdu wakacyjnego, służy on utrzymaniu (przywróceniu) sprawności pojazdu i jako taki podlega rozliczeniu w kosztach podatkowych.

Takie wydatki, dla potrzeb ich rozliczenia, muszą być udokumentowane, zweryfikowane i opisane tak jak każde inne, ale to jest oczywista sprawa. **Uwaga!** Inaczej wygląda sytuacja, jeżeli podatnik, dla uniknięcia limitowania wskaźnikiem 75 proc., dokona zgłoszenia VAT-26. Wówczas wyjazd na urlop podatnika to z całą pewnością przesłanka obligatoryjna do aktualizacji takiego zgłoszenia, a co za tym idzie, konieczność stosowania redukcji kosztów o jedną czwartą ich wysokości.

⇒ **W jaki sposób zasada celowości kosztów działa na niekorzyść podatników?**

Otóż weryfikacji celowościowej nie przejdą te wydatki, które służą wyłącznie i bezsprzecznie samej podróży wakacyjnej. Na nic, moim zdaniem, tłumaczenie, że przecież przedsiębiorca musi wypocząć, by móc efektywnie pracować w trakcie roku. Niestety, taka argumentacja nie wytrzyma konfrontacji z zasadą celowości podatkowej.

Chodzi przy tym o te wydatki, które nie są powiązane z ogółem działalności, np. opłaty za parkingi, autostrady, tunele, mosty, promy, tankowanie samochodu w czasie wyjazdu prywatnego. Ewentualnie można się pokusić o rozliczenie kosztu ze wskaźnikiem 75 proc., gdy mówimy o tankowaniu w takim momencie, że paliwo w jakimś zakresie służy urlopowym wozom, lecz także częściowo wykorzystaniu firmowemu (np. tankowanie w powrotnej drodze albo już po powrocie). Ponad wszelką wątpliwość przedsiębiorca nie zaliczy do kosztów takich wydatków, jak mandaty i to bez względu na to, czy dotyczą one wyjazdu prywatnego, czy służbowego.

Dokończenie na s. C2

Czy faktury za usługi świadczone za granicą muszą być wystawiane w KSeF

Usługi związane z nieruchomościami, które znajdują się poza Polską, nie podlegają opodatkowaniu VAT w naszym kraju. Nie oznacza to jednak, że polski podatnik nie musi stosować krajowych przepisów o fakturowaniu – wyjaśnił dyrektor KIS.

Marcin Mroziuk
marcin.mroziuk@infor.pl

Wynika to z interpretacji indywidualnej z 22 czerwca 2026 r., sygn. 0112-KDIL1-3.4012.251.2026.2.ŁW. Z wnioskiem o nią wystąpiła spółka, która świadczy usługi projektowe związane z nieruchomościami położonymi na terytorium Niemiec. Uważała, że faktury dokumentujące te usługi nie podlegają obowiązkowi wystawiania przy użyciu Krajowego Systemu e-Faktur. Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej nie zgodził się z nią.

Miejsce świadczenia

Dyrektor KIS wskazał, że w przypadku świadczenia usług istotne dla prawidłowego rozliczenia VAT jest określenie miejsca ich świadczenia. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 28b ust. 1 ustawy o VAT miejscem świadczenia usług w przypadku ich świadczenia na rzecz podatnika jest to, w którym podatnik będący usługobiorcą ma siedzibę działalności gospodarczej, z zastrzeżeniem art. 28b ust. 2-4 oraz art. 28e, art. 28f ust. 1 i 1a, art. 28g ust. 1, art. 28i, art. 28j ust. 1 i 2 oraz art. 28n ustawy o VAT.

Uwaga! Organ zaznaczył, że w odniesieniu do pewnych kategorii usług przepisy dotyczące VAT wprowadzają szczególne regulacje dotyczące miejsca świadczenia. Jedną z nich są usługi związane z nieruchomościami.

Na mocy art. 28e ustawy o VAT miejscem świadczenia usług związanych z nieruchomościami, w tym:

- usług świadczonych przez rzeczoznawców, pośredników w obrocie nieruchomościami,
- usług zakwaterowania w hotelach lub obiektach o podobnej funkcji, ta-

kich jak ośrodki wczasowe lub miejsca przeznaczone do użytku jako kempingi, użytkowania i używania nieruchomości oraz

- usług przygotowawczych i koordynowania prac budowlanych, takich jak usługi architektów i nadzoru budowlanego,
- jest miejsce położenia nieruchomości.

W związku z tym dyrektor KIS uznał – tak samo jak spółka – że w myśl art. 28e ustawy o VAT miejscem świadczenia – a zarazem opodatkowania – usług świadczonych przez nią na rzecz kontrahentów z Niemiec jest miejsce położenia nieruchomości, tj. terytorium Niemiec. W konsekwencji:

- usługi te nie będą podlegały opodatkowaniu VAT w Polsce,
- o sposobie opodatkowania tych świadczeń decydują przepisy obowiązujące w miejscu ich opodatkowania.

Zasady dokumentowania transakcji

Jednocześnie dyrektor KIS wskazał, że zasady dotyczące wystawiania faktur regulują art. 106a-106q ustawy o VAT. Dodał, że faktura jest dokumentem potwierdzającym zaistnienie określonej transakcji, a ustawodawca określił, w jakich okolicznościach należy ją wystawić. Przede wszystkim wystawiane przez podatników VAT faktury muszą dokumentować wykonanie przez nich czynności, tj. dostawy towarów lub świadczenia usług.

Uwaga! Faktury, które dokumentują dostawy lub usługi na rzecz podmiotów z Unii Europejskiej zobowiązanych do rozliczenia podatku, powinny zawierać wyrazy „odwrotne obciążenie”.

Na podstawie art. 106b ust. 1 pkt 1 w powiązaniu z art. 106a pkt 2 lit. a ustawy o VAT polski podatnik ma obo-

wiązek wystawić fakturę dokumentującą jego sprzedaż na rzecz podatnika podatku od wartości dodanej w przypadku, gdy miejscem świadczenia jest terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium Polski, a osobą zobowiązaną do zapłaty podatku od wartości dodanej jest nabywca towaru lub usługobiorca.

W związku z tym dyrektor KIS stwierdził, że w sytuacji gdy polska spółka będzie świadczyć usługi, których miejscem świadczenia będzie terytorium innego państwa członkowskiego niż Polska, to, co do zasady, będzie musiała wystawić fakturę z adnotacją „odwrotne obciążenie”.

Z kolei stosownie do art. 106a ust. 1 ustawy o VAT podatnicy są obowiązani wystawiać faktury ustrukturyzowane przy użyciu KSeF. Zgodnie z art. 106a ust. 2 ustawy o VAT obowiązek ten nie dotyczy wystawiania faktur:

- przez podatnika niemającego siedziby działalności gospodarczej ani stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju;
- przez podatnika niemającego siedziby działalności gospodarczej na terytorium kraju, który ma stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju, przy czym to stałe miejsce prowadzenia działalności nie uczestniczy w dostawie towarów lub świadczeniu usług, dla których wystawiono fakturę;
- przez podatnika korzystającego z procedur szczególnych, o których mowa w dziale XII w rozdziałach 7, 7a i 9, dokumentujących czynności rozliczane w tych procedurach;
- na rzecz nabywcy towarów lub usług będącego osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej;
- w przypadku odpowiednio udokumentowanych dostaw towarów lub świadczenia usług, określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 106s ustawy o VAT;
- przez podatnika korzystającego ze zwolnienia, o którym mowa w art. 113a ust. 1.

Uwaga! Wbrew twierdzeniom spółki w art. 106a ust. 2 ustawy o VAT nie zostały wymienione faktury dokumentujące czynności, dla których miejsce świadczenia znajduje się poza terytorium kraju.

Natomiast według art. 106gb ust. 4 ustawy o VAT w przypadku gdy:

- 1) miejscem świadczenia jest terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju lub terytorium państwa trzeciego lub
- 2) nabywcą jest podmiot niemający siedziby działalności gospodarczej ani stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju, lub

3) nabywcą jest podmiot niemający siedziby działalności gospodarczej na terytorium kraju, który ma stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju, przy czym to stałe miejsce prowadzenia działalności nie uczestniczy w nabyciu towaru lub usługi, dla którego wystawiono fakturę, lub

4) nabywcą jest podatnik korzystający ze zwolnienia, o którym mowa w art. 113a ust. 1, lub

5) nabywcą jest podmiot, który nie posługuje się numerem, za pomocą którego jest zidentyfikowany na potrzeby podatku, ani numerem identyfikacji podatkowej, inny niż nabywca, o którym mowa w pkt 1-3 i 6, lub

6) nabywcą jest osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej – faktura ustrukturyzowana jest udostępniana nabywcy w sposób z nim uzgodniony.

Uwaga! Według dyrektora KIS oznacza to, że polska spółka musi wystawiać faktury ustrukturyzowane, o których mowa w art. 106a ust. 1 ustawy o VAT, dokumentujące świadczenie usług na rzecz kontrahentów z Niemiec. ©©

Podstawa prawna

● ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)

Dokończenie ze s. C1

PRZYKŁAD 3

Tankowanie w drodze powrotnej

Pan Robert pojechał wraz z rodziną na wakacje samochodem, który jako przedsiębiorca użytkuje na podstawie umowy leasingu. Przed wyjazdem księgowa uprzedziła go, że wydatki na parkingi, autostrady oraz tankowanie nie są kosztami.

Jednak tankując samochód w drodze powrotnej, 200 km od miejsca zamieszkania, pan Robert wziął fakturę. Ten wydatek może być uwzględniony tak jak inne koszty zakupu paliwa do samochodu firmowego.

Uwaga! Sam fakt, że podatnik, jadąc na wakacje samochodem firmowym, otrzyma fakturę wystawioną na firmę (również w przypadku rozliczania kosztów eksploatacji z udziałem wynajmującego), nie oznacza automatycznie, że jest to koszt podatkowy. Tak jak w każdym innym przypadku konieczne jest wykazanie celowości podatkowej!

Przestrzegalbym przed sztucznym nadawaniem wakacyjnym wyjazdom służbowego charakteru. Tak jak zimą wstawianie, że wyjazd na narty z rodziną ma charakter służbowy, tak samo latem nie są dobrym rozwiązaniem wyjaśnienia, że podatnik, który nie ma żadnych interesów np. we Włoszech, a zakres jego działalności nie wskazuje na celowość i racjonalność ekspansji na Półwysep Apeniński, jedzie tam szukać kontrahentów. Taki elastyczny stan faktyczny nie uzasadni kosztu podatkowego.

Co z odliczeniem VAT

To, co napisałem odnośnie do celowości fiskalnej dla potrzeb rozliczenia kosztu podatkowego, jest doskonale adekwatne dla potrzeb VAT i rozliczenia podatku naliczonego. Sam fakt, że podatnik stosuje wskaźnik 50 proc. dla identyfikacji podatku naliczonego, nie uzasadnia odliczenia VAT w przypadku tych zakupów, które służą wyłącznie potrzebom prywatnym podatnika.

Nie można bowiem mieć wątpliwości co do tego, że wskaźnik 50 proc. ma zastosowanie do wydatków związanych z działalnością, ale nie tylko

z nią. Stąd VAT naliczony powinien być tak identyfikowany w odniesieniu do np. opłat leasingowych czy napraw, ale już np. opłaty za wakacyjne parkingi nie uzasadniają odliczenia jakiegokolwiek kwoty VAT.

Ważne: W przypadku samochodów, dla których zostało złożone zgłoszenie VAT-26, wyjazd na wakacje wymusza jego aktualizację.

Na zakończenie trzeba przypomnieć, że samochody, dla których kwota VAT naliczonego jest identyfikowana wskaźnikiem 50 proc., nie wygenerują VAT należnego z tytułu nieodpłatnego świadczenia, nawet jeżeli podatnik korzysta z nich

na potrzeby osobiste, w tym na wakacyjny wyjazd. Wynika to z wyłączenia wprost zapisanego w art. 8 ust. 5 i 6 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811).

Podsumowując, warto kolejny raz przypomnieć podatnikom prowadzącym działalność gospodarczą, że sam fakt, iż samochód jest firmowy, nie legitymuje automatycznie do rozliczenia kosztów czy odliczenia VAT. Tak jak w każdym innym przypadku dla aktywacji fiskalnej niezbędne jest, by wydatek był jednak powiązany z działalnością gospodarczą. ©©

Radosław Kowalski
doradca podatkowy

Zapraszamy do zadawania pytań

pik@gazetaprawna.pl

Redaktor prowadzący:

Marcin Mroziuk – marcin.mroziuk@infor.pl

JPK_CIT muszą składać nie tylko podatnicy

Wspólnikami spółki jawnej są zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne. Spółka nie jest podatnikiem CIT, ponieważ złożyła w terminie informację CIT-15J. Czy mimo to będzie musiała składać plik JPK_KR_PD? Czy wysyła go również każdy ze wspólników?

Marcin Mroziuk

marcin.mroziuk@infor.pl

Chociaż spółka jawna nie jest podatnikiem CIT, to jest zobowiązana do złożenia pliku JPK_KR_PD. Przychody z niej raportują również wspólnicy. Potwierdza to interpretacja indywidualna dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 19 stycznia 2026 r., sygn. o111-KDIB1-2.4010.562.2025.3.END.

Skutki złożenia CIT-15J

Jeżeli wspólnikami spółki jawnej nie są wyłącznie osoby fizyczne, może ona nie być podatnikiem CIT, jeśli przed rozpoczęciem roku obrotowego złoży informację o podatnikach podatku dochodowego posiadających bezpośrednio lub za pośrednictwem podmiotów niebędących podatnikami podatku dochodowego prawa do udziału w zysku spółki jawnej (CIT-15J) do naczelnika urzędu skarbowego właściwego ze względu na siedzibę spółki jawnej oraz naczelnika urzędu skarbowego właściwego dla każdego podatnika osiągniętego dochodu z takiej spółki.

Ważne: Dyrektor KIS wskazał, że terminowe złożenie informacji CIT-15J ma kluczowe znaczenie dla określenia zasad raportowania ksiąg rachunkowych.

► Skuteczne dopełnienie tego obowiązku pozwala spółce jawnej na zachowanie statusu podmiotu transparentnego podatnikowo, w którym obowiązek rozliczenia podatku dochodowego spoczywa bezpośrednio na wspólnikach. Stanowi to bezpośrednią przesłankę do zastosowania art. 9 ust. 1e ustawy o CIT. Zgodnie z tym przepisem spółki niebędące osobami prawnymi, których wspólnikami nie są wyłącznie osoby fizyczne, są obowiązane prowadzenia ksiąg rachunkowych przy użyciu programów komputerowych i przesyłania tych ksiąg właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego, przy czym księgi te są przekazywane w terminie do końca siódmego miesiąca po zakończeniu roku obrotowego tych spółek.

Stosownie do art. 9 ust. 1e ustawy o CIT w takim przypadku księgi rachunkowe są przysyłane naczelnikowi urzędu skarbowego właściwemu według miejsca prowadzenia działalności, a w przypadku prowadzenia działalności w więcej niż jednym miejscu – naczelnikowi urzędu skarbowego właściwemu według miejsca siedziby. Jeżeli nie jest możliwe ustalenie właściwości naczelnika urzędu skarbowego we wskazany sposób, ustala się ją według miejsca siedziby

jednego ze wspólników będącego podatnikiem.

► W przypadku niedopełnienia obowiązku złożenia CIT-15J spółka uzyskaby status podatnika CIT na zasadach ogólnych, co zmieniałoby podstawę prawną jej raportowania z art. 9 ust. 1e na art. 9 ust. 1c ustawy o CIT. Z tego ostatniego przepisu wynika, że podatnicy prowadzący księgi rachunkowe są obowiązani prowadzić je przy użyciu programów komputerowych oraz przysyłać właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego te księgi po zakończeniu roku podatkowego, w terminie do końca siódmego miesiąca po zakończeniu roku podatkowego, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w postaci elektronicznej odpowiadającej strukturze logicznej JPK_KR_PD i JPK_ST_KR.

Uwaga! Na podstawie art. 9 ust. 1d ustawy o CIT obowiązek przysyłania plików JPK_CIT nie dotyczy podatników:

- zwolnionych z CIT na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy o CIT, z wyjątkiem fundacji rodzinnych;
- o których mowa w art. 27a ustawy o CIT, tj. podatników, którzy osiągają wyłącznie dochody wolne od podatku na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy o CIT oraz nie są obowiązani do sporządzenia deklaracji lub informacji, o których mowa w art. 35 ust. 1o, art. 38 ust. 1a i 1b, art. 39 ust. 1-4, art. 42 ust. 1a-4, art. 42a ust. 1 i art. 42e ust. 5 i 6 ustawy o PIT;

- prowadzących uproszczoną ewidencję przychodów i kosztów.

Obowiązki wspólników

Dyrektor KIS wyjaśnił również, że wspólnik spółki jawnej wykazuje w JPK_KR_PD dane dotyczące przychodów i kosztów uzyskania przychodów osiągniętych w tej spółce proporcjonalnie do posiadanego prawa do udziału w zysku oraz wykazuje je w węzle RPD:

- przychody – w polu K_7,
- koszty uzyskania przychodów – w polu K_8.

Warto dodać, że stanowisko dyrektora KIS jest zgodne z odpowiedziami Ministerstwa Finansów na pytania, które są zamieszczone na stronie https://www.podatki.gov.pl/jednolity-plik-kontrolny/jpk_pd/pytania-i-odpowiedzi-jpk_pd/.

©©

Podstawa prawna

- ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 554; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 912)

Pisaliśmy o tym...

- „Na co trzeba najbardziej uważać przy przygotowywaniu JPK_KR_PD” – dodatek Biuro Rachunkowe z 6 lipca 2026 r. (DGP nr 128)

W jaki sposób należy oznaczać w JPK_VAT dokumenty dla transakcji transgranicznych

Nowa wersja JPK_V7M(3) wymaga, aby za każdym razem wskazywać rodzaj dokumentu ujmowanego w ewidencji VAT oraz określać, czy dana transakcja jest powiązana z KSeF. Czy w przypadku zarówno wewnątrzwspólnotowego nabywania towarów, jak i importu towarów oraz usług właściwy będzie znacznik „DI”?

Marcin Mroziuk

marcin.mroziuk@infor.pl

Na takie pytanie odpowiedział dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji indywidualnej z 12 czerwca 2026 r., sygn. o114-KDIP1-2.4012.181.2026.2.RST. Zadała je spółka, która ujmowała w ewidencji VAT:

- import usług na podstawie faktury wystawionej przez zagranicznego usługodawcę,
- wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów (WNT) na podstawie faktury wystawionej przez podatnika podatku od wartości dodanej (kontrahenta unijnego),
- import towarów na podstawie dokumentów celnych (SAD, PZC).

Spółka uważała, że dokumenty dotyczące WNT oraz importu towarów i usług powinny być kwalifikowane jako dokumenty inne niż faktura, ponieważ nie spełniają definicji faktury w rozumieniu art. 2 pkt 31 ustawy o VAT, a więc należy je ujmować w ewidencji z oznaczeniem „DI”.

Nowe symbole

Wątpliwości spółki wynikały z tego, że od 1 lutego 2026 r. w ewidencji sprzedaży i zakupu JPK_VAT podatnicy muszą podawać numer KSeF fak-

tury, a także ujmować w tej ewidencji faktury wystawione bądź otrzymane poza KSeF i inne dowody niż faktury, stosując odpowiednie oznaczenia:

- „OFF” – faktura, o której mowa w art. 106nf ustawy o VAT, która nie ma numeru identyfikującego w KSeF na dzień złożenia ewidencji,
- „BKF” – faktura elektroniczna lub faktura w postaci papierowej,
- „DI” – dowód inny niż faktura wystawiona za pośrednictwem KSeF.

Z kolei zgodnie z broszurą informacyjną struktury JPK_V7M(3) w ewidencji sprzedaży oznaczenie:

- „OFF” dotyczy faktury, o której mowa w art. 106nf ust. 1 ustawy o VAT, tj. faktury wystawionej w trybie awarii KSeF – na dzień złożenia ewidencji faktura nie ma jeszcze przydzielonego numeru identyfikującego tę fakturę w KSeF;
- „BKF” dotyczy faktury elektronicznej oraz faktury w postaci papierowej, które zostały wystawione poza KSeF, np. faktury na rzecz konsumenta lub faktury wystawione przed obowiązkiem fakturowania za pośrednictwem KSeF;
- „DI” dotyczy dowodu innego niż faktura, dla której istnieje obowiązek wystawienia za pośrednictwem KSeF. Będą to dokumenty nieob-

jęte oznaczeniami „OFF” i „BKF” oraz faktury wystawione w trybie offline24 (art. 106nda ustawy o VAT) oraz w trakcie niedostępności systemu (art. 106nh ust. 1 ustawy o VAT), które na dzień przesłania ewidencji nie mają nadanego numeru identyfikującego tę fakturę w KSeF.

W ewidencji zakupu ww. broszura nakazuje stosować oznaczenie:

- „OFF” do faktur wystawianych w okresie trwania awarii KSeF (art. 106nf ust. 1 ustawy o VAT), jeśli faktura na dzień złożenia JPK_VAT z deklaracją nie ma numeru identyfikującego KSeF;
- „BKF” do faktur elektronicznych i faktur w postaci papierowej wystawionych bez użycia KSeF, tj. w przypadku braku obowiązkowego wystawiania faktur przy użyciu KSeF;
- „DI” do wszystkich innych przypadków dokumentów, które nie będą miały numeru KSeF i nie zostały przesłane do KSeF ani nie będzie można ich oznaczyć „BKF” i „OFF”.

Kiedy „BKF”, a kiedy „DI”

Dyrektor KIS wskazał, że:

- zgodnie z art. 2 pkt 31 ustawy o VAT faktura to dokument w postaci papierowej lub w postaci elektronicznej zawierający dane wymagane ustawą i przepisami wydanymi na jej podstawie;
- w myśl art. 2 pkt 32a ustawy o VAT, ilekroć w dalszych przepisach jest mowa o fakturze ustrukturyzowa-

nej – rozumie się przez to fakturę wystawioną przy użyciu KSeF wraz z przydzielonym numerem identyfikującym tę fakturę w tym systemie.

Organ przypomniał, że w pliku JPK_VAT z deklaracją, w części ewidencyjnej – sprzedaż, oznaczenie „BKF” dotyczy faktury elektronicznej oraz faktury w postaci papierowej wystawionych bez użycia KSeF, tj. w przypadku wystawienia faktury poza KSeF. W związku z tym dyrektor KIS uznał, że:

- skoro WNT oraz import usług są dokumentowane i rozliczane przez spółkę na podstawie faktur, to prawidłowe jest stosowanie oznaczenia „BKF”;
- znacznik „BKF” nie będzie miał zastosowania do oznaczania realizowanych przez spółkę transakcji importu towarów, ponieważ spółka rozlicza je na podstawie dokumentów celnych (SAD, PZC);
- w przypadku importu towarów dokonywanego na zasadach ogólnych, gdzie odliczenia dokonuje się na podstawie dokumentu celnego, właściwy każdorazowo będzie znacznik „DI” – jako dowód inny niż faktura.

©©

Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- rozporządzenie ministra finansów, inwestycji i rozwoju z 15 października 2019 r. w sprawie szczególnego zakresu danych zawartych w deklaracjach podatkowych i w ewidencji w zakresie podatku od towarów i usług (Dz.U. poz. 1988; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 245)

Jak szpital powinien rozliczyć w VAT i CIT nadlimity świadczeń nieratujących życia



Marcin Szymankiewicz
doradca
podatkowy

Szpital (spółka z o.o., podmiot leczniczy, podatnik VAT czynny) prowadzi działalność leczniczą. Świadczenia zdrowotne wykonuje m.in. na podstawie umów zawartych z Narodowym Funduszem Zdrowia. Są one zawierane na okresy roczne i określają m.in. liczbę, rodzaj i zakres świadczeń wykonywanych przez szpital, a z drugiej strony finansowanie, czyli wynagrodzenie należne od NFZ szpitalowi jako świadczeniodawcy. W 2025 r. liczba wykonywanych przez szpital świadczeń zdrowotnych przekroczyła liczbę określoną w umowie rocznej – są to tzw. nadwykonania. W przypadku szpitala dotyczyły one świadczeń zarówno ratujących życie, jak i nieratujących życia. 1 czerwca 2026 r. doszło do zatwierdzenia przez NFZ nadwykonań świadczeń nieratujących życia wykonanych w 2025 r. (podpisano stosowny aneks do umowy) na łączną kwotę 300 000 zł. Szpital udokumentował je (wyłącznie) fakturą ustrukturyzowaną wystawioną dla NFZ 10 czerwca 2026 r. Szpital otrzymał zapłatę za nią na rachunek bankowy 30 czerwca 2026 r. Szpital rozlicza VAT i zaliczki na CIT na zasadach ogólnych za okresy miesięczne. Właściwa dla niego jest stawka CIT w wysokości 19 proc., a rokiem podatkowym na potrzeby CIT jest rok kalendarzowy. Pomiędzy szpitalem a NFZ nie zachodzą powiązania, o których mowa w art. 32 ust. 2 ustawy o VAT. Szpital nie ma statusu małego podatnika ani na gruncie VAT, ani CIT. Jak powinien rozliczyć w VAT i CIT nadwykonania z tytułu świadczeń nieratujących życia?

© P

RODZAJE ŚWIADCZEŃ ZDROWOTNYCH

► Zgodnie z art. 15 ustawy o działalności leczniczej podmiot leczniczy nie może odmówić udzielenia świadczenia zdrowotnego osobie, która potrzebuje natychmiastowego udzielenia takiego świadczenia ze względu na zagrożenie życia lub zdrowia. Przepis ten opisuje świadczenia ratujące życie, które podmiot leczniczy musi bezwarunkowo wykonać. W przypadku tego rodzaju świadczeń NFZ nie może odmówić wynagrodzenia za ich udzielenie.

► Z kolei świadczenia, które nie mieszczą się w dyspozycji ww. przepisu, uznaje się za świadczenia nieratujące życia. Wykonanie ich nie wiąże się bezpośrednio z obowiązkiem wypłaty należności przez NFZ na rzecz podmiotu leczniczego, jeżeli nastąpiło ponad określony limit, ponieważ nie są objęte zawartą z NFZ umową ani też podmiot leczniczy nie ma ustawowego obowiązku ich wykonania. W myśl art. 132 ust. 6 ustawy o świadczeniach

opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (dalej: ustawa zdrowotna), świadczenia opieki zdrowotnej udzielone świadczeniobiorcom w okresie obowiązywania umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej ponad kwotę zobowiązania, o której mowa w art. 136 ust. 1 pkt 5 ustawy zdrowotnej, nie stanowią zobowiązania NFZ wynikającego z tej umowy.

© P

VAT

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT opodatkowaniu VAT podlegają m.in. odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju. W myśl art. 7 ust. 1 ustawy o VAT przez dostawę towarów rozumie się przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel, a zgodnie z art. 2 pkt 6 ustawy o VAT towary to rzeczy oraz ich części, a także wszelkie postacie energii. Stosownie do art. 8 ust. 1 ustawy o VAT przez świadczenie usług rozumie się każde świadczenie na rzecz osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które nie stanowi dostawy towarów w rozumieniu art. 7 ustawy o VAT.

Ważne: Usługi opieki medycznej, także te rozliczane w ramach nadwykonań, klasyfikowane są na gruncie VAT jako odpłatne świadczenie usług.

Ustawowe zwolnienie

Na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 18 ustawy o VAT zwolnione z VAT są usługi w zakresie opieki medycznej, służące profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia, oraz dostawa towarów i świadczenie usług ściśle z tymi usługami związane, wykonywane w ramach działalności leczniczej przez podmioty lecznicze. Zwolnienie to – w myśl art. 43 ust. 17 ustawy o VAT – nie ma zastosowania do dostawy towarów lub świadczenia usług ściśle związanych z usługami podstawowymi, jeżeli:

- nie są one niezbędne do wykonania usługi podstawowej, zwolnionej z podatku lub
- ich głównym celem jest osiągnięcie dodatkowego dochodu przez podatnika, przez konkurencyjne wykonywanie tych czynności w stosunku do podatników niekorzystających z takiego zwolnienia.

W interpretacji indywidualnej z 9 lipca 2025 r., sygn. 0114-KDIP4-2.4012.340.2025.1.KS, dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wskazał, że „(...) zwolnienie od podatku VAT usług w zakresie opieki medycznej ma charakter podmiotowo-przedmiotowy. Z tego względu, oprócz przedmiotu transakcji istotny jest również status podmiotu świadczącego daną usługę. Ze zwolnienia korzystają usługi służące profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia, świadczone w ramach działalności leczniczej przez podmioty lecznicze bądź przez określonych przedstawicieli zawodów medycznych. Obejmuje zatem tylko świadczenia medyczne wykonywane w określonym celu (przedmiot) przez określone osoby (podmioty).

Niespełnienie chociażby jednej z ww. przesłanek powoduje, że zwolnienie od podatku nie znajduje zastosowania.

Zatem zastosowanie zwolnienia od podatku w trybie art. 43 ust. 1 pkt 18 ustawy wymaga każdorazowo ustalenia, czy dana czynność:

a) stanowi usługę w zakresie opieki medycznej, b) służy profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia,

c) jest wykonywana przez podmiot leczniczy w ramach prowadzonej działalności leczniczej”.

Należy więc uznać, że usługi opieki zdrowotnej rozliczane w ramach nadwykonań z tytułu świadczeń nieratujących życia wykonane przez szpital (podmiot leczniczy) w 2025 r. korzystają ze zwolnienia na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 18 ustawy o VAT. W związku z tym od tych świadczeń nie wystąpi podatek należny (VAT).

Powstanie obowiązku podatkowego

W przypadku usług opieki medycznej obowiązek podatkowy należy ustalić według zasad ogólnych (art. 19a ust. 1, 2 i 8 ustawy o VAT). Stosownie do art. 19a ust. 1 ustawy o VAT obowiązek podatkowy powstaje z chwilą dokonania dostawy towarów lub wykonania usługi. Zgodnie z art. 19a ust. 2 ustawy o VAT w odniesieniu do przyjmowanych częściowo usług, usługę uznaje się również za wykonaną w przypadku wykonania części usługi, dla której to części określono zapłatę. W myśl art. 19a ust. 3 ustawy o VAT usługę, dla której w związku z jej świadczeniem ustalane są następujące po sobie terminy płatności lub rozliczeń, uznaje się za wykonaną z upływem każdego okresu, do którego odnoszą się te płatności lub rozliczenia, do momentu zakończenia świadczenia tej usługi. Usługę świadczoną w sposób ciągły przez okres dłuższy niż rok, dla której w związku z jej świadczeniem w danym roku nie upływają terminy płatności lub rozliczeń, uznaje się za wykonaną z upływem każdego roku podatkowego, do momentu zakończenia świadczenia tej usługi.

Uwaga! W świetle praktyki orzeczniczej, w przypadku nadwykonań świadczeń zdrowotnych nieratujących życia dopiero ich akceptacja przez NFZ skutkuje uznaniem tych świadczeń za odpłatne świadczenie usług w rozumieniu art. 8 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT.

Tym samym obowiązek podatkowy z tytułu zrealizowania nadwykonań powstaje w momencie zaakceptowania nadwykonań przez NFZ w drodze umowy-ugody (por. interpretacje indywidualne dyrektora KIS z 28 października 2024 r., sygn. 0114-KDIP1-3.4012.484.2024.2.KF; z 8 września 2023 r., sygn. 0114-KDIP4-2.4012.417.2023.1.MC; z 2 października 2017 r., sygn. 0111-KDIB3-2.4012.369.2017.1.SR; z 30 sierpnia 2017 r., sygn. 0111-KDIB3-2.4012.249.2017.1.MGO; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 28 stycznia 2016 r., sygn. akt I SA/Po 1192/15). Praktyka ta nie jest jednak całkowicie jednolita i zwłaszcza

cza w starszym orzecznictwie można spotkać się z poglądem, że w przypadku nadwykonań świadczeń zdrowotnych nieratujących życia obowiązek podatkowy powinien być rozpoznany w dacie faktycznego wykonania usługi (por. interpretacja indywidualna dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu z 17 marca 2015 r., sygn. ILPP2/443-1320/14-2/JK).

Na potrzeby schematu rozliczenia oprę się jednak na aktualnym podejściu organów podatkowych. Przyjmę więc, że w analizowanej sprawie obowiązek podatkowy od nadwykonań nieratujących życia wykonanych w 2025 r. powstał z chwilą zaakceptowania tych usług przez NFZ, czyli w dniu podpisania aneksu (ugody) przez NFZ i szpital, tj. 1 czerwca 2026 r.

Uwaga! Na marginesie należy zauważyć, że w przypadku nadwykonań świadczeń zdrowotnych ratujących życie – zgodnie z praktyką orzeczniczą – obowiązek podatkowy powinien być rozpoznany w dacie faktycznego wykonania usługi medycznej (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 2 października 2017 r., sygn. 0111-KDIB3-2.4012.369.2017.1.SR; wyrok WSA w Poznaniu z 28 stycznia 2016 r., sygn. akt I SA/Po 1192/15).

W analizowanej sprawie szpital otrzymał zapłatę z tytułu nadwykonań 30 czerwca 2026 r., czyli już po wykonaniu usługi, dlatego nie stosuje się art. 19a ust. 8 ustawy o VAT, który odnosi się do opodatkowania VAT zaliczek.

Podstawa opodatkowania

W przypadku nadwykonań świadczeń zdrowotnych nieratujących życia podstawę opodatkowania należy ustalić na zasadach ogólnych, tj. zgodnie z art. 29a ust. 1, 6 i 7 ustawy o VAT. I tak, stosownie do art. 29a ust. 1 ustawy o VAT, podstawą opodatkowania jest wszystko, co stanowi zapłatę, którą dokonujący dostawę towarów lub usługodawca otrzymał lub ma otrzymać z tytułu sprzedaży od nabywcy, usługobiorcy lub osoby trzeciej. Z kolei w myśl art. 29a ust. 6 pkt 1 ustawy o VAT podstawa opodatkowania obejmuje podatki, cła, opłaty i inne należności o podobnym charakterze, z wyjątkiem kwoty VAT. Z opisu stanu faktycznego wynika, że art. 29a ust. 6 pkt 2 i ust. 7 ustawy o VAT nie znajdują zastosowania w analizowanym przypadku, nie będą więc omawiać tych regulacji.

Ważne: Podstawa opodatkowania nadwykonań z tytułu świadczeń nieratujących życia wykonanych w 2025 r. wynosi 300 000 zł.

Udokumentowanie sprzedaży

Zasadniczo, w świetle art. 106b ust. 2 ustawy o VAT szpital, świadcząc usługi zwolnione z VAT, nie ma obo-

cd. VAT

wiązku udokumentowania rozliczeń z NFZ poprzez wystawienie faktury (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 9 grudnia 2024 r., sygn. 0114-KDIP4-2.4012.641.2024.1.WH). Stosownie do art. 106b ust. 2 w zw. z art. 106i ust. 1 ustawy o VAT szpital mógł jednak dobrowolnie wystawić fakturę w terminie do 15. dnia miesiąca po miesiącu, w którym wykonano tę usługę (por. interpretacja indywidualna dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu z 17 lutego 2015 r., sygn. ILPP1/443-1062/14-2/AW). Zatem szpital prawidłowo wystawił 10 czerwca 2026 r. fakturę dokumentującą nadwykonania. Ponadto, w świetle art. 106ga, 106gb, 145l-145n ustawy o VAT za prawidłowe należy uznać

wystawienie jej dla NFZ w postaci faktury ustrukturyzowanej przy użyciu KSeF.

Uwaga! Zgodnie z art. 106e ust. 1 pkt 19 ustawy o VAT wystawiona faktura powinna wskazywać podstawę prawną zwolnienia, tj. w analizowanym przypadku art. 43 ust. 1 pkt 18 ustawy o VAT.

Ujęcie w JPK_VAT

Szpital powinien wykazać w JPK_V7M(3) za czerwiec 2026 r. nadwykonania z tytułu świadczeń nieratujących życia w łącznej kwocie 300 000 zł na podstawie wystawionej dla NFZ faktury ustrukturyzowanej. Usługi te korzystają ze zwolnienia z VAT, a za-

tem należy wykazać podstawę opodatkowania (300 000 zł) w polach K_10 (ewidencja) i P_10 (deklaracja). Na potrzeby schematu rozliczenia zakładam, że na dzień złożenia JPK_V7M za czerwiec 2026 r. faktura otrzymała już numer KSeF. Powinna więc być ona ujęta w ewidencji sprzedaży JPK_V7M z numerem identyfikującym tę fakturę w KSeF w polu NrKSeF; natomiast oznaczenia OFF, BFK i DI nie znajdą zastosowania (par. 10 ust. 2 pkt 9, ust. 5 rozporządzenia w sprawie JPK_VAT). Również pozostałe oznaczenia, w tym kody GTU i oznaczenia procedur, nie mogą być stosowane do tej faktury.

©®

CIT

Ustawa o CIT nie zawiera ogólnej definicji przychodu. Przyjmuje się, że przychodem, tj. źródłem dochodu, jest tylko ta wartość, która, wchodząc do majątku podatnika, może powiększyć jego aktywa. Przychodem są wszelkie przysporzenia majątkowe o charakterze trwałym, których rzeczywiste otrzymanie – a w niektórych przypadkach już sam fakt, że są należne – powoduje obowiązek zapłaty podatku dochodowego. Zasadniczo o zaliczeniu danego przysporzenia majątkowego do przychodów decyduje definitywny charakter tego przysporzenia – w tym sensie, że w sposób ostateczny faktycznie powiększa ono aktywa (por. interpretacje indywidualne dyrektora KIS z 22 grudnia 2017 r., sygn. 0111-KDIB2-1.4010.355.2017.1.ZK; z 16 maja 2024 r., sygn. 0111-KDIB2-1.4010.136.2024.1.AS). Ustawa o CIT zawiera w art. 12 ust. 1 otwarty katalog przysporzeń majątkowych stanowiących przychody podatkowe. Przychodami są w szczególności otrzymane pieniądze, wartości pieniężne, w tym różnice kursowe.

Stosownie do art. 12 ust. 3 ustawy o CIT za przychody związane z działalnością gospodarczą i z działami specjalnymi produkcji rolnej, osiągnięte w roku podatkowym, a także za przychody uzyskane z zysków kapitałowych, z wyłączeniem przychodów, o których mowa w art. 7b ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT, uważa się także należne przychody, choćby nie zostały jeszcze faktycznie otrzymane, po wyłączeniu wartości zwróconych towarów, udzielonych bonifikat i skont.

Uwaga! Zgodnie z art. 12 ust. 4 pkt 9 ustawy o CIT do przychodów nie zalicza się należnego VAT. W analizowanym przypadku – z uwagi na zwolnienie z VAT – podatek należny nie wystąpi.

W analizowanej sprawie przychodem z tytułu nadwykonania świadczeń nieratujących życia za 2025 r. będzie ich wartość (zatwierdzona przez NFZ), tj. 300 000 zł.

W myśl art. 12 ust. 3a ustawy o CIT za datę powstania przychodu, o którym mowa w art. 12 ust. 3 ustawy o CIT, uważa się dzień wydania rzeczy, zbycia prawa majątkowego lub wykonania usługi albo częściowego wykonania usługi, nie później niż dzień:

- wystawienia faktury albo
- uregulowania należności.

Zgodnie z art. 12 ust. 3c ustawy o CIT jeżeli strony ustalały, iż usługa jest rozliczana w okresach rozliczeniowych, za datę powstania przychodu uznaje się ostatni dzień okresu rozliczeniowego określonego w umowie lub na wystawionej fakturze, nie rzadziej niż raz w roku. Przepis ten ma zastosowanie w przypadku usług o charakterze ciągłym, gdy stro-

ny uzgodnią, że regulowanie ich wzajemnych należności i zobowiązań będzie obejmować kolejne wyodrębnione umownie okresy świadczenia tych usług w czasie trwania umowy. Zatem, w odniesieniu do usług rozliczanych okresowo (w okresach rozliczeniowych) – co powinno wynikać z ustaleń między stronami – za datę powstania przychodu uznaje się ostatni dzień okresu rozliczeniowego określonego w umowie lub na wystawionej fakturze (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 24 stycznia 2025 r., sygn. 0114-KDIP2-2.4010.640.2024.1.AS).

Stosownie do art. 12 ust. 3e ustawy o CIT w przypadku otrzymania przychodu, o którym mowa w art. 12 ust. 3 ustawy o CIT, do którego nie stosuje się art. 12 ust. 3a, 3c, 3d i 3f ustawy o CIT, za datę powstania przychodu uznaje się dzień otrzymania zapłaty.

Uwaga! Organy podatkowe powszechnie przyjmują, że w przypadku nadwykonania nieratujących życia przychód powstaje w momencie otrzymania zapłaty, tj. według zasady kasowej (por. interpretacje indywidualne dyrektora KIS z 16 kwietnia 2026 r., sygn. 0111-KDIB2-1.4010.29.2026.2.DKG; z 24 stycznia 2025 r., sygn. 0114-KDIP2-2.4010.640.2024.1.AS; z 20 sierpnia 2024 r., sygn. 0111-KDIB2-1.4010.317.2024.1.AS).

W interpretacji indywidualnej z 5 maja 2025 r., sygn. 0111-KDIB1-1.4010.122.2025.1.BS, dyrektor KIS wskazał, że: „(...) Świadczenia, które nie mieszczą się w dyspozycji art. 15 ustawy o działalności leczniczej, uznaje się za tzw. świadczenia nieratujące życia. (...) Należy zauważyć, że umowy Spółki z NFZ gwarantują wynagrodzenie za wykonanie określonego rodzaju i zakresu świadczeń mieszczących się w określonym limicie. Świadczenia wykonane przez Spółkę ponad kwotę wynikającą z umów z NFZ, w terminie wykonania tych usług, nie spełniają przesłanek do uznania ich za przychody należne. W szczególności, zrealizowanie przez Spółkę nadwykonania nie wiąże się z obowiązkiem wypłaty należności na jej rzecz przez NFZ, ponieważ zapłata za ich wykonanie nie jest gwarantowana w umowie ani nie stanowią one świadczeń mających na celu ratowania życia lub zdrowia. Powyższe oznacza, że przedmiotowe świadczenia nie generują wierzytelności w sensie prawnopodatkowym. W konsekwencji, w przypadku nadwykonania nieratujących życia nie można mówić o przychodzie należnym na dzień ich wykonania. Świadczenie takie nie może przysporzyć Spółce realnej korzyści majątkowej w tym momencie (wykonania), gdyż nie jest ono objęte żadną gwarancją uzyskania za nie zapłaty, tj. świadczenia tego nie obejmuje

umowa zawarta przez Spółkę z NFZ, ani nie jest to świadczenie wynikające z obowiązku ustawowego. Skoro zatem w sytuacji wskazanej w stanie faktycznym nie można zastosować regulacji dotyczących powstania przychodów w dacie wykonania usługi, to przychód może powstać wyłącznie w dacie otrzymania zapłaty a zatem na mocy art. 12 ust. 3e ustawy o CIT. W konsekwencji, wynagrodzenie z tytułu nadwykonania, o których mowa w opisie sprawy, otrzymane przez Państwa od NFZ stanowi przychód podlegający opodatkowaniu w momencie otrzymania zapłaty, tj. wg zasady kasowej”.

Ważne: Przychód z nadwykonania świadczeń nieratujących życia wykonanych faktycznie w 2025 r., ale zatwierdzonych przez NFZ 1 czerwca 2026 r. powstał w dacie jego otrzymania, tj. 30 czerwca 2026 r.

Na marginesie warto zauważyć, iż organy podatkowe przyjmują, że przychód z tytułu nadwykonania ratujących życie i zdrowie należy rozpoznać w roku, w którym świadczenia te faktycznie wykonano, tj. zgodnie z zasadą memoriałową (por. interpretacje indywidualne dyrektora KIS z 17 grudnia 2024 r., sygn. 0111-KDIB1-2.4010.635.2024.1.MK; z 17 października 2017 r., sygn. 0111-KDIB1-3.4010.200.2017.1.AN).

Dochód i zaliczka na podatek

Zgodnie z art. 7 i 18 ustawy o CIT podstawę opodatkowania, co do zasady, stanowi dochód. Dochodem ze źródła przychodów jest nadwyżka sumy przychodów uzyskanych z tego źródła przychodów nad kosztami ich uzyskania, osiągnięta w roku podatkowym.

Z przedstawionego stanu faktycznego nie wynika, jakie były koszty uzyskania przychodów dotyczące nadwykonania. Na potrzeby schematu rozliczenia koszty te pominę i przyjmę, że dochody odpowiadają osiąganym przychodom. Łączny dochód z tytułu nadwykonania świadczeń nieratujących życia wyniesie więc 300 000 zł. Dla szpitala właściwa jest stawka CIT w wysokości 19 proc. Należna zaliczka na CIT za czerwiec 2026 r. z tytułu nadwykonania nieratujących życia wyniesie 57 000 zł (300 000 zł x 19 proc.).

Uwaga! Szpital powinien pamiętać o przesłaniu po zakończeniu roku podatkowego ksiąg rachunkowych, w strukturze JPK_KR_PD oraz JPK_ST_KR, właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego, do końca siódmego miesiąca po zakończeniu roku podatkowego (art. 9 ust. 1c ustawy o CIT).

©®

Schemat rozliczenia przez szpital nadwykonania świadczeń nieratujących życia za 2025 r.*

1. JAKI PODATEK:

VAT: Podatek naliczony: nie wystąpi (brak informacji w stanie faktycznym).

Podstawa opodatkowania: 300 000 zł.

Podatek należny: nie wystąpi (zwolnienie z VAT).

CIT:

Przychód: 300 000 zł.

Koszty uzyskania przychodu: nie wystąpią (brak informacji w stanie faktycznym).

Dochód: 300 000 zł.

Zaliczka na CIT: 57 000 zł (300 000 zł x 19 proc.).

2. W JAKIEJ DEKLARACJI WYKAZAĆ PODATEK:

VAT: W JPK_V7M szpital wykazuje podstawę opodatkowania w wysokości 300 000 zł w polach K_10 (ewidencja) i P_10 (deklaracja).

CIT: Szpital nie ma obowiązku składania deklaracji zaliczkowych, natomiast

przychody (300 000 zł) uwzględni przy obliczaniu zaliczki za czerwiec 2026 r., a po zakończeniu roku w zeznaniu CIT-8.

3. TERMIN ZŁOŻENIA DEKLARACJI:

JPK_V7M(3): 25 lipca 2026 r.

CIT-8: 31 marca 2027 r.

* W schemacie rozliczenia zostały pominięte inne zdarzenia/czynności.

Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- rozporządzenie ministra finansów, inwestycji i rozwoju z 15 października 2019 r. w sprawie szczegółowego zakresu danych zawartych w deklaracjach podatkowych i w ewidencji w zakresie podatku od towarów i usług (Dz.U. poz. 1988; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 245)
- ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 554; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 912)
- ustawa z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 156)

Jak rozliczać VAT od zaliczek w branży turystycznej

W przypadku usług turystyki opodatkowanych w procedurze VAT marża podstawą opodatkowania jest marża. Podatnicy często nie są jednak w stanie ustalić jej wysokości w momencie otrzymania zaliczki. Czy to oznacza, że podatek należy rozliczyć dopiero po wykonaniu usługi?

Marcin Mroziuk
marcin.mroziuk@infor.pl

Nie, ponieważ również w przypadku usług turystyki opodatkowanych według szczególnej procedury, o której mowa w art. 119 ustawy o VAT, obowiązek podatkowy powstaje na zasadach ogólnych. Potwierdził to dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji indywidualnej z 9 lipca 2026 r., sygn. o113-KD IPT1-2.4012.395.2026.3.AJB.

Jakie usługi są objęte szczególną procedurą

Ustawodawca w art. 119 ustawy o VAT wprowadził szczególny sposób opodatkowania usług turystycznych, którego istotą jest opodatkowanie marży stanowiącej wynagrodzenie podatników je świadczących. I tak zgodnie z art. 119 ust. 1 ustawy o VAT podstawą opodatkowania przy wykonywaniu usług turystyki jest kwota marży pomniejszona o kwotę należnego podatku. Stosownie do art. 119 ust. 2 ustawy o VAT przez marżę rozumie się różnicę między kwotą, którą ma zapłacić nabywca usługi, a faktycznymi kosztami poniesionymi przez podatnika z tytułu nabycia towarów i usług od innych podatników dla bezpośredniej korzyści turysty. Usługi dla bezpośredniej korzyści turysty to te stanowiące składnik świadczonej usługi turystyki, a w szczególności:

- transport,
- zakwaterowanie,
- wyżywienie,
- ubezpieczenie.

Dyrektor KIS wyjaśnił, że powyższe regulacje odnoszą się do usług, które w całości składają się na usługę turystyczną. Użycie w cytowanym przepisie słowa „w szczególności” oznacza, że jest to katalog otwarty. Konsekwentnie inne usługi stanowiące składnik usługi turystyki również powinny być uwzględnione. Organ podkreślił, że czynnikiem wyróżniającym konkretną czynność jako usługę jest przede wszystkim to, że świadczenie tej czynności zmierza do zaspokojenia określonej potrzeby zamawiającego.

Ważne: Ustawa o VAT nie określa jednoznacznie, jakiego rodzaju usługi są tymi nabywanymi dla bezpośredniej korzyści turysty.

Według dyrektora KIS na podstawie art. 119 ust. 2 ustawy o VAT należy przyjąć, że nabycie tych usług i towarów, które zaspokajają potrzeby i oczekiwania turysty w trakcie korzystania z usługi turystycznej, będzie w przypadku wykonywania usług turystyki stanowić element kalkulacyjny do określenia marży.

Z kolei z art. 119 ust. 5 ustawy o VAT wynika, że w przypadku gdy przy świadczeniu usługi turystyki, oprócz usług nabywanych od innych podatników dla bezpośredniej korzyści turysty, podatnik wykonuje we własnym zakresie część świadczeń w ramach tej usługi, odrębnie ustala się podstawę opodatkowania dla usług własnych i odrębnie w odniesieniu do usług nabytych od innych podatników dla bezpośredniej korzyści turysty.

Dyrektor KIS podkreślił, że do towarów i usług nabytych dla bezpośred-

niej korzyści turysty można zaliczyć jedynie takie, które podatnik nabywa od innych podatników dla bezpośredniej korzyści turysty i nie stanowią one jednocześnie „środków” do świadczenia usługi własnej podatnika, która następnie staje się elementem kompleksowej usługi turystycznej.

Ważne: Wszelkie towary i usługi nabywane przez podatnika dla świadczenia usługi własnej, stanowiącej następnie element usługi turystyki, należy uznać za wydatki dotyczące usług własnych.

Na podstawie art. 119 ust. 6 ustawy o VAT w przypadkach, o których mowa w art. 119 ust. 5 ustawy o VAT, podatnik jest obowiązany do wykazania w prowadzonej ewidencji, jaka część należności za usługę przypada na usługi nabyte od innych podatników dla bezpośredniej korzyści turysty, a jaka na usługi własne. Dyrektor KIS wyjaśnił, że w związku z powyższym dla świadczonych w ramach usługi turystyki usług własnych podatnik powinien odrębnie ustalić podstawę opodatkowania i ustalić właściwą dla nich stawkę VAT.

Kiedy powstaje obowiązek podatkowy

Ustawodawca nie przewidział dla usług turystyki szczególnego momentu powstania obowiązku podatkowego. Zgodnie z art. 19a ust. 1 ustawy o VAT zasadą jest, że obowiązek podatkowy powstaje z chwilą dokonania dostawy towarów lub wykonania usługi. Jednak w myśl art. 19a ust. 8 ustawy o VAT jeżeli przed dokonaniem dostawy towaru lub wykonaniem usługi otrzymano całość lub część zapłaty, w szczególności przedpłatę, zaliczkę, zadebek, ratę, wkład budowlany lub mieszkaniowy przed ustanowieniem spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego lub lokalu o innym przeznaczeniu, obowiązek podatkowy powstaje z chwilą jej otrzymania w odniesieniu do uzyskanej kwoty (z wyjątkami niedotyczącymi analizowanej sytuacji).

Uwaga! Dyrektor KIS stwierdził, że w przypadku otrzymania zapłaty przed wykonaniem usługi turystyki podatnik powinien obliczyć kwotę podatku od otrzymanej zaliczki przy uwzględnieniu, że podstawą opodatkowania w tym przypadku – tak jak w przypadku wykonania usługi – jest również marża.

Jak ustalić wysokość marży

Jednocześnie organ przyznał, że jeśli nie zostały jeszcze faktycznie poniesione koszty, to ustalenie ostatecznej wysokości marży nie jest możliwe w momencie otrzymania zaliczki na poczet usługi turystyki z uwagi na szczególną procedurę przy ich świadczeniu.

Zdaniem dyrektora KIS podatnik powinien przyjąć marżę taką, jaką skalkulował przy określaniu ceny danej usługi, obliczoną na podstawie przewidywanych kosztów. Cena usługi turystycznej, co do zasady, jest stała dla danego klienta i znana już przy dokonywaniu pierwszych przedsprzedaży tej usługi. Zaliczki wpłacane przez klientów dotyczą konkretnej usługi turystycznej, a więc usługi znanej z miejsca i warunków jej wykonania, terminu pobytu i zapewnianych świadczeń.

Co wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości UE

Do kwestii momentu powstania obowiązku podatkowego w VAT w przypadku zapłaty zaliczki tytułem przyszłej usługi turystycznej odniósł się także TSUE w wyroku z 19 grudnia 2018 r., sygn. C-422/17. Trybunał uznał, że:

- w przypadku gdy biuro podróży, podlegające procedurze szczególnej, pobiera zaliczkę na poczet zapłaty za usługi turystyczne, które będzie świadczyć turysty, VAT jest wymagalny w chwili otrzymania wspomnianej zaliczki, pod warunkiem że w chwili tej świadczone usługi turystyczne są precyzyjnie określone;
- marża biura podróży, a w konsekwencji podstawa opodatkowania, stanowi różnicę między całkowitą kwotą – z wyłączeniem VAT – do zapłaty przez turystę a faktycznymi kosztami poniesionymi przez biuro podróży na poprzednim etapie obrotu z tytułu dostaw towarów i usług świadczonych przez innych podatników, w przypadku gdy transakcje te służą bezpośredniej korzyści turysty;
- jeżeli kwota zaliczki jest równa całkowitej cenie usługi turystycznej lub istotnej części tej ceny, a biuro podróży nie poniosło jeszcze żadnych faktycznych kosztów lub tylko ograniczoną część całkowitych kosztów tej konkretnej usługi, lub jeżeli faktyczne koszty konkretnej podróży poniesione przez biuro podróży nie mogą być ustalone w chwili wpłaty zaliczki, marża zysku może być ustalona na podstawie oszacowania faktycznych kosztów całkowitych, jakie biuro to ostatecznie poniesie;
- w celu dokonania oszacowania biuro podróży powinno uwzględnić, w stosownych przypadkach, koszty dotychczas faktycznie poniesione w momencie wpłaty zaliczki;
- dla celów obliczenia marży od całkowitej ceny podróży należy odjąć szacowane faktyczne koszty całkowite, a podstawa opodatkowania VAT podlegającego zapłacie w związku z wpłatą zaliczki jest obliczana poprzez pomnożenie kwoty tej zaliczki przez procent, jaki stanowi określona w ten sposób przewidywalna marża zysku w całkowitej cenie podróży;
- oszacowane w wyżej wskazany sposób przewidywane koszty muszą być związane z konkretną usługą turystyczną, na której poczet została pobrana zaliczka przez biuro podróży, ponieważ marża zysku i podstawa opodatkowania podlegają ustaleniu w odniesieniu do każdej pojedynczej usługi wykonanej przez biuro podróży, tj. indywidualnie, a nie całościowo, z uwzględnieniem grup usług lub całości usług świadczonych w danym okresie;
- z chwilą, w której biuro podróży będzie znało ostateczne koszty faktyczne konkretnej podróży, powinny one zostać uwzględnione dla celów określenia VAT, w razie potrzeby poprzez korektę deklaracji VAT złożonej w chwili otrzymania zaliczki.

©

Ważne: Wnoszone zaliczki nie stanowią części wynagrodzenia na poczet zupełnie nieznanego świadczenia o nieokreślonej wysokości.

Organ uznał, że przed wykonaniem i zaoferowaniem danej usługi turystyki klientom podatnik na podstawie kontraktów zawartych z podmiotami, których usługi lub towary są niezbędne do wykonania usługi turystyki, oraz innych ogólnych kosztów ponoszonych w prowadzonej działalności z pewnością przeprowadza kalkulację, czy jest zasadne ekonomicznie realizować daną usługę. W takiej sytuacji podatnik powinien więc mieć stosowną dokumentację, która potwierdzałaby, że skalkulowane koszty uwzględniane przy wyliczeniu ceny i marży mają swoje uzasadnienie (np. umowy zawarte z hotelami, przewoźnikami, ubezpieczycielami).

Uwaga! Gdy będą już znane faktyczne koszty poniesione z tytułu nabycia towarów i usług od innych podatników dla bezpośredniej korzyści turysty w odniesieniu do danej imprezy i kwota marży obliczona przy uwzględnieniu tych kosztów będzie inna niż wcześniej skalkulowana, podatnik powinien dokonać korekty podatku w deklaracji podatkowej za okres rozliczeniowy, w którym usługa została wykonana.

Dyrektor KIS dodał, że koszty, które zostaną poniesione w okresach późniejszych niż okres wykonania usługi, powinny być rozliczone poprzez stosowną korektę deklaracji podatkowej złożonej za okres, w którym doszło do wykonania usługi. Podkreślił, że obowiązek podatkowy nie powstaje w stosunku do tych usług później niż z chwilą ich wykonania.

Wnioski

► Otrzymanie zaliczki na poczet wykonania usługi turystyki – zgodnie z art. 19a ust. 8 ustawy o VAT – rodzi powstanie obowiązku podatkowego w VAT.

► Z tytułu otrzymywanych zaliczek na poczet usługi turystyki w celu obliczenia kwoty podatku należnego podatnik musi wstępnie ustalić wysokość marży.

► W przypadku otrzymanych zaliczek na poczet usługi turystyki podstawę opodatkowania stanowi będzie – zgodnie z art. 119 ust. 1 ustawy o VAT – kwota prognozowanej marży, bez kwoty podatku.

► Okoliczność, że w momencie otrzymania zaliczki podatnik nie zna faktycznie poniesionych kosztów i uzyskanej marży, nie uzasadnia odstąpienia od stosowania art. 19a ust. 8 ustawy o VAT.

► Po wykonaniu usługi podatnik może skorygować podstawę opodatkowania i ewentualnie należny podatek (jeżeli on wystąpi), uwzględniając faktycznie poniesione wydatki.

► W przypadku usług turystyki podatnik nie może oznaczyć otrzymywanych zaliczek jako niepodlegających opodatkowaniu VAT i rozliczyć VAT dopiero po wykonaniu usługi.

©

Podstawa prawna

■ ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)



Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

Kapitał zapasowy czy fundusz na inwestycje – jak zatrzymać zysk

PRAKTYKA Po zatwierdzeniu rocznego sprawozdania wspólnicy wybierają sposób pozostawienia wypracowanych środków w przedsiębiorstwie. Mają do wyboru dwa rozwiązania. Pierwsze wzmacnia bezpieczeństwo finansowe i służy sfinansowaniu planowanych inwestycji, drugie może przyspieszyć podatkowe rozliczenie planowanych nakładów.



dr Katarzyna Trzpięta
ekspert z zakresu finansów
i rachunkowości, Wydział
Zarządzania UW

Uchwała o podziale wyniku
Zatwierdzenie sprawozdania finansowego oraz podjęcie uchwały o podziale zysku albo pokryciu straty należą do spraw rozpatrywanych przez zwyczajne zgromadzenie wspólników w spółce z o.o. albo zwyczajne walne zgromadzenie w spółce akcyjnej. Zgromadzenie zwyczajne odbywa się co do zasady raz w roku, dlatego sposób rozliczenia wyniku finansowego warto wcześniej dobrze przemyśleć. Późniejsza zmiana sposobu przeznaczenia zysku wymaga kolejnej uchwały oraz oceny, czy jest dopuszczalna z uwzględnieniem sytuacji spółki i postanowień umowy albo statutu.

Bezpieczne rozwiązanie
Przeznaczenie zysku na kapitał zapasowy jest tradycyjnym sposobem zatrzymania środków w spółce i budowania jej zabezpieczenia finansowego. Zgromadzone w ten sposób środki mogą zostać wykorzystane w przyszłości m.in. do pokrycia straty bilansowej. W spółce akcyjnej przeznaczenie części zysku na kapitał zapasowy jest obowiązkowe. Należy na niego przekazywać co najmniej 8 proc. zysku za dany rok obrotowy, dopóki kapitał ten nie osiągnie co najmniej jednej trzeciej kapitału zakładowego. W spółce z o.o. kodeks spółek handlowych nie przewiduje analogicznego obowiązku, może on jednak wynikać z umowy spółki. Samo przekazanie zysku na kapitał zapasowy nie powoduje obowiązku zapłaty podatku dochodowego od osób prawnych ani podatku od czynności cywilnoprawnych. Nie pozwala jednak przyspieszyć rozpoznania kosztu podatkowego, co odróżnia to rozwiązanie od funduszu na cele inwestycyjne.

Wcześniejsze rozpoznanie kosztów
Alternatywą dla kapitału zapasowego może być fundusz na cele inwestycyjne, wyodrębniony w kapitale rezerwowym spółki. Po spełnieniu warunków określonych w ustawie o CIT odpisy na ten fundusz mogą zostać zaliczone do kosztów uzyskania przychodów jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji. Rozwiązanie to nie zwiększa łącznej kwoty kosztów podatkowych

PRZYKŁAD

Ewidencja operacji

Zwyczajne zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę o przeznaczeniu 500 000 zł zysku netto za 2025 r. na fundusz na cele inwestycyjne utworzony w ramach kapitału rezerwowego. Spółka przekazała równowartość odpisu na wyodrębniony rachunek bankowy. Następnie kupiła za 320 000 zł fabrycznie nową maszynę, spełniającą warunki uznania wydatku za poniesiony na cel inwestycyjny, i przyjęła ją do używania. Poniżej ewidencja operacji. Dla uproszczenia pominięto rozliczenie VAT.

Kapitał rezerwowý – fundusz na cele inwestycyjne		Rozliczenie wyniku finansowego		Rachunek bankowy funduszu na cele inwestycyjne	
5) 320 000	500 000 (1)	1) 500 000		2) 500 000	320 000 (4)
Środki trwałe		Rozrachunki z dostawcami		Kapitał rezerwowý – pozostały	
3) 320 000		4) 320 000	320 000 (3)		320 000 (5)
Rachunek bieżący					
	500 000 (2)				

Operacje księgowe:
Przeznaczenie zysku na fundusz:
■ Wn „Rozliczenie wyniku finansowego” – 500 000 zł,
■ Ma „Kapitał rezerwowý – fundusz na cele inwestycyjne” – 500 000 zł.
Przekazanie środków na wyodrębniony rachunek:
■ Wn „Rachunek bankowy funduszu na cele inwestycyjne” – 500 000 zł,
■ Ma „Rachunek bieżący” – 500 000 zł.
Ujęcie zakupionej maszyny:
■ Wn „Środki trwałe” – 320 000 zł,
■ Ma „Rozrachunki z dostawcami” – 320 000 zł.
Zapłata za maszynę z wyodrębnionego rachunku:
■ Wn „Rozrachunki z dostawcami” – 320 000 zł,
■ Ma „Rachunek bankowy funduszu na cele inwestycyjne” – 320 000 zł.
Przeniesienie wykorzystanej części funduszu:
■ Wn „Kapitał rezerwowý – fundusz na cele inwestycyjne” – 320 000 zł,
■ Ma „Kapitał rezerwowý – pozostały” – 320 000 zł.
Zgodnie z objaśnieniami MF równowartość wykorzystanych środków przenosi się na pozostały kapitał rezerwowý na bieżąco albo okresowo, nie rzadziej niż na dzień bilansowy. Po dokonaniu opisanych operacji zarówno niewykorzystana część funduszu, jak i środki pozostające na wyodrębnionym rachunku wynoszą 180 000 zł.

związanych z inwestycją, lecz przyspiesza moment ich rozpoznania. Dzięki temu spółka może wcześniej uwzględnić planowane nakłady inwestycyjne w rozliczeniu podatku dochodowego.

Warunki preferencji
Odpisy na fundusz na cele inwestycyjne mogą zaliczać do kosztów uzyskania przychodów krajowi podatnicy CIT, którzy w danym roku podatkowym spełniają warunki określone w art. 28j

ust. 1 pkt 2–6 ustawy o CIT i nie należą do podmiotów wyłączonych na podstawie art. 28k tej ustawy. Warunki te dotyczą m.in.:

- struktury osiąganych przychodów;
- wymaganego poziomu zatrudnienia;
- prowadzenia działalności w jednej z form prawnych wskazanych w ustawie;
- struktury właścicielskiej;
- nieposiadania udziałów, akcji ani określonych praw majątkowych w innych podmiotach;

- niesporządzania sprawozdań finansowych zgodnie z MSR.

Udziałowcami, akcjonariuszami albo wspólnikami spółki muszą być wyłącznie osoby fizyczne, które nie mają określonych w ustawie praw majątkowych związanych z fundacją, trustem lub innym stosunkiem o charakterze powierniczym. Spółka nie może również posiadać m.in. udziałów lub akcji

Czy należności od spółek wykreślonych z KRS wykazuje się jako zaległości netto w Rb-27S?

Pytanie: Urząd wykazywał niektóre należności od spółek wykreślonych z KRS w sprawozdaniu Rb-27S, w podziałkach klasyfikacji budżetowej 756/75615/0310 i 756/75616/0310, jako „zaległości netto”. Naszym zdaniem było to zasadne, skoro termin ich płatności upłynął. Uznaliśmy, że wykreślenie podatników będących spółkami z o.o. z KRS nie powinno stanowić przeszkody w takim wykazaniu należności. Czy mamy rację?



Marcin Nagórek
radca prawny

Odpowiedź:

Nie należy wykazywać w sprawozdaniu Rb-27S, w pozycji „zaległości netto”, należności od podatników wykreślonych z KRS. Podmiot wykreślony z tego rejestru nie istnieje w znaczeniu materialnoprawnym.

Uzasadnienie:

Przywołane podziałki klasyfikacji budżetowej są związane z wpływami z różnych podatków lokalnych. Dział 756 ma oznaczenie „Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem”. Zaś rozdział 75 615 ma oznaczenie „Wpływy z podatku rolnego, podatku leśnego, podatku od czynności cywilnoprawnych,

podatków i opłat lokalnych od osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych”, natomiast rozdział 75 616 – „Wpływy z podatku rolnego, podatku leśnego, podatku od spadków i darowizn, podatku od czynności cywilnoprawnych oraz podatków i opłat lokalnych od osób fizycznych”.

Z punktu widzenia omawianego zagadnienia znaczenie ma również to, że wykreślenie podatnika z KRS najczęściej się wiąże z zakończeniem likwidacji i prowadzenia działalności gospodarczej. W przypadku spółki z o.o. należy zwrócić uwagę na art. 272 kodeksu spółek handlowych. Zgodnie z tym przepisem rozwiązanie spółki następuje po przeprowadzeniu likwidacji, z chwilą wykreślenia spółki z rejestru.

W zakresie sprawozdawczości należy się odnieść do instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych w zakresie budżetów jednostek samorządu terytorialnego zawartej w rozporządzeniu ministra finansów w sprawie sprawozdawczości budżetowej. Z par. 3 ust. 1 pkt 6 instrukcji wynika, że sprawoz-

danie jednostkowe z wykonania planu dochodów budżetowych z tytułu podatków, opłat oraz niepodatkowych należności budżetowych, pobieranych przez jednostki samorządu terytorialnego, sporządza się na podstawie danych z ewidencji księgowej.

W odpowiednich kolumnach „Saldo końcowe” wykazuje się należności pozostałe do zapłaty, w tym zaległości netto, czyli należności pozostałe do zapłaty, których termin zapłaty minął i które mogą być egzekwowane, oraz nadpłaty, czyli kwoty nadpłacone. Wartości te ustala się na podstawie danych analitycznych kont podatkowych.

W kolumnie „zaległości netto” nie należy wykazywać:

- zaległości płatnych w ratach, jeżeli termin spłaty raty nie minął,
- należności odroczone, jeżeli odroczony termin płatności nie minął,
- kwot objętych wstrzymaniem wykonania decyzji na mocy postanowienia organu podatkowego, sądu administracyjnego lub odrębnych przepisów, a także
- zaległości objętych postępowaniem ugodowym, układowym lub restrukturyzacyjnym.

W kontekście przedstawionego zagadnienia szczególnie użyteczne są ustalenia zawarte w wystąpieniu pokontrolnym RIO w Kielcach z 28 marca 2026 r., znak WK.60.25.2025.

W dokumencie tym RIO stwierdziła nieprawidłowość polegającą na tym, że w kolumnie 9 „zaległości netto”, w podziałkach klasyfikacji budżetowej 756/75 615/0310, 756/75 616/0310, 756/75 616/0320 oraz 756/75 616/0330, wykazano należności, których terminy zapłaty upłynęły, jednak należności te nie mogły być egzekwowane. Dotyczyło to należności w kwocie 3 420 879,56 zł od podmiotów, wobec których ogłoszono upadłość, a także od podmiotów wykreślonych z Krajowego Rejestru Sądowego.

W ramach wniosku pokontrolnego RIO nakazała jednostce przyjęcie i stosowanie rozwiązań zapewniających prawidłowe i rzetelne sporządzanie sprawozdań budżetowych. Dane należy wykazywać zgodnie z ewidencją księgową oraz w sposób określony w instrukcji sporządzania sprawozdań, stosownie do par. 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia.



Podstawa prawna

- art. 272 ustawy z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 18)
- rozporządzenie ministra finansów z 29 stycznia 2025 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz.U. z 2025 r. poz. 133; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 22)
- rozporządzenie ministra finansów i gospodarki z 20 kwietnia 2026 r. w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów oraz środków pochodzących ze źródeł zagranicznych (Dz.U. z 2026 r. poz. 582)

Dokończenie ze s. C7

w kapitale innej spółki, tytułów uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym ani ogółu praw i obowiązków w spółce niebędącej osobą prawną.

Uwaga! Warunki te trzeba spełniać w roku podatkowym, w którym odpis na fundusz jest zaliczany do kosztów uzyskania przychodów.

Rachunek i terminy

Aby odpis na fundusz mógł zostać zaliczony do kosztów uzyskania przychodów:

- fundusz musi zostać utworzony z zysku osiągniętego za rok poprzedzający rok podatkowy;
- równowartość odpisu należy wpłacić najpóźniej w dniu jego dokonania na rachunek wyodrębniony wyłącznie na potrzeby funduszu;
- wpłacone środki nie mogą pochodzić z pożyczki, kredytu, dotacji, subwencji, dopłat ani innych form wsparcia finansowego;
- środki należy przeznaczyć na ustawowo określone cele inwestycyjne, co do zasady nie później niż w roku podatkowym następującym po roku dokonania odpisu.

Termin wydatkowania środków można wydłużyć. W tym celu podatnik powinien przekazać właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego informację o planowanych inwestycjach, wskazującą rok wykorzystania funduszu. Zgodnie z objaśnieniami Ministerstwa Finansów informację należy złożyć do końca roku podatkowego następującego po roku dokonania odpisu. Środki muszą zostać wykorzystane najpóźniej w trzecim roku podatkowym następującym po roku dokonania odpisu, przy czym każdy rok z tych trzech lat podatkowych nie może trwać dłużej niż 12 miesięcy.

Uwaga! Informacja o planowanych inwestycjach nie ma urzędowego wzoru. Powinna zawierać co najmniej dane identyfikujące podatnika, datę dokonania odpisu, określenie zakresu i rodzaju planowanych inwestycji oraz rok wydatkowania środków.

Dopuszczalne inwestycje

Środki funduszu można przeznaczyć na faktycznie poniesione wydatki na nabycie fabrycznie nowych środków trwałych lub ich wytworzenie. Mogą one także służyć pokryciu określonych opłat wynikających z umów leasingu finansowego – w części stanowiącej spłatę wartości początkowej środka trwałego.

Preferencja obejmuje składniki zaliczone do grup 3–8 KŚT. Wyłączone są jednak samochody osobowe, środki transportu lotniczego, tabor pływający oraz inne składniki majątku służące głównie osobistym celom wspólników albo członków ich rodzin.

Zakaz podwójnego rozliczenia

Zaliczenie odpisu na fundusz do kosztów uzyskania przychodów oznacza, że spółka nie może ponownie rozliczyć kosztu w części sfinansowanej tymi środkami. Z kosztów podatkowych wyłącza się zatem:

- wydatki na nabycie lub wytworzenie środków trwałych oraz odpisy amortyzacyjne – w części sfinansowanej ze środków funduszu;
- odpis na fundusz w części przeznaczony na opłaty, prowizje i inne koszty prowadzenia wyodrębnionego rachunku.

Uwaga! Zaliczenie odpisu do kosztów uzyskania przychodów stanowi pomoc de minimis. Podatnik powinien poinformować właściwego naczelnika urzędu skarbowego o skorzystaniu z tej pomocy w terminie siedmiu dni

od dnia zaliczenia odpisu do kosztów. Wydatkowanie środków na inne cele, niedotrzymanie terminu albo niespełnienie wymaganych warunków powoduje obowiązek rozpoznania przychodu podatkowego i zapłaty odsetek. Począwszy od następnego roku, podatnik traci również prawo do dokonywania kolejnych odpisów przez trzy lata podatkowe, nie krócej niż przez 36 miesięcy.

Ujęcie bilansowe

Spółka powinna opisać w przyjętych zasadach rachunkowości sposób ewidencji funduszu na cele inwestycyjne. Fundusz należy wyodrębnić na koncie analitycznym prowadzonym do konta „Kapitał rezerwowy”, np. „Kapitał rezerwowy – fundusz na cele inwestycyjne”. Środki przekazane w wysokości odpowiadającej odpisowi ujmuje się natomiast na odrębnym koncie analitycznym wyodrębnionego rachunku bankowego.

Księgi powinny umożliwiać ustalenie wysokości utworzonego funduszu, wpływów na wyodrębniony rachunek oraz wydatków poniesionych na poszczególne cele inwestycyjne. Na dzień bilansowy stan środków pieniężnych na tym rachunku powinien odpowiadać niewykorzystanej wartości funduszu wykazanej w kapitale rezerwowym.

W bilansie fundusz wykazuje się w pasywach jako pozycję uszczegóło-

wiającą w ramach kapitału rezerwowego. Środki zgromadzone na wyodrębnionym rachunku prezentuje się natomiast w aktywach obrotowych, np. w pozycji „Środki pieniężne w kasie i na rachunkach”. Informacje dotyczące utworzenia i wykorzystania funduszu należy również odpowiednio przedstawić w informacji dodatkowej.

Zaliczenie odpisu na fundusz do kosztów uzyskania przychodów ma charakter podatkowy. Nie oznacza ujęcia tej kwoty jako kosztu w księgach rachunkowych. Bilansowo utworzenie funduszu stanowi podział zysku i przeniesienie jego części do kapitału rezerwowego. Zakup środka trwałego ujmuje się według ogólnych zasad rachunkowości, bez bezpośredniej korespondencji z kontem funduszu.

Uwaga! Warto prowadzić analitykę pozwalającą powiązać każdy wydatek z właściwym odpisem i konkretną inwestycją. Ułatwi to kontrolę terminowego wykorzystania środków, rozliczenie podatkowe oraz wykazanie spełnienia warunków preferencji.



Podstawa prawna

- art. 24 ust. 4 pkt 2 ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2026 r. poz. 522)
- art. 15 ust. 1hb oraz art. 16 ust. 1 pkt 48a i 48b ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 2026 r. poz. 554; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 779)

Zapraszamy do zadawania pytań

ria@gazetaprawna.pl

Redaktor prowadząca:

Magdalena Sobczak – magdalena.sobczak@infor.pl